

Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort

**Przedziwny sekret Różańca Świętego, aby się
nawrócić i się zbawić**

Tytuł oryginału:

Le Secret Admirable du Très Saint Rosaire pour se convertir et se sauver

Biała Róża

Dla kapłanów

1. Szafarze Najwyższego Boga, głosiciele prawdy, trąbki rozgłaszające Ewangelię, pozwólcie, że przedstawię wam Białą Różę tej książeczki, aby złożyć w wasze serca i usta prawdy, które są tu podane w sposób prosty, bez upiększeń.

W wasze serca, abyście sami podjęli praktykę Różańca i skosztowali jej owoców.

W wasze usta, abyście głosili innym doskonałość tej świętej praktyki i tym sposobem ich nawracali.

Baczenie, proszę, aby nie patrzeć na nią jak prostak albo nawet jak niektórzy pyszni uczeni jako na małą i mało znaczącą. Ona jest naprawdę wielka, wzniosła i boska. To Niebo nam ją dało, a dało po to, żeby nawrócić najbardziej zatwardziały grzeszników i najbardziej upartych heretyków. Bóg dołączył do niej łaski w tym życiu i chwałę w przyszłym. Święci ją stosowali, a papieże na nią zezwolili.

O, jakże szczęśliwy jest kapłan i kierownik dusz, któremu Duch Święty objawił ten sekret, nieznany większości ludzi albo znany jedynie powierzchownie! Jeśli otrzyma w darze tę praktyczną wiedzę, będzie odmawiał Różaniec codziennie i sprawi, że inni będą go odmawiali. Bóg i Jego święta Matka wleją obficie łaski w jego duszę, aby stała się narzędziem Boskiej chwały. Uzyska on więcej owoców swoim słowem, chociażby prostym, w ciągu miesiąca niż inni kaznodzieje w ciągu kilku lat.

2. Nie zadowalajmy się więc, moi drodzy współbracia, zaleceniem go innym: trzeba, żebyśmy go sami odmawiali. My możemy być w głębi duszy przekonani o doskonałości Różańca, ale ponieważ go nie odmawiamy, inni nie zadadzą sobie trudu podjęcia tego, co zalecamy, bo nikt dać nie może, czego sam nie ma: *Coepit Jesus facere et docere*¹. Naśladujmy Jezusa Chrystusa, który zaczął od czynienia tego, czego nauczał. Naśladujmy Apostoła, który znał i głosił tylko Jezusa i to Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego².

To samo będziemy czynić, zachęcając do praktyki świętego Różańca, który, jak zobaczycie później, nie jest jedynie zbiorem *Pater i Ave*³, ale boskim streszczeniem życia, Męki, śmierci i chwały Jezusa i Maryi.

Gdybym wierzył, że dane mi przez Boga przeświadczenie, o skuteczności świętego Różańca do nawracania dusz, mogłoby was przekonać do jego upowszechniania, mimo przeciwnej tendencji wśród kaznodziejów, opowiedziałbym wam o cudownych nawróceniach, jakie widziałem rekomendując święty Różaniec. Zadowolam się tym jedynie, by w tej książeczce donieść wam o kilku dawnych, dobrze udokumentowanych historiach⁴. *Załączam wiele fragmentów po łacinie, pochodzących od dobrych autorów, którzy potwierdzają to, co ja ludowi wyjaśniam po francusku.*

Czerwona Róża

¹ Por. Dz 1,1.

² Por. 1 Kor 2,2.

³ Słowa *Pater i Ave* lub *Ave, Maria*, które często spotykamy u świętego Ludwika Marii, odnoszą się do modlitwy *Ojcze nasz i Zdrowaś, Maryjo*.

⁴ Zobacz, co sam autor o tym mówi w Dziesiątej Róży.

Dla grzeszników

3. Wam, biedni grzesznicy i grzesznice, jeszcze większy od was grzesznik ofiarowuje tę Różę zaczerwienioną Krwią Jezusa Chrystusa, żeby was ukwiecić i was zbawić. Bezbożnicy i zatwardziali grzesznicy krzyczą co dnia: *uwijmy sobie wieniec z róż*⁵. My natomiast śpiewajmy: uwijmy sobie wieniec z Róż Różańca świętego.

Ach! Jakże ich róże są inne od naszych! Ich róże to cielesne przyjemności, próżne zaszczyty i niszczące bogactwa, które uschną i zgniją. Nasze zaś Róże, na które składają się pobożnie odmówione *Pater i Ave Maria*, wraz z naszymi dobrymi uczynkami pokuty, nigdy nie przemina, a ich blask będzie równie jasny za sto tysięcy lat, jak teraz.

Ich róże są tylko pozorami róż: w istocie to jedynie kolce. Kłują one wyrzutami sumienia za życia, przeszywają bólem skruchy w chwili śmierci, wreszcie płoną złością i rozpaczą przez całą wieczność. Jeżeli nasze róże mają kolce, są to kolce Jezusa Chrystusa, który przekształca je w Róże. Jeżeli nasze kolce kłują, kłują jedynie jakiś czas, kłują tylko po to, aby nas uzdrowić z grzechu i zbawić.

4. Wijmy więc sobie ochotnie wieniec z tych rajszych Róż, odmawiając codziennie Różaniec, tzn. trzy części po pięć dziesiątków każda, albo inaczej mówiąc, trzy małe Wieńce Kwiatów lub Korony:

a) aby uczcić trzy korony Jezusa i Maryi: koronę łaski Jezusa w Jego wcieleniu, cierniową koronę w czasie Męki i koronę chwały w Niebie oraz potrójną koronę, którą Maryja otrzymała w Niebie od Trójcy Świętej;

b) aby otrzymać od Jezusa i Maryi trzy korony: pierwszą za zasługi w życiu, drugą – pokoju w czasie śmierci i trzecią – chwały w Raju.

Jeśli jesteście wierni w jego pobożnym odmawianiu aż do śmierci, mimo wielkości waszych grzechów, wiercie mi: *Percipietis coronam immarcescibilem*⁶. Otrzymacie koronę chwały, która nigdy nie zwiędnie. Nawet gdybyście stali nad brzegiem przepaści; nawet gdybyście byli jedną nogą w piekle; nawet gdybyście, jak czarnoksiężnik, zaprzędali duszę diabłu; nawet gdybyście byli zatwardziałymi heretykami, upartymi jak szatan, wcześniej czy później nawrócicie się i zostaniecie zbawieni, pod warunkiem, powtarzam – a baczcie na wszystkie słowa i terminy, których używam – że będziecie odmawiać pobożnie święty Różaniec aż do śmierci, aby poznać prawdę, uzyskać dar skruchy i przebaczenie grzechów. Znajdziecie w tej książce historie kilku grzeszników nawróconych przez święty Różaniec. Przeczytajcie je, żeby nad nimi medytować. Tylko Bóg.

Mistyczny Krzew Róży

Dla dusz mistycznych

5. Nie chciałbym wam sprawić przykrości, dusze pobożne, napelnione światłem Ducha Świętego, podarowując wam mały, mistyczny, przybywający z Nieba Krzak Róży, żebyście mogły zasadzić go w ogrodach waszych dusz. Nie uszkodzi on wonnych kwiatów waszej kontemplacji: jego zapach jest cudowny i jest on całkowicie boski. Nie zburzy porządku waszych klombów, przeciwnie, on wszystko kieruje ku uporządkowaniu i czystości. Osiąga nadzwyczajną wysokość i staje się rozłożysty, jeśli codziennie podlewa się go i pielęgnuje, jak należy. Wtedy nie tylko nie przeszkadza on wszystkim innym

⁵ Mdr 2,8.

⁶ Por. 1P 5,4.

praktykom religijnym, ale je zachowuje i udoskonala. Wy, którzy żyjecie w Duchu, dobrze mnie rozumiecie. Ten Krzew to Jezus i Maryja w życiu, śmierci i wieczności.

6. Zielone liście tego mistycznego Krzewu Róży wyrażają Tajemnice Radosne Jezusa i Maryi, kolce – Tajemnice Bolesne, a kwiaty – Tajemnice Chwalebne. Pąki Róż są dziecięctwem Jezusa i Maryi, otwarte Kwiaty reprezentują Jezusa i Maryję w cierpieniu, a rozwinięte Róże pokazują Jezusa i Maryję w triumfie i w chwale. Róża cieszy swym pięknem: oto Jezus i Maryja w Tajemnicach Radosnych; kłuje kolcami: oto Oni w Tajemnicach Bolesnych; cieszy słodyczą zapachu: Oni to wreszcie w Tajemnicach Chwalebnych.

Nie gardźcie więc tą moją szczęśliwą boską Rośliną: zasadźcie ją sami w swoich duszach, podejmując postanowienie codziennego odmawiania Różańca. Pielęgnujcie ją i podlewajcie wiernie, odmawiając go codziennie, czyniąc jednocześnie dobre dzieła. Wtedy zobaczycie, że to ziarno, które teraz wydaje się tak małe, z czasem stanie się wielkim drzewem, gdzie ptaki niebieskie, tj. dusze wybrane i uniesione w kontemplacji, uwiją swoje gniazda i osiadą tam, żeby w cieniu jego liści uchronić się od żaru słońca, żeby na jego wysokościach schronić się przed dzikimi zwierzętami, żyjącymi na ziemi, wreszcie, żeby być delikatnie karmionymi jego owocem, jakim jest nikt inny, tylko godny uwielbienia Jezus, któremu cześć i chwała na wieki wieków. Amen. Niech się tak stanie. Tylko Bóg.

Pąk Róży

Dla dzieci

7. Ofiaruję wam, moje drogie dzieci, piękny pąk Róży: to jeden z małych paciorków Różańca, który wydaje się wam tak małą rzeczą. Jakże ten paciorek jest cenny! O, jakże ten paciorek jest wspaniały! O, jak się rozrośnie, jeżeli będziecie odmawiać pobożnie *Ave Maria!*

Byłoby zbyt wiele wymagać od was, żebyście odmawiały codziennie cały Różaniec. Odmawiajcie codziennie przynajmniej jedną tajemnicę, która jest małym wieńcem z róż, który nałożycie na głowę Jezusa i Maryi. Wierzcie mi...

Posłuchajcie pięknej historii i zapamiętajcie ją.

8. Dwie dziewczynki, siostry, przed drzwiami swego domu, odmawiały pobożnie Różaniec.

Objawiła się im piękna Pani, zbliżyła się do młodszej, która miała jedynie 6 – 7 lat, wzięła ją za rękę i poprowadziła ze sobą. Starsza siostra, zdziwiona, szuka jej i nie mogąc znaleźć, wraca zrozpaczona do domu mówiąc, że ją porwano. Tata z mamą szukają jej trzy dni, ale bez żadnego skutku. Po trzech dniach znaleźli ją przed drzwiami, a jej twarz była pogodna i radosna. Zapytali, skąd wraca. Odpowiedziała, że Pani, do której modliła się na Różańcu, zaprowadziła ją w piękne miejsce, dała do jedzenia dobre rzeczy i włożyła w ramiona ładne małe dziecko, które ona obcałowywała. Rodzice, którzy niedawno się nawrócili, zawołali wielbnego ojca jezuitę, który wcześniej uczył ich wiary i modlitwy na Różańcu, i opowiedzieli mu, co się stało. To od niego się o tym dowiedzieliśmy. Wydarzyło się to w Paragwaju.

Naśladujcie, moje dzieci, te dziewczynki, i odmawiajcie codziennie, tak jak one, Różaniec, a zasłużycie na Niebo i ujrzycie Jezusa i Maryję, jeśli nie w tym życiu, to po śmierci, w wieczności. Niech tak się stanie.

Niechaj więc uczeni i ludzie niewykształceni, sprawiedliwi i grzesznicy, wielcy i mali, wielbią i pozdrawiają dniem i nocą poprzez święty Różaniec, Jezusa i Maryję.

*Salutate Mariam quae multum laboravit in vobis. Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra*⁷.

PIERWSZY DZIESIĄTEK

DOSKONAŁOŚĆ ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W POCHODZENIU I NAZWIE

Pierwsza Róża MODLITWY RÓŻAŃCA

9. Różaniec składa się z dwóch elementów, mianowicie: modlitwy myślniej i modlitwy ustnej.

Modlitwa myślna nie polega na niczym innym, jak na medytacji głównych tajemnic życia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki. Modlitwa ustna polega na odmówieniu piętnastu dziesiątków *Ave Maria* poprzedzonych przez *Pater*, podczas których rozważa się i rozmyśla nad piętnastoma głównymi cnotami, praktykowaniu przez Jezusa i Maryję w piętnastu Tajemnicach świętego Różańca.

W pierwszej części Różańca, który składa się z pięciu dziesiątków, oddaje się cześć i rozważa pięć Tajemnic Radosnych, w drugiej – pięć Tajemnic Bolesnych, a w trzeciej – pięć Tajemnic Chwalebnych. W ten sposób, Różaniec jest świętym zjednoczeniem modlitwy myślniej i ustnej, ażeby uczcić oraz naśladować tajemnice i cnoty życia, śmierci, męki oraz chwały Jezusa Chrystusa i Maryi.

Druga Róża POCHODZENIE RÓŻAŃCA

10. Święty Różaniec w swojej istocie i treści składający się z modlitwy Jezusa Chrystusa i Pozdrowienia Anielskiego, czyli *Pater* i *Ave* oraz medytacji nad tajemnicami Jezusa i Maryi, jest z pewnością pierwszą modlitwą i pierwszym nabożeństwem wiernych, jakie od epoki apostołów i uczniów było przez wieki praktykowane aż do naszych czasów.

11. Święty Różaniec, w takiej formie i metodzie, według której odmawiamy obecnie, wywodzi się z Kościoła i podany był przez Najświętszą Maryję Pannę świętemu Dominikowi w 1214 roku, w celu nawrócenia albigeńskich heretyków i grzeszników w sposób, jaki zaraz opiszę. Opisuje go także błogosławiony Alan de la Roche w swojej słynnej książce zatytułowanej "De Dignitate Psalterii" – "O godności Psalterza Maryi", czyli Różańca świętego.

Święty Dominik świadom, że grzechy chrześcijan stanowiły przeszkodę do nawrócenia albigeńców, wybrał się do lasu w pobliżu Tuluzy, gdzie spędził trzy dni i trzy noce na nieustannej

⁷ Por. Rz 16,6 Pozdrowienie skierowane przez Apostoła do kobiety – członka wspólnoty chrześcijańskiej w Rzymie, które święty tu adresuje do NMP.

modlitwie i pokucie. Nie przestawał jęczeć, płakać i ranić swojego ciała biczowaniem, żeby złagodzić gniew Boży, aż padł ledwo żywy. Objawiła mu się wtedy Matka Boża, której towarzyszyły trzy księżniczki niebieskie i powiedziała mu: *Czy wiesz, mój drogi Dominiku, jaką bronią posłużyła się Święta Trójca, żeby naprawić świat? – O Pani, odpowiedział, wiesz lepiej ode mnie, bo po swoim Synu, Jezusie Chrystusie, byłeś głównym narzędziem naszego zbawienia.* Ona dodała: *Wiedz, że głównym elementem arsenału był Psalterz Anielski, który jest fundamentem Nowego Testamentu. Dlatego jeżeli chcesz pozyskać dla Boga te zatwardziałe dusze, upowszechniaj modlitwę mego Psalterza.*

Święty całkowicie pocieszony powstał i płoną gorliwością zbawienia tych ludzi udał się do katedry. Natychmiast za przyczyną aniołów zaczęły bić dzwony, żeby zgromadzić mieszkańców. Święty nie zaczął jeszcze dobrze głosić kazania, a rozpętała się straszna burza, ziemia się zatrzęsła, słońce się zaćmiło, grzmoty i błyskawice podwójnie przybierając na sile spowodowały, że słuchacze pobledli. I ich przerażenie zwiększyło się jeszcze bardziej, kiedy zobaczyli, że Matka Boża na obrazie wystawionym na widocznym miejscu podnosi trzy razy ręce ku niebu, domagając się pomsty Boga na nich, jeżeli się nie nawrócą i nie oddadzą w Jej opiekę.

Przez te nadzwyczajne zjawiska Pan Bóg chciał rozszerzyć praktykę nowego nabożeństwa Świętego Różańca i uczynić je bardziej znanym. Wreszcie burza ucichła dzięki modlitwom świętego Dominika. Kontynuował on swoje kazanie i tłumaczył z takim zapalem i siłą doskonałość świętego Różańca, że prawie wszyscy mieszkańcy Tuluzy przyjęli to nabożeństwo i niemal wszyscy odstąpili od swoich błędów. W niedługim czasie można było zauważyć zmianę obyczajów życia w mieście.

Trzecia Róża

RÓŻANIEC I ŚWIĘTY DOMINIK

12. To cudowne ustanowienie świętego Różańca⁸, które ma wiele wspólnego ze sposobem, w jaki Bóg dał światu prawa na górze Synaj, ukazuje oczywiście doskonałość tej pobożnej praktyki. W konsekwencji święty Dominik oświecony przez Ducha Świętego, instruowany przez Matkę Bożą i swoje własne doświadczenie, przez resztę życia głosił wartość świętego Różańca przykładem i słowem, w miastach i wioskach, uczyonym i niewykształconym, katolikom i heretykom. Święty Różaniec, który odmawiał codziennie, był jego przygotowaniem do kazania i modlitwą dziękczynną po kazaniu.

13. Kiedy święty Dominik przebywał w dniu świętego Jana Ewangelisty w katedrze Nôtre-Dame w Paryżu, w kaplicy za głównym ołtarzem, żeby przygotować się do wygłoszenia nauki, odmawiając święty Różaniec, objawiła mu się Matka Boża i powiedziała: *Dominiku, chociaż to, co przygotowałeś do nauczania, jest dobre, jednak przynoszę ci lepsze kazanie.* Święty Dominik otrzymuje z Jej rąk książkę, w której było kazanie, czyta je, zrozsmakowuje się w nim, zaczyna rozumieć i składa za nie dzięki Matce Bożej.

Kiedy nadszedł czas kazania, wszedł na ambonę i wypowiedziawszy na cześć świętego Jana Ewangelisty jedynie to, że zasługuje on na to, iż wybrano go na opiekuna Królowej Nieba, ogłasza całemu zgromadzeniu wielkich i doktorów, którzy przyszli go słuchać i którzy byli przyzwyczajeni tylko do mów kunsztownych i eleganckich, iż jeśli chodzi o niego, nie będzie używał uczonych słów i czerpał z mądrości ludzkiej, ale będzie mówił w prostocie i sile Ducha Świętego. Wtedy zaczął prawić im o

⁸ Zobacz Drugą Różę.

Różańcu i wyjaśnił słowo po słowie, jak dzieciom *Pozdrowienie Anielskie*, posługując się bardzo prostymi porównaniami, użytymi w książce uprzednio podanej mu przez Matkę Bożą.

14. A oto przytoczenie słów uczonego Kartagińczyka, które zaczerpnął z książki błogosławionego Alana de la Roche, zatytułowanej "De Dignitate Psalterii":

"Błogosławiony Alan twierdzi, że jego duchowy ojciec, święty Dominik, powiedział mu kiedyś w objawieniu: *Mój synu, ty głosisz słowo Boże, ale żebyś nie przedkładał bardziej pochwały ludzkiej nad zbawienie dusz, posłuchaj, co wydarzyło mi się w Paryżu.*

*Miałem głosić słowo Boże w dużym kościele poświęconym Najświętszej Maryi Pannie i chciałem to zrobić w sposób kunsztowny, nie przez pychę, ale ze względu na rangę i godność obecnych tam osób. Kiedy, wedle mego zwyczaju, odmawiałem Różaniec w godzinie poprzedzającej moje kazanie, miałem objawienie. Widziałem moją Przyjaciółkę, Matkę Boga, przynoszącą mi książeczkę i mówiącą mi: «Dominiku, chociaż dobre jest kazanie, które zamierzałeś głosić, przyniosłam ci lepsze». Uradowany biorę książkę, czytam ją całą, i jak powiedziała Maryja, znajduję w niej wszystko, co trzeba głosić. Dziękuję Jej za to z całego serca. Nadchodzi pora kazania, miałem przed sobą cały paryski Uniwersytet i wielu wielmożów. Oni słyszeli i widzieli wielkie znaki, jakich Pan dokonywał przeze mnie. Wchodzę na ambonę. Było to w dniu świętego Jana; ale odnośnie tego Apostoła poprzestaję jedynie na stwierdzeniu, że zasłużył na wybranie go za opiekuna Królowej Nieba. Następnie tak mówiłem do swoich słuchaczy: «Panowie i dostojni Pedagodzy, jesteście przyzwyczajeni słuchać kazań kunsztownych i uczonych. Jeżeli chodzi o mnie, nie chcę kierować do was uczonych słów mądrości ludzkiej, ale ukazać wam Bożego Ducha i Jego cnoty». Wtedy, jak mówi Kartagińczyk za błogosławionym Alanem de la Roche, święty Dominik objaśnił im *Pozdrowienie Anielskie* używając prostych porównań i znanych im z życia przykładów."*

15. Błogosławiony Alan de la Roche, jak mówi ten sam Kartagińczyk, donosi o kilku innych objawieniach naszego Pana i Najświętszej Maryi Panny świętemu Dominikowi, ku przynagleniu go i zachęcie, ażeby upowszechniał praktykę świętego Różańca w celu zniszczenia grzechu oraz nawrócenia grzeszników i heretyków. W innym miejscu mówi, że po Matce Bożej także Jezus Chrystus objawił się świętemu Dominikowi, oznajmiając mu: *Dominiku, cieszę się, że nie opierasz się na własnej mądrości i pokornie pracujesz więcej nad zbawieniem dusz, niż aby przypodobać się próżnym ludziom. Jednakże wielu kaznodziejów chce od razu wymierzyć uderzenie w najcięższe grzechy, nie wiedząc, że przed podaniem uciążliwego lekarstwa trzeba przygotować chorego na jego przyjęcie, aby mógł z niego skorzystać. Dlatego muszą oni najpierw nakłaniać słuchaczy do rozmiłowania się w modlitwie, a przede wszystkim do odmawiania mojego Anielskiego Psalterza. Gdyby wszyscy zaczęli tak się modlić, bez wątpienia Boża łaska byłaby przychylna tym, co są wytrwali. Zachęcaj więc do Różańca.*

16. Błogosławiony Alan mówi w innym miejscu: "Wszyscy kaznodzieje zalecają mówić chrześcijanom *Pozdrowienie Anielskie* na początku kazania, aby otrzymać łaskę Bożą. Wynika to z objawienia Matki Bożej świętemu Dominikowi. – *Mój synu, powiedziała mu, nie dziw się, iż twoje kazania są nieskuteczne. Orzesz ziemię, która nie była skropiona deszczem. Wiedz, że kiedy Bóg chciał odnowić świat, zesłał najpierw deszcz Pozdrowienia Anielskiego: w ten sposób świat został naprawiony. Nakłaniaj więc ludzi w swoich kazaniach do odmawiania mojego Różańca, a zbierzesz wielkie owoce dla dusz – co też święty Dominik czynił z wytrwałością i jego kazania cieszyły się wielkim sukcesem. (To znajduje się w księdze cudów świętego Różańca i w 143. mowie Justina).*"

17. Z przyjemnością zacytowałem po łacinie te fragmenty pochodzące od dobrych autorów, z uwagi na kaznodziejów i uczone osoby, które mogłyby poddać w wątpliwość wartość świętego Różańca. Gdy za przykładem świętego Dominika kapłani rozpowszechniali praktykę do świętego Różańca,

pobożność i żarliwość kwitły w zakonach religijnych, kultywujących to nabożeństwo, ale odkąd zaczęto zaniedbywać ten prezent zesłany z Nieba, wszędzie widać było tylko grzechy i nieporządek.

Czwarta Róża

RÓŻANIEC I BŁOGOSŁAWIONY ALAN DE LA ROCHE

18. Tak jak wszystkie rzeczy - nawet najbardziej święte, zwłaszcza, gdy zależą od dobrej woli ludzkiej - są podatne na zmiany; nie należy więc się dziwić, że Bractwo Świętego Różańca przetrwało w pierwotnym zapale jedynie około stu lat po jego założeniu. W rezultacie popadło prawie w zapomnienie. Co więcej, do zaniedbywania świętego Różańca z pewnością bardzo przyczyniła się przewrotność i zazdrość szatana, chcącego zatrzymać źródło łask Bożych, które to nabożeństwo zsyłało na świat. Rzeczywiście, sprawiedliwość Boża boleśnie dotknęła wszystkie królestwa Europy w 1349 roku najstraszniejszą epidemią dżumy, jaką kiedykolwiek widziano. Od wschodu rozprzestrzeniła się na ona Włochy, Niemcy, Francję, Polskę, Węgry i zdewastowała prawie wszystkie te ziemie: na sto osób pozostawała tam przy życiu zaledwie jedna. Miasta, miasteczka, wioski i klasztory stały się prawie całkowicie wyludnione okresie trzech lat, w czasie których trwała ta epidemia. Za ową plagą Bożą pojawiły się dwie następne: herezja biczowników i nieszczęsna schizma w 1376 roku.

19. Kiedy, dzięki miłosierdziu Bożemu, te nieszczęścia ustały, Matka Boża nakazała błogosławionemu Alanowi de la Roche, słynnemu doktorowi i znamienitemu kaznodziei w zakonie świętego Dominika z Dinan w Bretanii, żeby odnowił dawne Bractwo Świętego Różańca. Ponieważ to słynne Bractwo wzięło początek w tej prowincji, chciała Ona, żeby jeden z zakonników z tej samej prowincji mógł je przywrócić do życia.

Błogosławiony Alan zaczął pracować nad owym wielkim dziełem w 1460 roku, szczególnie kiedy nasz Pan, Jezus Chrystus – jak o tym on sam donosi – przemówił do niego pewnego dnia w świętej Hostii podczas celebrowania Mszy świętej, aby go przynaglić do zachwalania świętego Różańca: *Zatem ponownie Mnie krzyżujesz! – Jak to Panie? –* odrzekł wystraszony błogosławiony Alan. *To twoje grzechy mnie ukrzyżowały -* odpowiedział mu Jezus Chrystus – *i wolałbym być ukrzyżowany jeszcze raz, niż widzieć, że mój Ojciec jest znieważany przez grzechy, które popełniłeś dawniej. A krzyżujesz Mnie znowu, ponieważ masz wiedzę i wszystko, co potrzebne, żeby rozpowszechnić święty Różaniec mojej Matki i tym sposobem nauczać i wyrwać wiele dusz z grzechu; wybawilibyś je i zapobiegłbyś wielkiemu złu. Nie czyniąc tego, jesteś odpowiedzialny za grzechy, które one popełniają.* Te ciężkie zarzuty spowodowały, że błogosławiony Alan zaczął upowszechniać nieustannie praktykę świętego Różańca.

20. Matka Boża powiedziała mu też pewnego dnia, chcąc go zachęcić do coraz większych wysiłków by upowszechniać modlitwę Świętego Różańca: *Byłeś wielkim grzesznikiem w czasie swojej młodości, ale uzyskałam u swojego Syna łaskę twego nawrócenia. Modliłam się za ciebie i pragnęłam tego, pomimo wszelkiego rodzaju trudności, ponieważ nawróceni grzesznicy są moją chlubą i chciałam ciebie właśnie uczynić godnym głoszenia wartości mojego świętego Różańca.*

Święty Dominik, ukazując błogosławionemu Alanowi wielkie owoce, które zebrał między ludami przez to piękne nabożeństwo, które im zachwalał nieustannie, powiedział mu: *Zobacz owoce, jakie zebrałem poprzez polecanie świętego Różańca. Czyń podobnie i ty oraz wszyscy inni, którzy miłujecie Matkę Bożą, abyście przyciągnęli przez to święte ćwiczenie duchowe wszystkie narody do prawdziwego poznania cnót.*

Oto skrót tego, czego, historia uczy nas o ustanowieniu modlitwy świętego Różańca przez świętego Dominika i o odnowieniu tej praktyki przez błogosławionego Alana de la Roche.

Piąta Róża **BRACTWO RÓŻAŃCOWE**

21. Mówiąc ściśle, jest tylko jedno Bractwo Różańca, tj. Bractwo 150 *Ave Maria*. Jednakże w zależności od żarliwości religijnej osób, które go odmawiają, można wyróżnić: Różaniec wspólny albo *zwykły*, *wieczysty* oraz *codzienny*. Bractwo Różańca zwyczajnego wymaga, żeby odmawiać go raz na tydzień; wieczystego, tylko raz na rok; zaś Bractwo Różańca codziennego wymaga, aby odmawiać cały Różaniec każdego dnia, czyli właśnie 150 *Ave Maria*.

Gdybyśmy go nie odmówili, żaden z tych Różańców nie obciąża nas grzechem, nawet lekkim, ponieważ jest to zaangażowanie całkowicie dobrowolne i nadobowiązkowe. Jednakże nie należy zaciągać się do Bractwa, jeśli się nie ma zdecydowanej woli odmawiania Różańca w sposób, jakiego Bractwo wymaga, bez uchybienia obowiązkowi swego stanu. Dlatego, jeśli odmawianie świętego Różańca konkuruje z czynnością, do której zobowiązuje dany stan, należy ją przedłożyć nad Różaniec, nawet gdyby było się największym świętym. Jeżeli z powodu choroby nie sposób odmówić go w całości lub w części, bez zwiększenia dolegliwości, nie jest się do tego zobowiązanym. Jeżeli przez uzasadnione posłuszeństwo albo nieumyślne zapomnienie czy niecierpiącą zwłoki konieczność nie można go odmówić, nie ma się żadnego grzechu, nawet lekkiego. Nie pozbawia się tym łask i zasług współbraci i współsióstr, odmawiających Różaniec na całym świecie.

Chrześcijaninie! Jeśli nawet nie odmówiliście Różańca przez czyste zaniedbanie, nie mając go jednak w pogardzie, również nie grzeszycie w ścisłym słowa tego znaczeniu, ale tracicie udział w modlitwach, w dobrych dziełach i w zasługach Bractwa. Ponadto, poprzez waszą niewierność w rzeczach małych i nadobowiązkowych, popadniecie z pewnością w niewierność w rzeczach wielkich i dla waszych zobowiązań istotnych. *Qui spernit modica paulatim decidet: Ten, kto gardzi małymi rzeczami, powoli upadnie.*⁹

Szósta Róża **PSALTERZ MARYI**

22. Od czasu, gdy święty Dominik wprowadził to nabożeństwo aż do w 1460 roku, w którym to roku błogosławiony Alan de La Roche odnowił jego praktykowanie z nakazu Nieba, nazywa się je *Psalterzem Jezusa i Maryi*, ponieważ zawiera tyleż *Pozdrowień Anielskich*, co *Psalterz Dawidowy* zawiera psalmów. Ludzie prości i niewykształceni, którzy nie mogą odmawiać Psalterza Dawidowego, uzyskują podobne owoce, jakie przynosi odmawianie psalmów. I nawet jeszcze większe, ponieważ:

- 1) *Psalterz Anielski* przynosi owoce szlachetniejsze, a mianowicie wcielone Słowo, podczas gdy Psalterz Dawidowy jedynie je przepowiada;
- 2) tak, jak prawda przewyższa jej zapowiedź, a ciało cień, podobnie *Psalterz Matki Bożej* przewyższa *Psalterz Dawidowy*, który był jedynie cieniem i zapowiedzią;
- 3) sama Trójca Święta bezpośrednio ułożyła *Psalterz Matki Bożej*, czyli Różaniec złożony z *Pater i Ave*.

Oto, co na ten temat mówi uczony Kartagińczyk: *Bardzo uczony pisarz z Aix-la-Chapelle (J. Beyssel) mówi w swej książce "Korona z Róż", dedykowanej cesarzowi Maksymilianowi: «Nie można*

⁹ Por. Syr 19, 1.

twierdzić, że *Pozdrowienie Maryjne* to modlitwa upowszechniona stosunkowo niedawno. Rozprzestrzeniła się ona bowiem wraz z samym Kościołem. Rzeczywiście, na początku istnienia Kościoła, bardziej wykształceni wierni wielbili Boga przez potrójne pięćdziesiąt Psalmów Dawida. U ludzi prostych, którzy natrafiali na większe trudności w służbie Bożej, zrodziła się chęć świętej rywalizacji... Myśleli, skądinąd słusznie, że w tej niebiańskiej modlitwie pochwalnej (Różańcu) zawarte są wszystkie boskie tajemnice Psalmów, zwłaszcza że – gdy Psalmy opiewały Go jako dopiero mającego nadejść, natomiast *Ave* zwracało się do Niego jako do tego, który już przyszedł. Dlatego ludzie ci zaczęli nazywać *Psalterzem Maryi* potrójne pięćdziesiąt *Pozdrowień*, poprzedzając je *Modlitwą Pańską*, jak to słyszeli u tych, którzy odmawiali Psalmy ».

23. Psalterz, czyli Różaniec Matki Bożej, podzielony jest na trzy części, z których każda zawiera pięć dziesiątków i ma sobie za cel:

- a) uczcić trzy Osoby Trójcy Świętej;
- b) uczcić życie, śmierć i chwałę Jezusa Chrystusa;
- c) naśladować Kościół triumfujący, pomóc Kościołowi walczącemu i ulżyć Kościołowi cierpiącemu;
- d) wzorować się na trzech częściach z *Psalterza Dawidowego*, z których pierwsza oczyszcza życie, druga oświeca łaską Bożą, trzecia jednoczy z Bogiem;
- e) napęłnić nas łaskami za życia; pokojem w chwili śmierci i chwałą w wieczności.

Siódma róża

RÓŻANIEC, WIENIEC Z RÓŻ

24. Od czasów błogosławionego Alana de la Roche, który odnowił praktykę tego nabożeństwa, głos ludu, będący głosem Boga, nadał mu nazwę Różańca, co oznacza koronę z kwiatów. Czyli za każdym razem, gdy odmawia się pobożnie Różaniec, nakłada się na głowę Jezusa i Maryi wieniec złożony ze 153 białych róż i 16 czerwonych rajskich róż, które nigdy nie tracą ani swojego piękna, ani blasku. Matka Boża potwierdziła i uznała tę nazwę Różańca, objawiając po wielokroć, że ludzie przyniosą Jej tyle słodkich róż, ile odmówią *Ave Maryja* na Jej cześć, i tyle różanych koron, ile odmówią Różańców.

25. Święty Alfons Rodriguez z Towarzystwa Jezusowego odmawiał Różaniec z taką gorliwością, że często widział po każdym *Pater*, jak z jego ust wypadała czerwona róża, a przy każdym *Ave Maria* – biała róża, równa poprzedniej w pięknie i przyjemnym zapachu, a różniąca się jedynie różniąc się kolorem.

Kroniki świętego Franciszka opowiadają, iż jeden z zakonników stosował tę godną pochwały praktykę odmawiania codziennie przed posiłkiem *Koronki do Matki Bożej*. Pewnego dnia, nie wiem z jakiego powodu, tego nie uczynił. Kiedy zadzwoniono na kolację, poprosił przełożonego, żeby ten pozwolił mu ją odmówić, zanim zasiądzie do stołu. Po otrzymaniu pozwolenia, wycofał się do swojej celi. A ponieważ zbyt zwlekał z powrotem, przełożony wysłał współbrata, żeby go zawołał. Zakonnik ów zastał go jaśniejącego Boskim światłem, a obok niego Matkę Bożą z dwoma aniołami. W miarę, jak brat mówił *Ave Maria*, piękne róże wypadały z jego ust. Aniołowie zbierali róże jedna po drugiej i wkładali je na głowę Matki Bożej, która okazywała swoje zadowolenie. Dwaj inni zakonnicy wysłani, żeby dowiedzieć się o przyczynę spóźnienia poprzednich, odkryli całą tę tajemnicę, a Matka Boża nie zniknęła, dopóki nie została odmówiona cała *Koronka* (Antoine Boissieu – "Le chrétien prédestiné à la Sainte Vierge" – *Chrześcijanin oddany Najświętszej Maryi Pannie*.)

Różaniec jest więc wielką koroną, a każda Tajemnica – małym wiankiem kwiatów albo małą koroną z niebiańskich róż, które nakłada się na głowę Jezusa i Maryi. Róża jest królową kwiatów; tak też i Różaniec – jak róża – jest pierwszym spośród nabożeństw.

Ósma Róża **CUDA RÓŻAŃCA**

26. Nie sposób wypowiedzieć, jak Matka Boża ceni Różaniec; bardziej niż wszystkie inne nabożeństwa, i jak jest wspaniałomyślna w wynagradzaniu tych, którzy trudzą się jego upowszechnianiem, wprowadzaniem i praktykowaniem. I przeciwnie, jak jest sroga wobec tych, którzy chcą się temu sprzeciwić.

Za swojego życia świętemu Dominikowi nic innego nie leżało tak bardzo na sercu, jak głoszenie wielkości Matki Bożej i zachęcania wszystkich do Jej czczenia przez Różaniec. Dlatego można Królowa Nieba nie przestawała zsyłać pełnymi rękoma błogosławieństwa na tego świętego. Uhonorowała jego trud tysiącami znaków i cudów. Każda dosłownie prośba zanoszona przez niego do Boga, była wysłuchana przez pośrednictwo Matki Bożej. I – co stało się największym względem, Ona to uczyniła świętego zwycięzcą nad herezją albigensów oraz ojcem i patriarchą wielkiego zakonu.

27. Cóż mógłbym powiedzieć o błogosławionym Alanie de la Roche, odnowicielu tego nabożeństwa?

Matka Boża ukazała mu się kilka razy, pouczając go, jak być zbawionym, jak stać się dobrym kapłanem, doskonałym zakonnikiem i naśladowcą Jezusa Chrystusa.

Podczas pokus i straszliwych prześladowań od demonów, które napawały go ogromnym smutkiem i doprowadzały prawie do rozpacz, Ona pocieszała go i rozpraszała swoją słodką obecnością wszystkie te chmury i ciemności. Uczyla go, jak odmawiać Różaniec, ukazując jego doskonałość i owoce tej modlitwy. Ona wyniosła go do godności swego nowego oblubieńca i jako dowód czystych uczuć, nałożyła mu na palec pierścien, a na szyję naszyjnik upleciony z Jej włosów oraz dała mu Różaniec.

Kapłan Triteme, światły Kartageńczyk, uczony Marcin Navarre oraz inni mówią o nim słowami pochwał. Przyciągnął do Bractwa Różańca ponad sto tysięcy dusz, zanim zmarł w Zwoll we Flandrii, 8 września 1475 roku.

28. Diabeł, zazdrosny o wielkie owoce, jakie zebrał przez tę praktykę słynny kaznodzieja świętego Różańca, błogosławiony Tomasz od świętego Jana, molestując go, wpędził w długą i przykrą chorobę, z której lekarze nie widzieli ratunku. Pewnej nocy, gdy wydawało się, że niechybnie umrze, ukazał mu się demon pod straszną postacią. Jednak on wznosząc pobożnie oczy i serce ku obrazkowi Matki Bożej, który znajdował się obok jego łóżka, zawołał ze wszystkich sił: *Pomóż mi, obroń mnie, o słodka Matko.* Ledwo wypowiedział te słowa, Matka Boża ze świętego obrazka podała mu rękę i wzięła w objęcia mówiąc: *Niczego się nie bój, mój synu Tomasz, oto przychodzę ci z pomocą. Wstań i dalej rozpowszechniaj nabożeństwo do mojego Różańca, tak jak to czyniłeś. Obronię cię od wszystkich twoich wrogów.* Na te słowa Matki Bożej diabeł uciekł. Chory powstał w doskonałym zdrowiu i wylewając morze łez podziękował dobrej Matce. Po czym dalej głosił wartość praktyki Świętego Różańca z niebywałym sukcesem.

29. Matka Boża nie tylko wspomaga kaznodziejów sławiących Różaniec, ale nagradza hojnie również tych, którzy, pociągają innych do tego nabożeństwa swoim przykładem.

Alfons, król Leonu i Galicii¹⁰, pragnąc, by cała służba czciła Matkę Bożą poprzez Różaniec i chcąc ją do tego zachęcić swoim przykładem, zaczął nosić wielki różaniec u swojego boku – ale nie odmawiał modlitwy – co zmusiło wszystkich dworzan do pobożnego odmawiania.

Król śmiertelnie zachorował i gdy myślano, że zmarł on, został w duchu uniesiony przed trybunał Jezusa Chrystusa. Widział diabłów, którzy oskarżali go o wszystkie zbrodnie, które popełnił. Sędzia już miał go skazać na wieczne męki, kiedy Matka Boża wstawiła się za nim u swojego Syna. Przyniesiono wagę. Na jedną szalę włożono wszystkie grzechy króla, a na drugą Matka Boża położyła ów wielki różaniec noszony ku Jej czci oraz Różańce tych, których król zachęcił swoim przykładem do odmawiania. Ich ciężar był większy aniżeli wszystkie grzechy króla. Potem, patrząc na niego łaskawym wzrokiem, powiedziała mu: *Jako nagrodę za małą przysługę, jaką mi wyświadczyłeś nosząc różaniec, uzyskałam u swojego Syna przedłużenie twojego życia o kilka lat; wykorzystaj je dobrze i czyn pokutę.* Po odzyskaniu świadomości król wykrzyknął: *O, błogosławiony Różaniec Matki Bożej, przez który zostałem wybawiony od wiecznego potępienia!* I od chwili, gdy odzyskał zdrowie, spędził resztę życia we czci wobec świętego Różańca, odmawiając go każdego dnia.

Niechaj wielbiciele Matki Bożej starają się przyciągnąć jak najwięcej wiernych do Bractwa Świętego Różańca, za przykładem tych świętych i tego króla. Tu, na ziemi, zostaną obdarowani łaskami, a tam, na górze, życiem wiecznym. *Qui eluciant me vitam aeternam habebunt. Ci, którzy mnie głoszą, będą mieli życie wieczne.*

Dziewiąta Róża **WROGOWIE RÓŻAŃCA**

30. Ale, zobaczmy teraz, jaką niesprawiedliwością jest przeszkadzanie w rozwoju Bractwa Różańca, i jakie kary Bóg zesłał na pewnych nieszczęśników, którzy nim gardzili i chcieli go zniszczyć.

Jakkolwiek poprzez liczne znaki Niebo przyzwoliło na to Nabożeństwo i zostało ono zatwierdzone przez Kościół kilkoma bullami papieży, mimo to – zbyt wielu wolnomyślicieli, bezbożników i wpływowych współcześnie umysłów, stara się albo zniesławić Bractwo Świętego Różańca, albo przynajmniej oddalić odeń wiernych¹¹. Łatwo rozpoznać, że języki tamtych skażone są trucizną piekła, że to zły duch ich popycha, gdyż nikt nie mógłby potępić Świętego Różańca, jeżeli tym samym nie potępia tego, co jest najpobożniejsze w religii chrześcijańskiej, a mianowicie: *Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Tajemnic życia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa oraz Jego świętej Matki.*

Te wpływowe umysły, które nie mogą znieść, że odmawia się Różaniec, podążają, nie wiedząc o tym, potępioną drogą heretyków, którzy też nie znoszą Koronki i Różańca.

Nienawiść do Bractwa to oddalenie się od Boga i prawdziwej pobożności, ponieważ Jezus Chrystus zapewnia nas, że On sam znajduje się pośród tych, co zbierają się w Jego Imię. Nie jest się także dobrym katolikiem, gdy zaniedbuje się tak wielkie odpusty, których Kościół udziela Bractwom. Wreszcie, odradzanie wiernym praktykowania modlitwy różańcowej to sprzeciwianie się zbawieniu dusz, ponieważ one tym sposobem porzucają grzech i przyodziewają się w pobożność.

¹⁰ W Hiszpanii.

¹¹ Zob. TPN 93-104, gdzie Święty mówi o "fałszywych czcicielach NMP".

Jeżeli święty Bonawentura miał słuszość [w swoim psalterzu], że umrze w grzechu i zostanie potępiony ten, kto będzie lekceważył Matkę Bożą : *Qui negligenter illam morietur in peccatis suis* – jakaż kara musi czekać tych, co odciągają innych od nabożeństwa do Niej!

Dziesiąta Róża

CUDA OTRZYMANE PRZEZ RÓŻANIEC

31. Podczas, gdy święty Dominik w Carcassonne głosił o wartości tej modlitwy, jeden z odszczepieńców wyśmiewał się z cudów i piętnastu Tajemnic świętego Różańca, co przeszkadzało nawracaniu heretyków. Bóg, żeby ukarać tego bezbożnika, pozwolił 15. 000 diablom wejść w jego ciało. Rodzice przyprowadzili syna do błogosławionego Ojca, ażeby go od nich uwolnił. Ten zaczął się modlić i nakłonił całe zgromadzenie, żeby odmówiło z nim głośno Różaniec. Oto przy każdym *Ave Maria* Matka Boża sprawiała, że wychodziło z ciała tego heretyka sto demonów mających postać rozżarzonych węgli. Po uwolnieniu wyrzekł się swoich błędów, nawrócił się i wstąpił do Bractwa Różańcowego wraz z wieloma towarzyszami ze swojego stronnictwa, poruszonych tą karą i cudami świętego Różańca.

32. Światły Kartageńczyk z zakonu świętego Franciszka oraz inni liczni autorzy donoszą, że w roku 1482, podczas, gdy wielbny ojciec Jakub Sprenger wraz ze swoimi zakonnikami pracowali z wielkim poświęceniem nad ustanowieniem nabożeństwa i Bractwa Świętego Różańca w Kolonii, dwaj kaznodzieje, zazdrośni o wielkie owoce, które tamci zbierali przez to Nabożeństwo, starali się zniesławić je w swoich kazaniach. A że mieli talent i wielki posłuch, udało im się odradzić wielu osobom, wstąpienie do Bractwa.

Jeden z kaznodziejów, aby skuteczniej urzeczywistnić swój zgubny zamiar, przygotował specjalne kazanie i przeznaczył je na niedzielę. Gdy nadeszła pora, kaznodzieja w ogóle się nie pojawił. Czekano na niego, szukano go, wreszcie znaleziono. Zmarł on, zanim ktokolwiek mógł mu przyjść z pomocą.

Drugi kaznodzieja, przekonując sam siebie, że ten wypadek był naturalny, postanowił zmarłego zastąpić, by zniszczyć Bractwo Różańca. Kiedy nadszedł dzień i godzina wygłoszenia kazania, Bóg tego kaznodzieję ukarał paraliżem, który odebrał mu ruchy i mowę. Ów uznał błąd swój i swojego towarzysza. Sercem zwrócił się do Matki Bożej, przyrzekając Jej, że będzie głosił chwałę Różańca z taką samą siłą, jak do tej pory to nabożeństwo zwalczał. Prosił Ją, żeby dla tego celu przywróciła mu zdrowie i mowę, co Matka Boża uczyniła. On, czując się nagle uzdrowionym, powstał jak drugi Saul, z prześladowcy stając się obrońcą świętego Różańca. Publicznie wyznał swoją winę i głosił z wielką gorliwością i ekspresywnością doskonałość świętego Różańca.

33. Nie mam złudzeń, że wpływowe i krytycznie nastawione osoby naszych czasów po przeczytaniu opowieści tego Traktatu poddadzą je w wątpliwość, jak to zawsze robiły, chociaż ja przytaczam bardzo dobrych autorów i – w części – z niedawno wydanej książki, napisanej przez czcigodnego ojca Antonina Thomasa z zakonu dominikanów, zatytułowanej "Mistyczny Krzew Róży".

Wszyscy wiedzą, że istnieją trzy rodzaje wiary, z jaką należy podchodzić do różnych opowieści. Fakty z Pisma Świętego przyjmujemy wiarą Boską; fakty świeckie, które nie przeciwstawiają się rozumowi i są przywołane przez dobrych autorów, wiarą ludzką; a pobożne historie, przytoczone przez dobrych autorów i w żaden sposób nie sprzeciwiające się rozumowi, wierze i dobremu obyczajom (choć są czasami nadzwyczajne), wiarą płynącą z pobożności.

Przyznaję, iż nie należy być ani za bardzo łatwowiernym, ani za bardzo krytycznym, i trzeba we wszystkim znaleźć złoty środek, aby dotrzeć do sedna prawdy i cnoty. Wiem jednak, że tak, jak miłość łatwo wierzy we wszystko, co nie jest przeciwstawne wierze ani dobremu obyczajom: *Charitas*

*omnia credit*¹², podobnie pycha ma tendencję do zaprzeczenia wszystkim opowieściom, rzetelnie dowiedzionym, pod pretekstem, że nie widnieją one w Piśmie Świętym. To jest zasadzka szatana, w którą wpadli heretycy zaprzeczający tradycji i w którą krytycy naszych czasów również wpadają. Nie wierzą w to, czego nie rozumieją, albo co im nie odpowiada, bez żadnego innego powodu jak tylko z pychy i samozadowolenia.

DRUGI DZIESIĄTEK

DOSKONAŁOŚĆ ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W MODLITWACH, Z KTÓRYCH JEST ZŁOŻONY

Jedenasta Róża DOSKONAŁOŚĆ CREDO

34. *Credo* albo *Skład Apostolski*, który odmawia się na krzyżyku Różańca albo Koronki, będący świętym skrótem i streszczeniem prawd chrześcijańskich, jest modlitwą wielce zasługującą, ponieważ wiara jest podstawą, fundamentem i początkiem wszystkich cnót chrześcijańskich, wszystkich cnót wiecznych i wszystkich modlitw, które są miłe Bogu. "Credere enim oportet accedentem ad Deum"¹³: Trzeba, żeby ten, kto zbliża się do Boga przez modlitwę, zaczął od wiary" Im więcej będzie miał wiary, tym więcej jego modlitwa będzie wysokie miała zasługi i siły i tym większą odda chwałę Bogu.

Nie będę dłużej zatrzymywał się nad objaśnieniem *Składu Apostolskiego*. Nie mogę jednak oprzeć się stwierdzeniu, że trzy pierwsze słowa: *Wierzę w Boga*, zawierające w sobie akty trzech cnót Boskich: wiary, nadziei i miłości, mają cudowną moc uświęcania dusz i powalania diabłów.

To tymi słowami święci pokonywali pokusy, szczególnie te przeciwko wierze, nadziei i miłości, za życia lub w godzinie śmierci. To były ostatnie słowa, które święty Piotr męczennik napisał, najlepiej jak mógł, palcem na piasku, kiedy umierał, uderzony w głowę szablą przez heretyka.

35. Ponieważ wiara jest jedynym kluczem, który pozwala nam wniknąć do wszystkich Tajemnic Jezusa i Maryi, zawartych w świętym Różańcu, należy zacząć jego odmawianie od *Credo* z największą uwagą i nabożeństwem. Im bardziej nasza wiara będzie żywa i silna, tym Różaniec da nam więcej zasług. Trzeba, żeby ta wiara była żywa i ożywiona miłością; to znaczy, ażeby dobrze odmawiać święty Różaniec, należy trwać w łasce Bożej, albo być w poszukiwaniu tej łaski.

Trzeba, żeby wiara była silna i stała, to znaczy, nie należy szukać w praktykowaniu świętego Różańca jedynie odczuwalnego uczucia i pocieszenia duchowego; nie należy porzucać modlitwy z tego powodu, że ma się głowę pełną niezależnych od naszej woli myśli, dziwny niesmak w duszy, przygnębiające znudzenie i prawie ciągłą senność w ciele. Nie potrzeba ani odczucia, ani pocieszenia, ani westchnień, ani porywu, ani łez, ani ciągłego odwoływania się do wyobraźni, żeby dobrze odmawiać Różaniec; czysta wiara i dobre intencje wystarczą: *Sola fides sufficit*¹⁴.

¹² Por. Kor 13,7

¹³ Por. Hbr 11,6. "Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest "...

¹⁴ Hymn *Pange lingua* z nabożeństwa na Boże Ciałło, 4. strofa.

Dwunasta Róża DOSKONAŁOŚĆ OJCZE NASZ

36. *Pater (Ojcze nasz)*, albo *Modlitwa Pańska* zawdzięcza swoją doskonałość Autorowi, który nie jest człowiekiem czy aniołem, ale Królem aniołów i ludzi, Jezusem Chrystusem. Konieczne było, mówi święty Cyprian, żeby Ten, który przyszedł, aby wlać w nas życie łaski jako Zbawiciel, nauczył nas modlić się jako niebieski Mistrz. Mądrość tego Boskiego Mistrza wyraźnie objawia się w porządku, delikatności, sile i przejrzystości tej Boskiej modlitwy; jest ona krótka, ale bogata w instrukcje; zrozumiała dla ludzi prostych i pełna tajemnic dla uczonych.

Ojcze nasz zawiera w sobie wszystkie obowiązki, jakie musimy wypełnić wobec Boga, dziedziny wszystkich cnót, prośby we wszystkich naszych potrzebach duchowych i cielesnych. Zawiera, jak powiada Tertullian, skrót Ewangelii. Przewyższa, jak mówi Thomas a Kempis, wszelkie pragnienia świętych; zawiera w skróconej wersji wszelkie piękne słowa psalmów i kantyków; prosi o wszystko, co jest nam niezbędne dla życia; oddaje chwałę Bogu w sposób doskonały; unosi duszę z ziemi do Nieba i ściśle łączy ją z Bogiem.

37. Święty Jan Chryzostom mówi, że ten, kto się nie modli tak, jak się modlił i nauczył nas się modlić Boski Mistrz, nie jest Jego uczniem. Bóg Ojciec niechętnie słucha modlitw, ułożonych przez ludzki rozum, ale chętnie natomiast tej, której nas nauczył Jego Syn.

Musimy odmawiać *Modlitwę Pańską*, mając pewność, że wiekuisty Ojciec jej wysłucha, ponieważ jest modlitwą Jego Syna, którego On zawsze wysłuchuje¹⁵ i którego Ciała jesteśmy członkami¹⁶. Czegoż by mógł odmówić dobry Ojciec wobec prośby tak dobrze ułożonej oraz opartej na zasługach i zaleceniach tak zacnego Syna?

Święty Augustyn zapewnia, że dobrze odmówione *Ojcze nasz* uwalnia od grzechów powszednich. Sprawiedliwy upada siedem razy¹⁷ dziennie. *Modlitwa Pańska* zawiera siedem prośb, dzięki którym można się zabezpieczyć od owych upadków i wzmocnić przeciwko nieprzyjaciołom... Jest krótka i łatwa, a ponieważ jesteśmy wrażliwi i podatni na różnego rodzaju biedy, trzeba, żebyśmy mogli otrzymać jak najszybszą pomoc, odmawiając ją jak najpobożniej i jak najczęściej.

38. Wyjdźcie więc z błędu, dusze pobożne, zaniedbujące *Modlitwę*, którą Syn Boga ułożył i zalecił wszystkim wierzącym. Wy macie szacunek jedynie dla modlitw, ułożonych przez ludzi, jakby człowiek, nawet najbardziej świątły, wiedział lepiej niż Jezus Chrystus, w jaki sposób mamy się modlić. Wy szukacie w książkach napisanych przez ludzi, jak chwalić i modlić się do Boga, jakbyście się wstydzili posługiwać się tą modlitwą, której nas nauczył Jego Syn. Przekonujecie siebie, że dla uczonych i bogatych są modlitwy zawarte w książkach, a Różaniec jest jedynie dla kobiet, dzieci i ludu, jak gdyby hymny pochwalne i modlitwy, które czytacie, Bogu były przyjemniejsze, niż słowa w *Modlitwie Pańskiej*.

Niebezpieczna to pokusa – czuć odrazę do *Modlitwy Pańskiej*, zalecanej nam przez Jezusa Chrystusa, a korzystać z modlitw ułożonych przez ludzi. Nie znaczy to, że nie cenimy tych, które ułożyli święci, by zachęcić wiernych do chwaleń Boga; ale nie możemy znieść, że wierni przedkładają je nad modlitwę, wyszła z ust wcielonej Mądrości, i gardzą źródłem, biegnąc za strumieniem; że gardzą czystą

¹⁵ Por. J 11,42 ; Hbr 5,7.

¹⁶ Por. Ef 5,30.

¹⁷ Por. Prz 24, 16.

wodą, a piją mętą. W istocie, Różaniec złożony z *Modlitwy Pańskiej* i *Pozdrowienia Anielskiego* jest tą czystą i wieczną wodą, jaka płynie ze Źródła łaski, podczas gdy inne modlitwy, których tamci szukają w książkach, są jedynie małymi strumykami i jego rozgałęzieniami.

39. Możemy poczytywać za szczęśliwego tego, kto odmawiając *Modlitwę Pańską* rozważa z uwagą każde jej słowo. Znajduje tam wszystko, czego potrzebuje, wszystko, czego może pragnąć.

Kiedy odmawiamy tę piękną modlitwę, wzywamy Boga słodkim słowem *Ojcze*, czym od razu ujmuje Jego Serce.

Ojcze nasz... najbardziej czuły ze wszystkich ojców, wszechmogący w stworzeniu, godny podziwu w jego podtrzymaniu, tak łaskawy w swojej Opatrzności, dobry, o, jakże niezmiernie dobry w dziele Odkupienia. Bóg jest naszym Ojcem, jesteśmy wszyscy braćmi, Niebo jest naszą ojczyzną i naszym dziedzictwem. Czyż nie może nas to natchnąć zarówno do miłości względem Boga, miłości wobec bliźniego, jak i do oderwania się od wszystkich rzeczy ziemskich? Kochajmy więc takiego Ojca i mówmy mu tysiące, tysiące razy:

Ojcze nasz, który jesteś w Niebie... Ty, który napelniasz Niebo i ziemię intensywnością swojej Istoty, Ty który jesteś wszechobecny; Ty, który jesteś obecny w świętych poprzez swoją chwałę, w skazanych przez swoją sprawiedliwość, w sprawiedliwych przez swoją łaskę, w grzesznikach przez swoją cierpliwość, która ich znosi: spraw, byśmy zawsze pamiętali o naszym niebiańskim pochodzeniu, abyśmy zawsze żyli, jak Twoje prawdziwe dzieci, byśmy ciągle dążyli jedynie do Ciebie i pragnęli tego ze wszystkich sił.

Święć się Imię Twoje... Imię Boga jest święte i straszliwe¹⁸, mówi prorok-król, a Niebo, według Izajasza, rozbrzmiewa chwałą Bożą. Tu Serafyny nie przestają wysławiać świętości Pana, Boga zastępów¹⁹. Tymi słowami prosimy, aby cała ziemia mogła poznać i wielbiła przymioty Boga tak wielkiego i świętego: żeby On był znany, kochany, wielbiony przez pogan, Turków, Żydów, barbarzyńców i wszystkich niewiernych; żeby wszyscy ludzie służyli Mu i chwalili Go żywą wiarą, niezachwianą nadzieją, żarliwą miłością; żeby wyrzekli się wszelkich swoich błędów. Słowem, by wszyscy ludzie byli święci, albowiem On sam jest święty.

Przyjdź Królestwo Twoje... To znaczy, żebyś Ty rządził w naszych duszach za naszego życia poprzez swoją łaskę, byśmy zasłużyli po śmierci na panowanie z Tobą i uczestnictwo w Twoim królestwie, które jest najwyższą, wieczną szczęśliwością, w które wierzymy, w którym mamy nadzieję i na które czekamy. Ta szczęśliwość jest nam obiecana poprzez dobroć Ojca, nabyta poprzez zasługi Syna i objawiona przez światło Ducha Świętego.

Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi... Z pewnością, nic nie może się skryć przed rozporządzeniem Opatrzności, która wszystko przewidywała, wszystko ustaliła od początku; żadna przeszkoda nie oddala Jej od celu, który sobie założyła. Kiedy więc prosimy Boga, aby stała się Jego wola, to – twierdzi Tertullian – nie dlatego, że się boimy, iż ktoś może skutecznie się przeciwstawić realizacji zamiarów Boga, lecz dlatego, aby pokornie zaakceptować to, co spodobało się Jemu dla nas zarządzić; ażebyśmy realizowali zawsze i w każdej rzeczy Jego świętą wolę, znaną nam z Jego przykazań, z tak samo wielką gotowością, miłością i stałością, jak aniołowie i błogosławieni są posłuszni Mu w Niebie.

¹⁸ Por. Ps 99,3

¹⁹ Por. Iz 6,3

40. *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...* Jezus Chrystus uczy nas, żebyśmy prosili o wszystko, co jest nam niezbędne do życia cielesnego i do życia duchowego. Przez te słowa *Modlitwy Pańskiej* pokornie uznajemy naszą nędzę i składamy hołd Opatrzności, oznajmiając, że wierzymy, iż z Jej dobroci chcemy otrzymać wszystkie dobra doczesne.

Pod słowem *chleb* rozumiemy i prosimy o to, co jest do życia niezbędne: nadmiar się tu nie mieści. O chleb ten prosimy *dzisiaj*, to znaczy ograniczamy wszystkie nasze troski do dnia dzisiejszego. Jutro powierzamy Opatrzności. Prosimy o chleb na *każdy dzień*, przyznając w ten sposób, że nasze potrzeby ciągle się odnawiają i wskazując na nasze nieustanne uzależnienie od opieki i pomocy Bożej.

Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom... Nasze grzechy, jak mówią święty Augustyn i Tertullian, to długi, które zaciągamy wobec Boga, i Jego sprawiedliwość będzie wymagała ich spłacenia co do ostatniego grosza. Otóż wszyscy posiadamy owe smutne długi. Niezależnie od liczby naszych nieprawości, zbliźmy się do Niego z zaufaniem i powiedzmy Mu z prawdziwą skruchą: Ojcie nasz, który jesteś w Niebie, przebac grzechy naszego serca i naszych warg, grzechy uczynków i zaniedbania, które czynią nas niesłuchanie winnymi w oczach Twojej sprawiedliwości. A że jesteśmy dziećmi Ojca łagodnego i miłosiernego, przez posłuszeństwo, z miłości do Ciebie, przebaczymy naszym winowajcom.

I nie pozwól, abyśmy z powodu naszej niewierności względem Twojej łaski, ulegali pokusom świata, szatana i ciała.

Ale nas zbaw ode złego, którym jest grzech, od kary doczesnej i kary wiecznej, na którą zasłużyliśmy.

Niech tak się stanie... Słowa wielkiego pocieszenia, będące wedle świętego Hieronima, jakby pieczęcią, którą Bóg przystawia u końca naszych prośb, zapewniając, że nas wysłuchał, jak gdyby On sam nam odpowiadał: *Amen!* Niech się stanie, o co prosiliście; już to otrzymaliście. To właśnie oznacza słowo *Amen*.

Trzynasta Róża

DOSKONAŁOŚĆ *PATER* (c.d.)

41. W każdym słowie *Modlitwy Pańskiej* składamy hołd doskonałości Boga. Czczymy Jego płodność imieniem *Ojciec...* Ojcie, co rodzisz przez całą wieczność Syna, który jest Bogiem jak Ty, wiecznym, współistotnym, który jest tej samej istoty, tej samej mocy, tej samej dobroci i tej samej mądrości, co Ty; Ojcie i Synu, którzy wzajemnie się miłujecie, od których pochodzi Święty Duch, który jest Bogiem tak, jak Wy: trzy cudowne Osoby będące jednym Bogiem.

Ojcie nasz... to znaczy: Ojcie ludzi poprzez ich stworzenie, opiekę i Odkupienie; miłosierny Ojcie grzeszników, Ojcie – przyjacielu sprawiedliwych, wspaniały Ojcie błogosławionych.

Który jesteś... Tymi słowami podziwiamy nieskończoność, wielkość i pełnię istoty Boga, co słusznie nazywa *Jestem, Który Jestem*²⁰, który jest istotnie, absolutnie i wiecznie; który jest Bytem ponad byty, przyczyną wszelkich bytów; znakomicie zamykający w sobie doskonałość wszystkich bytów; który jest w nich poprzez swoją naturę, swoją obecność i swoją moc, nie będąc jednak przez to ograniczony.

²⁰ Wj 3,14.

Czczymy Jego wzniosłość, Jego chwałę i Jego majestat słowami *Który Jesteś w Niebie*, czyli: który zasiadasz na tronie i sprawiedliwie sędzisz wszystkich ludzi.

Wielbimy Jego świętość, pragnąc, aby Jego *Imię się święciło*.

Wyznajemy nadrzędność Boga i sprawiedliwość Jego praw, pragnąc, żeby *przyszło Jego królestwo*, aby ludzie byli Mu posłuszni na ziemi tak, jak aniołowie są Mu posłuszni w Niebie.

Wierzymy w Jego Opatrzność, modląc się, aby dał *nam chleba na każdy powszedni dzień*.

Odwołujemy się do Jego miłosierdzia, prosząc o *odpuszczenie naszych grzechów*.

Zwracamy się do Jego mocy, prosząc, by On *nie dozwolił, abyśmy ulegli pokusie*.

Oddajemy się Jego dobroci, mając nadzieję, że *wyzwoli nas od złego*.

Syn Boży zawsze sławił Ojca swoimi czynami. Po to przyszedł na świat, żeby Ojciec został uwielbiony przez ludzi. Nauczył ich, jak mają Go czcić przez tę Modlitwę, którą sam raczył nam podyktować. Musimy więc często i uważnie ją odmawiać w tym samym duchu, w którym On ją ułożył.

Czternasta Róża

DOSKONAŁOŚĆ PATER (c.d.)

42. Jeżeli uważnie odmawiamy tę Boską modlitwę, spełniamy tyle aktów najwyższych cnót chrześcijańskich, ile wypowiadamy słów.

Mówiąc: *Ojcze nasz, któryś jest w Niebie*, czynimy akt wiary, uwielbienia i pokory.

Pragnąc, żeby *Jego Imię zostało uświęcone i uwielbione*, ukazujemy nasz żarliwy zapał dla Jego chwały. Prosząc o *posiadanie Jego Królestwa*, czynimy akt nadziei.

Pragnąc, żeby *Jego wola została spełniona na ziemi, jako w Niebie*, wykazujemy się duchem doskonałego posłuszeństwa. Prosząc Go o *chleb codzienny*, odwołujemy się do ubóstwa w duchu i oderwania od dóbr ziemskich. Modląc się o *odpuszczenie naszych grzechów*, spełniamy akt skruchy. I *odpuszczając naszym winowajcom*, czynimy miłosierdzie najwyższej doskonałości. Prosząc Go o *pomoc w pokusach*, spełniamy akt pokory, przezorności i siły. Czekając, aż *nas wybawi od złego*, dajemy dowód cierpliwości.

Wreszcie, prosząc o te wszystkie rzeczy, nie tylko dla nas, ale jeszcze dla naszego bliźniego i wszystkich członków Kościoła, wypełniamy obowiązek dzieci Bożych, naśladujemy Go w Jego miłości, obejmującej wszystkich ludzi i spełniamy przykazanie miłości bliźniego.

43. Nienawidzimy wszystkich grzechów i zachowujemy wszystkie przykazania Boże, gdy w czasie odmawiania tej Modlitwy nasze serce pozostaje w jedności z wypowiadanymi słowami i jeżeli nie mamy intencji przeciwnych wobec znaczeń tych Bożych słów.

Jeśli zdajemy sobie sprawę, że *Bóg jest w Niebie*, czyli poprzez swą wielkość i majestat nieskończenie wyżej od nas, doznajemy uczucia największego szacunku w Jego obecności. Jesteśmy pełni bojaźni Bożej, uciekamy przed pychą i unizamy się aż do nicości. Kiedy, wypowiadając słowo *Ojcze* pamiętamy, że swoje od Boga istnienie zawdzięczamy naszym rodzicom, a nasze wykształcenie - naszym nauczycielom, zajmującym tutaj miejsce Boga, którego są żywym obrazem, czujemy się w obowiązku ich czcić albo, mówiąc ściślej, czcić Boga w ich osobach, i staramy się nimi nie gardzić i ich

nie zasmucić. Jeżeli pragniemy, żeby *święte Imię Boga* było *wysławione*, starannie unikamy, jego profanacji. Kiedy spoglądamy na *Królestwo Boże jako na nasze dziedzictwo*, wyrzekamy się wszelkiego przywiązania do dóbr tego świata. Jeżeli szczerze prosimy *dla naszego bliźniego o te same dobra, których pragniemy dla samych siebie*, wyrzekamy się nienawiści, niezgody i zazdrości. Prosząc Boga o *chleb na każdy dzień*, mamy w nienawiści łakomstwo i lubieżność, które karmią się obfitością. Prosząc Boga szczerze o *przebaczenie naszych grzechów, jako i my przebaczymy naszym winowajcom*, poskramiamy nasz gniew i chęć zemsty, oddajemy dobrem za zło i miłujemy naszych nieprzyjaciół. Prosząc Boga, by *nie pozwolił nam popaść w grzech w chwili pokusy*, czynimy akty pokory, roztropności i mocy. Prosząc Boga, żeby *wybawił nas od złego*, boimy się Jego sprawiedliwości, co czyni nas szczęśliwymi, bowiem bojaźń Boża jest początkiem mądrości. To przez bojaźń Bożą każdy człowiek unika grzechu.

Piętnasta Róża **DOSKONAŁOŚĆ AVE MARIA**

44. *Pozdrowienie Anielskie* jest modlitwą tak szlachetną i tak wzniosłą, iż błogosławiony Alan de la Roche sądził, że żadne stworzenie nie może jej zrozumieć i że jedynie Jezus Chrystus, narodzony z Maryi Panny, mógłby ją wyjaśnić.

Swą doskonałość czerpie od doskonałości Najświętszej Maryi Panny, do której *Pozdrowienie* jest adresowane; z końcowego momentu Wcielenia Słowa, dla którego Modlitwa została przyniesiona z Nieba i od Archanioła Gabriela, który pierwszy ją wypowiedział.

Pozdrowienie Anielskie streszcza, w najbardziej zwięzłym skrócie, całą naukę teologii chrześcijańskiej o Najświętszej Maryi Pannie. Znajduje się tam pozdrowienie i prośba. Pozdrowienie zawiera wszystko, co stanowi o wielkości Maryi. Prośba zawiera wszystko, o co powinniśmy Ją prosić, i czego powinniśmy oczekiwać od Jej dobroci wobec nas.

Najświętsza Trójca objawiła nam pierwszą część *Pozdrowienia*, święta Elżbieta oświecona przez Ducha Świętego dodała drugą, Kościół zaś, w czasie pierwszego soboru w Efezie, w 431 roku, dołączył zakończenie; po odrzuceniu błędu Nestoriusa, ogłosił, że Najświętsza Maryja Panna jest prawdziwie Matką Boga. Sobór zarządził, że będzie można zwracać się do Najświętszej Maryi Panny owym chwalebnym tytułem oraz tymi słowami: *Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinie śmierci naszej*.

45. Do Najświętszej Maryi Panny skierowano *Boskie Pozdrowienie*, żeby stać się mogło to, co największe i najważniejsze na świecie: Wcielenie Słowa Przedwiecznego, zawarcie pokoju między Bogiem a ludźmi i Odkupienie rodzaju ludzkiego. Ambasadorem owej szczęśliwej wieści był Archanioł Gabriel, jeden z największych książąt Dworu Niebieskiego.

Pozdrowienie Anielskie zawiera wiarę i nadzieję patriarchów, proroków i apostołów. Jest wytrwaniem i siłą męczenników, wiedzą doktorów, wytrwałością spowiedników i życiem zakonników (błogosławiony Alian). Jest nowym hymnem prawa Łaski, radością aniołów i ludzi, postrachem i zmieszaniem demonów.

Dzięki *Pozdrowieniu Anielskiemu*: Bóg stał się człowiekiem, Dziewica stała się Matką Boga, dusze sprawiedliwych zostały wyzwolone z otchłani, ruiny Nieba zostały naprawione i puste Trony wypełnione, przebaczony został grzech, została nam dana łaska, chorzy zostali uzdrowieni, umarli wskrzeszeni, wygnani przywołani; Najświętsza Trójca zaniechała swojego gniewu, a ludzie otrzymali życie wieczne.

Wreszcie, *Pozdrowienie Anielskie* jest tęczą, znakiem przychylności i łaski, które Bóg dał światu (błogosławiony Alan).

Szesnasta Róża

PIĘKNO POZDROWIENIA ANIELSKIEGO

46. Chociaż nie ma niczego równie wielkiego jak Majestat Boski i niczego równie godnego wzgardy, jak grzeszny człowiek, ów najwyższy Majestat nie gardzi jednak naszymi hołdami i jest uhonorowany, gdy śpiewamy Jego chwałę. A *Pozdrowienie Anielskie* to jeden z najpiękniejszych kantyków, którym możemy wysławiać chwałę Najwyższego. *Canticum novum cantabo tibi: Pieśń nową będę Ci śpiewał*²¹. Ta nowa śpiewana przez nas pieśń, w której Dawid przepowiedział przyjście Mesjasza, jest właśnie *Pozdrowieniem Archaniola*.

Istnieje stary Kantyk oraz nowy. Stary to ten, który śpiewali Izraelici w dowód wdzięczności za stworzenie, opiekę i wyzwolenie z niewoli w czasie przejścia przez Morze Czerwone, za manę i wszelką pomoc Nieba. Nowy Kantyk to ten, który śpiewają chrześcijanie jako dziękczynienie za Wcielenie i Odkupienie. Ponieważ owe cuda były wykonywane przez *Pozdrowienie Anielskie*, powtarzamy to samo pozdrowienie, żeby podziękować Najświętszej Trójcy za Jej nieocenione dobrodziejstwa. Wielbimy Boga Ojca za to, że tak umiłował świat, iż dał nam swojego jednorodzonego Syna jako Zbawiciela. Błogosławimy Syna, ponieważ zstąpił z Nieba na ziemię, stał się człowiekiem i nas zbawił. Wysławiamy Świętego Ducha, ponieważ uformował w łonie Najświętszej Maryi Panny to tak czyste Ciało, które stało się ofiarą za nasze grzechy...W takim właśnie poczuciu wdzięczności musimy odmawiać *Pozdrowienie Anielskie*, dokonując aktów wiary, nadziei, miłości i dziękczynienia za owe dobrodziejstwa naszego zbawienia.

47. Chociaż ten nowy Kantyk adresowany jest bezpośrednio do Matki Boga i zawiera Jej pochwały, jednakże bardzo wychwala Tróję Świętą, gdyż wszelka cześć, którą oddajemy Najświętszej Maryi Pannie, wraca do Boga jako Przyczyny wszystkich Jej doskonałości i cnót. Bóg Ojciec jest wielbiony, albowiem czcimy najdoskonalsze z Jego stworzeń. Syn jest wielbiony, bo sławimy Jego przyczystą Matkę. Duch Święty jest wielbiony, ponieważ podziwiamy łaski, którymi On napełnił swą Oblubienicę.

Podobnie, jak Najświętsza Maryja Panna przez swój piękny kantyk *Magnificat* oddała Bogu uwielbienie i to błogosławieństwo, które otrzymała od świętej Elżbiety w Jej dostojnej godności - Matki Boga, w podobny sposób szybko odsyła Ona do Boga pochwały i błogosławieństwa, które my Jej oddajemy poprzez *Pozdrowienie Anielskie*.

48. Jeżeli *Pozdrowienie Anielskie* oddaje cześć Świętej Trójcy, jest również najdoskonalszym wyrazem uwielbienia, który moglibyśmy skierować do Maryi.

Święta Matylda, pragnąc znaleźć sposób, w jaki mocniej zaświadczyłaby o powierzeniu się Matce Bożej, doznała uniesienia duchowego. W tych myślach ukazała się jej Maryja, trzymając przy piersi wypisane złotymi literami *Pozdrowienie Anielskie*, i powiedziała jej:

Wiedz, moja córko, że nikt nie może mnie uczyć przez przyjemniejsze pozdrowienie niż to, które mi przedstawiła godna uwielbienia Trójca Święta i przez które zostałam wyniesiona do godności Matki Boga. Dzięki słowu Ave, które pochodzi od Ewy: "Eva", dowiedziałam się, że Bóg w swej wszechmocy zachował mnie od grzechu i wszelkiej biedy, na którą była podatna pierwsza kobieta. Imię "Maryja",

²¹ Ps 144,9.

oznaczające Panią Światła, wyraża, to iż Bóg napelnił mnie mądrością i światłem niby świecącą gwiazdę, aby oświecić Niebo i ziemię.

Owe słowa: «pełna łaski» przypominają mi, że Duch Święty napelnił mnie tyloma łaskami, iż mogę hojnie je rozdawać tym, którzy o nie proszą za moim pośrednictwem.

Mówiąc: «Pan z Tobą», odnawiacie we mnie nieopisaną radość, jaką odczułam, gdy przedwieczne Słowo wcieliło się w moje łono. Kiedy mi mówicie: «błogosławionaś między niewiastami», wielbię Boże miłosierdzie, które mnie wzniosło do najwyższego stopnia szczęśliwości. Przy słowach: «błogosławiony Owoc żywota twojego, Jezus» całe Niebo się raduje wraz ze mną widząc Jezusa, mojego Syna, uwielbionego i wysławionego, ponieważ zbawił ludzi.

Siedemnasta Róża

CUDOWNE OWOCE AVE MARYJA

49. Wśród cudownych spraw, które Matka Boża wykazała błogosławionemu Alanowi de la Roche²² (a wiemy, że ten wielki czciciel Maryi potwierdził owe wyznania pod przysięgą), trzy są najbardziej godne uwagi:

- pierwsza jest prawdopodobnym znakiem kary wiecznej za zaniedbywanie, oziębłość i wstręt do *Pozdrowienia Anielskiego*, poprzez które został naprawiony świat;

- druga, że ci, którzy z szacunkiem powtarzają owe Boskie pozdrowienie noszą w sobie wielki znak Niebieskiego przeznaczenia;

- trzecia, że ci, którzy otrzymali z Nieba łaskę kochania Matki Bożej i służenia Jej z miłością, muszą się bardzo starać, aby nadal Ją kochać, aż uprosi Syna wyniesienie ich w Niebie, w stopniu chwały odpowiadającym ich zasługom (Alan, rozdział XI).

50. Wszyscy heretycy, którzy są dziećmi diabła i którzy noszą oczywisty znak potępienia nienawidzą *Ave Maria*. Jeszcze uczą się *Pater*, ale *Ave Maria* już nie i woleliby nosić przy sobie węża niż Różaniec.

Wśród katolików, ci którzy noszą piętno potępienia, nie przejmują się *Różańcem* ani *Koronką*, zapominają je odmawiać lub odmawiają oziębłe i pospieszne. Nawet, jeżeli nie dałbym wiary w to, co zostało wyjawione błogosławionemu Alanowi, moje doświadczenie wystarcza mi, żeby potwierdzić tę straszną i zarazem słodką prawdę. Nie wiem i, oczywiście, nie rozumiem, jak to jest możliwe, żeby cześć i praktykowanie tka małej pozornie modlitwy było niezachwianym znakiem zbawienia wiecznego, a jej zaniechanie – potępienia. Jednak nie ma nic prawdziwszego.

Widzimy nawet, że ludzie wyznający nowe doktryny za naszych czasów²³, z całą ich pozorną pobożnością, bardzo zaniedbują praktykę *Koronki* i *Różańca* i często pod najróżniejszymi na świecie pretekstami, umniejszają ją w umyśle i sercu tych, którzy się do nich zbliżają. Oczywiście, wystrzegają się oni, otwartego potępienia *Koronki*, *Różańca* albo Szkaplerza, tak, jak to robią kalwiniści, ale sposób, w jaki do tego podchodzą, jest tym bardziej niebezpieczny, im jest przebieglejszy. Jeszcze o tym będzie mowa.

51. Moje *Ave Maria*, mój *Różaniec* albo moja *Koronka*, to modlitwy będące dla mnie najpewniejszym punktem oparcia w rozróżnianiu tych, którzy są prowadzeni przez Bożego Ducha, od ludzi trwających w iluzji ducha złego. Znałem dusze, które wlatywały, zdawać by się mogło, jak orły aż do chmur, w swojej subtelnej kontemplacji, i które, niestety, były straszliwie okłamywane przez diabła.

²² Zob. TPN 250.

²³ Janseniści.

Kiedy okrywałem ich iluzję, zauważałem, że odrzucały, jak gdyby to było ich niegodne, *Ave Maria i Różaniec*.²⁴

Ave Maria jest poranną niebiańską rosą, co spadając w duszę wybraną, przekazuje jej zdumiewającą płodność do rozwinięcia wszelkiego rodzaju cnót. Im bardziej dusza jest skrapiana tą modlitwą, tym bardziej jest oświecona w duchu, rozpalona w sercu i wzmocniona przeciwko nieprzyjaciołom.²⁵

Ave Maria jest strzałą przenikającą i palącą, która będąc zjednoczona przez kaznodzieję ze słowem Bożym, które on głosi - dodaje mu siłę, aby przeniknąć, dotknąć i nawracać serca najbardziej zatwardziałe, chociażby z natury nie miał on zbyt dużego talentu do kaznodziejstwa. To jest ta tajemnicza strzala, o skuteczności której Najświętsza Maryja Panna, jak już o tym mówiłem, nauczała świętego Dominika i błogosławionego Alana, żeby nawracać heretyków i grzeszników. To stąd wziął się obyczaj kaznodziejów, jak nas zapewnia święty Antoni by odmawiać *Ave Maria* na początku kazania.

Osiemnasta Róża

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA AVE MARIA

52. To *Boskie Pozdrowienie* sprowadza na nas obfite błogosławieństwo Jezusa i Maryi, ponieważ jest niepodważalną prawdą, że Jezus i Maryja wspaniale wynagradzają tych, którzy Ich wychwalają; stokrotnie oddają za błogosławieństwa, które się ku Nim kieruje. *Ego diligentes me diligo... ut ditem diligentes me, et thesauros eorum repleam: wzbogacam tych, którzy mnie kochają, i napelniam ich skarbce*²⁶. Jezus i Maryja głośno wołają: *Kochamy tych, którzy nas kochają, wzbogacamy ich i zapelniamy ich skarbce*. – *Qui seminat in benedictionibus, de benedictionibus et metet: Ci, którzy sieją w błogosławieństwie, zbiorą błogosławieństwa*²⁷.

Otóż, czy nie znaczy kochać, błogosławić oraz wielbić Jezusa i Maryję, gdy odmawia się *Pozdrowienie Anielskie* tak, jak należy? Przy każdym *Ave Maria* kierujemy dwa błogosławieństwa ku Jezusowi i Maryi: *błogosławionaś między niewiastami i błogosławiony Owoc żywota Twojego, Jezus*. Przy każdym *Ave Maria* oddajesz Maryi tę samą cześć, którą oddał Bóg, pozdrawiając Ją przez Archaniola Gabriela. Dlaczegoż nie można by uwierzyć, że Jezus i Maryja, często odpłacający dobrem tym, którzy Im złorzeczają, mogliby obdarzyć błogosławieństwami tych, którzy błogosławią Ich i czczą poprzez *Ave Maria*?

Królowa Nieba, mówią święty Bernard i święty Bonawentura, nie jest mniej wdzięczna i uczciwa od osób wartościowych dobrze wychowanych na tym świecie: przewyższa je nawet cnotami, tak zresztą, jak wszystkimi innymi przymiotami. Nie mogłaby więc znieść, gdybyśmy Ją czcili, a Ona nie oddała nam tego stokrotnie. Maryja, mówi święty Bonawentura, powita nas z łaską, jeśli my Ją pozdrowimy poprzez *Ave Maria: Ipsa salutabit nos cum gratia, si salutaverimus eam cum Ave Maria*.

Któż mógłby zrozumieć łaski i błogosławieństwa, które działają w nas poprzez pozdrowienie i dobrotnie na nas spojrzenie Najświętszej Maryi Panny? W chwili, gdy święta Elżbieta usłyszała pozdrowienie od Matki Boga, została napełniona Duchem Świętym, a dziecko, które nosiła w swoim łonie, poruszyło się z radości. Jeżeli okazemy się godni odwzajemnionego pozdrowienia i błogosławieństwa Matki Bożej, z pewnością zostaniemy napełnieni łaskami i w nasze dusze spłyną strumienie duchowego pocieszenia.

²⁴ TPN 251.

²⁵ TPN 249 i 253.

²⁶ Por. Prz 8, 17, 21.

²⁷ Por. 2 Kor 9,6.

Dziewiętnasta Róża SZCZĘŚLIWA WYMIANA

53. Jest napisane: Dawajcie, a będzie wam dane.²⁸ Skorzystajmy z porównania błogosławionego Alana: *Gdybym wam dawałbym co dnia mimo, że byliście moimi nieprzyjaciółmi, sto pięćdziesiąt diamentów, czyż nie przebaczylibyście mi? A cóż mówić, gdy czyni to przyjaciel; czyż nie odpłacilibyście mu wszystkimi łaskami, jakich tylko moglibyście użyć?*

Jeśli chcesz wzbogacić się w dobra łaski i chwały, pozdrawiaj Matkę Bożą, czcij twoją dobrą Matkę: *Sicut qui thesaurizat, ita qui honorificat matrem: Kto czci swoją Matkę, jest podobny do człowieka, który znalazł skarb.*²⁹

Przedstaw Jej przynajmniej codziennie pięćdziesiąt *Ave Maria*, z których każde zawiera piętnaście drogich kamieni, cenniejszych dla Niej niż wszystkie bogactwa ziemi. Czegóż nie moglibyście otrzymać z Jej hojności? Ona jest naszą Matką i naszą przyjaciółką. Ona jest władczynią wszechświata, która kocha nas bardziej niż wszystkie matki i królowe razem wzięte. Ponieważ, jak mówi święty Augustyn, miłość Matki Bożej przewyższa wszelką prawdziwą miłość wszystkich ludzi i wszystkich aniołów.

54. Pewnego dnia, świętej Gertrudzie objawił się nasz Pan licząc złote monety. Ośmieliła się zapytać, co On liczy. – *Liczę* – odpowiedział Jezus Chrystus – *twoje "Ave Maria". To jest moneta, za którą można kupić Niebo.*

Pobożny i uczony Suarez z Towarzystwa Jezusowego tak cenił zasługi *Pozdrowienia Anielskiego*, że – jak mówi – oddałby chętnie całą swoją wiedzę za jedno *Ave Maria* dobrze odmówione.

55. *Niech ten, kto Cię kocha, o Boska Maryjo, powiedział do Niej błogosławiony Alan de la Roche, słucha i skosztuje: Niebo się raduje, ziemia jest w podziwieniu za każdym razem gdy mówię: Ave Maria. Nienawidzę świata, w sercu mam miłość Boga, gdy mówię: Ave Maria. Moje obawy ustają, namiętności zostają poskromione, kiedy mówię: Ave Maria.*

Wzrastam w pobożności, odczuwam skruchę, gdy mówię: Ave Maria. Mój duch się cieszy, moja troska znika, gdy mówię: Ave Maria. Umacnia się moja nadzieja, doznaję większej pociechy, gdy mówię: Ave Maria. Słodczy bowiem tego łagodnego pozdrowienia jest tak wielka, iż wprost brak słów, żeby ją objaśnić jak należy. I nawet jeżeli powie się o cudowności Zdrowaś Maryjo, pozostaje ona nadal tak ukryta i tak głęboka, że nie sposób jej ogarnąć. To pozdrowienie jest słodsze niż miód i cenniejsze niż złoto. Trzeba często mieć je w sercu, żeby nad nim medytować i na ustach, żeby ją odmawiać i pobożnie powtarzać.

56. Ten sam Alan donosi w LXIV rozdziale swojego Psalterza, że pewna zakonnica, bardzo pobożna, objawiła się po śmierci jednej ze swych siostr zakonnych i powiedziała jej: *Gdybym mogła powrócić do swojego ciała i powiedzieć choćby jedno "Ave Maria", nawet bez większej żarliwości, z chęcią zniosłabym od nowa wszystkie bóle, które wycierpiałam przed śmiercią, żeby tylko mieć udział w zasługach tej modlitwy.* Trzeba zaznaczyć, że, przykuta do łóżka, cierpiała ona przez kilka lat na dotkliwe bóleści.

Michał de Lisle, biskup Salubre, uczeń i współpracownik błogosławionego Alana de la Roche wprowadzając nabożną praktykę Świętego Różańca mówi, że *Pozdrowienie Anielskie* jest lekarstwem na wszelkie zło, które nas dotyka. Obyśmy jedynie odmawiali je pobożnie na cześć Matki Bożej.

²⁸ Łk 6,38.

²⁹ Por. Syr 3,5(4).

Dwudziesta Róża

KRÓTKIE OBJAŚNIENIE AVE MARIA

57. Znalazłeś się w biedzie grzechu? Wezwij Bożą Matkę, powiedz Jej: *Ave*, co znaczy: pozdrawiam Cię z bardzo głębokim szacunkiem, Ciebie, która jesteś bez grzechu i jego skutków. Ona uwolni cię od zła twoich grzechów.

Znalazłeś się w ciemnościach niewiedzy albo błędu? Przyjdź do Maryi i powiedz Jej: *Ave Maria*, co znaczy: oświeć mnie promieniami Słońca sprawiedliwości, a Ona podzieli się z tobą swoim światłem.

Zszedłeś z drogi prowadzącej do Nieba? Wezwij Maryję, której imię oznacza Gwiazdę Morza i Gwiazdę Polarną. Ona steruje naszą żeglugą po tym świecie. Zaprowadzi cię do portu wiecznej szczęśliwości.

Jesteś przygnieciony strapieniem? Zwróć się do Maryi, której imię oznacza: "Gorzkie Morze", które na tym świecie zostało napełnione goryczą, a obecnie w niebie jest w morzem czystych słodczy. Ona przemieni twój smutek w radość i pocieszy cię w twoim zmartwieniu.

Straciłeś łaskę? Uczcij obfitość łask, jakimi Bóg obdarzył Matkę Bożą, i powiedz Jej: *jesteś pełna łaski* i napełniona wszelkimi darami Ducha Świętego, a Ona podzieli się z tobą swoimi łaskami.

Czujesz się samotny, pozbawiony opieki Bożej? Zwróć się do Maryi i powiedz Jej: *Pan jest z Tobą*; jest On zaś szlachetniej i głębiej niż w sprawiedliwych i świętych, ponieważ stanowisz z Nim jedno; On Twoim Synem, Jego Ciało to Twoje Ciało; jesteś z Panem przez doskonałe podobieństwo i wzajemną miłość, boś Ty Jego Matką. Powiedz Jej wreszcie: Najświętsza Trójca, której jesteś cenną Świątynią, jest z Tobą, a Ona odda cię ponownie w opiekę i ochronę Boga.

Czujesz się, jakbyś był przeklęty przez Boga? Powiedz: *Błogosławiona jesteś ponad wszystkie niewiasty ze wszystkich narodów*, ze względu na swoją czystość i płodność; Ty, która zmieniłaś Boże przekleństwo w błogosławieństwo. Ona ci pobłogosławi.

Odczuwasz głód chleba łaski i chleba życia? Zbliź się do Tej, co nosiła Chleb Żywy, jaki zstąpił z Nieba, i powiedz Jej: *Błogosławiony jest Owoc Twojego żywota*, który poczęłaś bez żadnego umniejszenia dla swego dziewictwa, nosiłaś bez goryczy i urodziłaś bez bólu. *Niech będzie błogosławiony Jezus*, który odkupił świat zniewolony, uzdrowił świat chory, wskrzesił człowieka umarłego, przyprowadził człowieka wygnanego, usprawiedliwił człowieka-zbrodniarza, ocalił człowieka potępionego. Z pewnością, twoja dusza zostanie nasycona chlebem łaski w tym życiu i chwały wiecznej w przyszłym. Amen.

58. Wraz z Kościołem podsumuj swoją modlitwę i powiedz: *Sancta Maria: Święta Maryjo* – święta na ciele i na duszy, święta poprzez Tve szczególne oddanie i wieczną służbę Bogu, święta jako Matka Boga, który Cię obdarzył wielką świętością, odpowiednią do tej Twojej nieskończonej godności;

Mater Dei! O, Matko Boża, która jesteś też Matką naszą, naszą Orędowniczką i naszą Pośredniczką, Skarbnicą i Szafarką Bożych łask, uproś nam odpuszczenie grzechów i pojednanie z Boskim Majestatem;

Ora pro nobis peccatoribus! Tak, *módl się za nami grzesznymi*. Ty, co masz tyle współczucia dla nędzarzy; co nie gardzisz i nie zrażasz się grzesznikami, bez których nie byłabyś Matką Zbawiciela. Módl

się za nami: *nunc – teraz*, w czasie naszego krótkiego, kruchego, mizernego życia; teraz, ponieważ mamy zapewnioną tylko tę obecną chwilę; teraz, gdy dniem i nocą jesteśmy atakowani i otaczani przez silnych i okrutnymi nieprzyjaciół.

Et in hora mortis nostrae, i w godzinie śmierci naszej – tak niebezpiecznej, gdy nasze siły są wyczerpane, gdy nasze dusze i ciała przeszywane są cierpieniem i trwogą; w godzinie naszej śmierci, kiedy szatan podwaja swe wysiłki, aby nas zgubić na zawsze; w owej godzinie, która zadecyduje o naszym losie na całą wieczność, gdzie czeka nas szczęście albo nieszczęście.

Przybądź z pomocą swoim biednym dzieciom, o, Matko litościwa; o, Orędowniczko; o, Ucieczko grzesznych; odpędź od nas w godzinie śmierci diabły, naszych oskarżycieli i naszych nieprzyjaciół, których straszny wygląd nas przeraża. Przyjdź nas oświecić w ciemnościach śmierci. Prowadź nas, towarzyszu nam przed trybunał naszego Sędziego, Twojego Syna; wstawiaj się za nami, ażeby nam przebaczył i przyjął nas do grona swoich wybrańców na pobyt wiecznej chwały.

Amen: Niech tak się stanie.

59. Któż może nie podziwiać doskonałości świętego Różańca składającego się z dwóch Boskich części: *MODLITWY PAŃSKIEJ i POZDROWIENIA ANIELSKIEGO*. Czyż istnieją modlitwy przyjemniejsze Bogu i Matce Bożej; łatwiejsze, słodsze i bardziej zbawienne dla ludzi? Miejmy je zawsze w sercu i na ustach, aby uczcić najświętszą Trójkę, Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, i Jego świętą Matkę.

Ponadto, na końcu każdego dziesiątka, dobrze jest dodać *Gloria Patri* itd., to znaczy: *Chwała Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i na wieki wieków*. Niech tak się stanie.

TRZECI DZIESIĄTEK

DOSKONAŁOŚĆ ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W MEDYTACJI ŻYCIA I MĘKI NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSTUSA

Dwudziesta pierwsza Róża PIĘTNAŚCIE TAJEMNIC RÓŻAŃCA

60. Tajemnica jest czymś świętym i trudnym do zrozumienia. Wszystkie dzieła Jezusa Chrystusa są święte i Boskie, ponieważ On jest zarazem Bogiem i Człowiekiem. Wszystkie dzieła Matki Bożej są święte, ponieważ On jest najdoskonalszym ze wszystkich czystych stworzeń. Słusznie nazywa się dzieła Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki Tajemnicami, gdyż są one napełnione wieloma cudownościami, doskonałościami oraz głębokimi i subtelными pouczeniami, które Duch Święty odsłania duszom pokornym i prostym, owe Tajemnice czczącym.

Dzieła Jezusa i Maryi można by jeszcze nazwać cudownymi kwiatami, których zapach i piękno znają jedynie ci, co się do nich zbliżają, wachają i otwierają poprzez uważną i wnikliwą medytację.

61. Święty Dominik podzielił życie Jezusa Chrystusa i Matki Bożej na piętnaście Tajemnic, ukazujących nam Ich cnoty i Ich najważniejsze czyny jakby w piętnastu obrazach, których treść ma służyć nam za regułę i przykład postępowania w naszym życiu. To jest piętnaście płonących pochodni,

mających kierować naszymi krokami w tym życiu; piętnaście błyszczących luster, aby poznać Jezusa i Maryję, aby poznać samych siebie i aby rozpalic ogień Ich miłości w naszych sercach; piętnaście palenisk, aby nas całkowicie spalić w Ich Boskich płomieniach.

Matka Boża nauczyła świętego Dominika tego doskonałego sposobu modlitwy i zaleciła mu, zachęcać do niej, ażeby rozbudzała ona pobożność u chrześcijan i odnawiała w ich sercach miłość Jezusa Chrystusa. Maryja pouczyła też błogosławionego Alana de la Roche:

To jest modlitwa bardzo pożyteczna – powiedziała mu – i jest to służba bardzo mi miła, aby odmawiać sto pięćdziesiąt Pozdrowień Anielskich. Jednak podoba mi się o wiele bardziej i o wiele lepiej robić ci którzy, kiedy połączą pozdrowienie z z rozmyślaniem nad życiem, Męką i Chwałą Jezusa Chrystusa, ponieważ owa medytacja stanowi duszę tej modlitwy.

Rzeczywiście, bez rozważania świętych Tajemnic naszego zbawienia Różaniec, byłby jakby ciałem bez duszy, doskonałą materią bez formy, jaką jest medytacja wyróżniająca go spośród innych nabożeństw.

62. PIERWSZA CZĘŚĆ RÓŻAŃCA zawiera pięć Tajemnic, z których pierwsza to *Zwiastowanie Archaniola Gabriela Najświętszej Maryi Pannie*; druga – *Nawiedzenie świętej Elżbiety*; trzecia to *Narodzenie Jezusa Chrystusa*; czwarta – *Ofiarowanie Dzieciątka Jezus w świątyni*; piąta – *Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni pomiędzy uczonymi*. Nazywa się owe Tajemnice *Tajemnicami radosnymi* z powodu radości, jaką dały całemu wszechświatu. Matka Boża i aniołowie byli napełnieni radością w szczęsnej chwili, kiedy to wcielił się Syn Boga. Święta Elżbieta i święty Jan Chrzciciel byli napełnieni radością z powodu nawiedzenia przez Jezusa i Maryję. Niebo i ziemia rozradowały się w czasie narodzin Zbawiciela. Symeon został pocieszony i napełniony radością, kiedy w ramionach trzymał Jezusa. Uczonych wypełnił podziw gdy słuchali odpowiedzi Jezusa; a któż wypowie radość Maryi i Józefa, odnajdujących Jezusa po trzech dniach poszukiwań?

63. DRUGA CZĘŚĆ RÓŻAŃCA również składa się z pięciu Tajemnic, które nazywa się *Tajemnicami bolesnymi*, ponieważ przedstawiają nam Chrystusa przybitego smutkiem, pokrytego ranami, hańbie, boleści i udręczeniu. Pierwszą z Tajemnic stanowi modlitwa Jezusa i Jego *Męka w Ogrodzie Oliwnym*; drugą *Jego Biczowanie*; trzecią – *Jego Ukoronowanie cierniem*; czwartą – *Niesienie Krzyża*; piątą – *Jego Ukrzyżowanie i Jego śmierć na Kalwarii*.

64. TRZECIA CZĘŚĆ RÓŻAŃCA zawiera pięć pozostałych Tajemnic, które nazywa się *Tajemnicami chwalebnyymi*, ponieważ rozmyślamy o Jezusie i Maryi w triumfie i chwale. Pierwszą stanowi *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*; drugą – *Jego Wniebowstąpienie*; trzecią – *Zesłanie Ducha Świętego na apostołów*; czwartą – *Wniebowzięcie chwalebnej Maryi Panny*; piątą – *Jej Ukoronowanie*.

Oto piętnaście wonnych kwiatów mistycznego krzewu różanego, nad którymi pobożne dusze zatrzymują się jak mądre pszczoły, aby z nich czerpać cudowny sok i tworzyć zeń miód solidnej pobożności.

Dwudziesta druga Róża

MEDYTACJA TAJEMNIC UPODOBNIA NAS DO JEZUSA

65. Główną troską pobożnej duszy jest dążenie do doskonałości. *Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane*³⁰, mówi nam wielki Apostoł. Ten obowiązek jest zawarty w wieczystym

³⁰ Ef 5,1.

dekrecie naszego przeznaczenia, jako jedyny nakazany sposób, ażebyśmy zdołali osiągnąć wieczną chwałę. Święty Grzegorz z Nyssy z wdziękiem mówi, że jesteśmy malarzami. Nasza dusza to czekające na pędzel płótno; cnoty są kolorami, jakie mają uwidocznić jej blask, a kopiowany oryginał, to Jezus Chrystus, który doskonale obrazuje Ojca Przedwiecznego. Zatem jak malarz - pragnąc, by portret był jak najbardziej wierny – stawia przed sobą oryginał i przy każdym wykonanym pociągnięciu pędzla, nań spogląda, tak i chrześcijanin musi zawsze mieć przed oczyma życie i cnoty Jezusa Chrystusa, ażeby nic nie powiedzieć, niczego nie pomyśleć i nie zrobić, co by nie było z Nim w zgodzie.

66. Ażeby nam dopomóc w ważnym dziele wypełnienia naszego przeznaczenia, Matka Boża nakazała świętemu Dominikowi przedstawia wiernym odmawiającym Różaniec święte Tajemnice Jezusa Chrystusa, nie tylko po to by Go adorowali i wychwalali, ale - przede wszystkim, żeby modelowali swoje życie i swoje działania według Jego wzoru. Otóż, tak, jak dzieci uczą się naśladować rodziców, patrząc na nich i rozmawiając z nimi; jak uczeń spoglądając na pracującego mistrza uczy się wykonywania dzieła, podobnie też wierni bracia Różańca, rozważając głęboko i nabożnie cnoty Jezusa Chrystusa w piętnastu Tajemnicach Jego życia, stają się podobni do tego Boskiego Mistrza z pomocą łaski i za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny.

67. Jeżeli Mojżesz przekazał hebrajskiemu narodowi polecenie od samego Boga, żeby ten nie zapomniał o łaskach, jakimi został przez Niego obdarzony, o ileż słuszniej Syn Boży może nam polecić, abyśmy wryli w sercach i mieli stale przed oczyma Tajemnice Jego życia, Jego Męki i chwały, którymi się z nami podzielił i przez które ukazał nam ogrom swej miłości dla naszego zbawienia. *Wszyscy, co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza³¹(...). Wspomnijcie na moje ubóstwo i moje poniżenie, wspominajcie na piołun i gorycz, które spożyłem dla was w czasie swojej męki.³²*

Te słowa i wiele innych, jakie można by przytoczyć, przekonują nas wystarczająco do tego, że mamy obowiązek, nie tylko głośno odmawiać Różaniec na cześć Jezusa Chrystusa i Matki Bożej ale i medytować nad świętymi tajemnicami.

Dwudziesta trzecia Róża

RÓŻANIEC WSPOMNIENIE ŻYCIA I ŚMIERCI JEZUSA

68. Jezus Chrystus, Boski Oblubieniec naszych dusz, nasz drogi Przyjaciel, chce, byśmy pamiętali o Jego dobrodziejstwach i cenili Go nade wszystko. Jest ogromną radością Jego, jak również Matki Bożej i wszystkich Świętych w Niebie, gdy medytujemy pobożnie i z uczuciem nad świętymi Tajemnicami Różańca, które stanowią najlepsze odzwierciedlenie Jego do nas miłości i najbogatsze prezenty, jakie mógłby nam dać. Dzięki takim właśnie prezentom sama Matka Boża i wszyscy Święci doznają chwały.

Błogosławiona Aniela z Foligno modliła się pewnego dnia do naszego Pana, pytając, poprzez jakie ćwiczenia duchowe mogłaby najbardziej Go uczcić. Objawił się Jej przybity do krzyża i powiedział: *Moja córko, popatrz na moje rany*. Nauczyła się od tego słodkiego Mistrza, że nic nie jest Mu bardziej miłe, niż medytowanie nad Jego ranami. Następnie pokazał Jej rany swojej głowy, a także różne szczegóły swej Męki i powiedział: *Przecierpiałem to wszystko dla Twojego zbawienia: cóż możesz uczynić, co byłoby równe mojej miłości dla ciebie?*

69. Święta Ofiara Mszy czci Świętą Trójcę, ponieważ uobecnia Mękę Jezusa Chrystusa, my zaś ofiarujemy zasługi Jego posłuszeństwa, Jego cierpienia i Jego Krwi. Poprzez to cały Dwór Niebieski

³¹ Lm 1,12.

³² Por. Lm 3,19.

otrzymuje niezmierzoną chwałę. Kilku doktorów teologii, wraz ze świętym Tomaszem, mówi nam, że z tego samego powodu Dwór Niebieski cieszy się, będąc w Komunii z wiernymi, ponieważ Najświętszy Sakrament jest pamiątką Męki i śmierci Jezusa Chrystusa. W ten oto sposób lud uczestniczy w jego owocach i przyspiesza swoje zbawienie.

Otóż, święty Różaniec odmawiany wraz z medytacją nad świętymi Tajemnicami, to ofiara dziękczynienia Bogu za dobrodziejstwa naszego Odkupienia i nabożne wspomnienie cierpienia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa. Jest więc prawdą, że Różaniec oddaje cześć i sprawia wielką radość Jezusowi Chrystusowi, Matce Bożej i wszystkim Błogosławionym, ponieważ nie pragną oni niczego więcej dla naszego wiecznego szczęścia niż widzieć nas zajętych tym ćwiczeniem, tak chwalebnym dla naszego Zbawiciela i zbawiennym dla nas.

70. Ewangelia zapewnia nas, że grzesznik, który się nawraca i pokutuje, sprawia radość wszystkim aniołom.³³ Jeżeli, aby uradować aniołów, wystarcza, że jeden grzesznik porzuca grzechy i czyni pokutę, jakaż wesołość, jakież rozradowanie będzie na całym Dworze Niebieskim, jakaż chwała dla samego Jezusa Chrystusa – widzieć nas, tu, na ziemi, rozważających pobożnie i z miłością Jego poniżenie, Jego udręczenie, Jego okrutną i haniebną śmierć? Czy coś skuteczniej może nas poruszyć i zachęcić do szczerej pokuty?

Chrześcijanin, który nie rozważa Tajemnic Różańca, wykazuje się dużą niewdzięcznością wobec Jezusa Chrystusa i ma niewielki szacunek wobec tego wszystkiego, co Boski Zbawca wycierpiał dla zbawienia świata. Postawa takiego chrześcijanina zdaje się mówić, że nie zna on życia Jezusa Chrystusa i mało się trudzi, aby się dowiedzieć, co On robił, co wycierpiał, ażeby nas zbawić. Ów chrześcijanin – gdy nie zna Jezusa Chrystusa albo o Nim zapomina – powinien się mocno obawiać, że może być przez Niego odrzucony w dniu sądu z tym zarzutem: *Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.*³⁴

Rozważajmy więc – poprzez święty Różaniec – życie i cierpienia naszego Zbawiciela, nauczmy się poznawać Go dobrze i rozumieć Jego dobrodziejstwa, ażeby On nas uznał za swoje dzieci i za przyjaciół w dniu Sądu.

Dwudziesta czwarta Róża

ROZWAŻANIE TAJEMNIC RÓŻAŃCA JEST NAJLEPSZYM SPOSOBEM NA OSIĄGNIĘCIE DOSKONAŁOŚCI

71. Święci wnikliwie studiowali życie Jezusa Chrystusa. Medytowali nad Jego cnotami i cierpieniem i tym sposobem doszli do doskonałości chrześcijańskiej. Święty Bernard zaczął od tego ćwiczenia i wytrwał w nim wiernie: *Od początku mojego nawrócenia – mówił on – ułożyłem bukiet z mirry, złożony z boleści mojego Zbawiciela; położyłem ten bukiet na swoim sercu myśląc o biczach, o cierniach i o gwoździach Męki Pańskiej. Codziennie całym sercem będę rozmyślał o tych tajemnicach.*

To była również praktyka świętych męczenników. Podziwiamy, jak wychodzili triumfalnie z najbardziej okrutnych udręczeń. *Lecz skąd mogła pochodzić ta godna podziwu wytrwałość męczenników – mówi święty Bernard – jeżeli nie z ran Jezusa Chrystusa, o których tak często rozmyślali? Gdzie przebywały dusze tych szlachetnych atletów, kiedy płynęła ich krew i gdy cierpienie miażdżyło ich ciała? Ich dusze przebywały w ranach Jezusa Chrystusa i te rany czyniły ich niezwykłymi.*

72. Najświętsza Matka Zbawiciela przez całe swe życie zajmowała się rozważaniem cnót i cierpień swojego Syna. Kiedy usłyszała radosny kantykt aniołów w czasie Jego narodzenia, gdy zobaczyła

³³ Por. Łk 15,10.

³⁴ Mt 25,12.

pasterzy, którzy adorowali Go w stajni, Jej dusza została napelniona podziwem i rozmyślała o tych wszystkich cudach. Porównywała wielkość wcielonego Słowa z Jego głębokim poniżeniem; żłóbek i słomę z tronem i łonem Jego Ojca; moc Boga ze słabością dziecka; Jego mądrość z Jego prostotą.

73. Matka Boża powiedziała pewnego dnia świętej Brygidzie: *Kiedy kontemplowałam piękno, skromność i mądrość mojego Syna, moja dusza była uniesiona radością. A gdy rozmyślam o Jego rękach i Jego stopach, które miały być przebite gwoździami, wylewałam morze łez, serce mi się rozdzierało ze smutku i bólu.*

Po Wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa, Matka Boża spędziła resztę życia na nawiedzaniu tych miejsc, jakie ten Boski Zbawca uświęcił swoją obecnością i swym cierpieniem. Tam rozważała bezgraniczną Jego miłość i okrucieństwo Jego Męki.

To była też nieprzerwana praktyka Marii Magdaleny w okresie trzydziestu lat, gdy mieszkała w Saint-Baume. Wreszcie, jak mówi święty Hieronim, było to też nabożeństwo pierwszych chrześcijan. Ze wszystkich krajów świata przyjeżdżali oni do Ziemi Świętej, aby głębiej wyryc w swych sercach miłość i pamięć o Zbawicielu ludzkości poprzez przedmioty i miejsca, które On uświęcił swoim narodzeniem, swoją pracą, cierpieniem i śmiercią.

74. Wszyscy chrześcijanie mają jedną tylko wiarę, wielbią jednego tylko Boga; wszyscy oczekują na tę samą szczęśliwość w Niebie. Znają tylko jednego Pośrednika, którym jest Jezus Chrystus. Wszyscy muszą więc naśladować ten Boski wzorzec i w tym celu rozważać Tajemnice Jego życia, cnót i chwały. Błędne jest myślenie, że rozpamiętywanie prawd wiary i Tajemnic Jezusa Chrystusa dotyczy jedynie księży, zakonników oraz tych którzy chcieli wycofać się spośród tumultu tego świata. Jeśli zakonnicy i duchowni są zobowiązani do medytacji nad wielkimi prawdami naszej religii, aby godnie odpowiedzieć na swe powołanie, ludzie tego świata są do tego niemniej zobowiązani, aby nie pobłądzili tam, gdzie przebywają. Muszą więc być uzbrojeni poprzez częste wspomnianie życia, cnót i cierpienia naszego Zbawiciela, przedstawionych w piętnastu Tajemnicach świętego Różańca.

Dwudziesta piąta Róża

BOGACTWO ŚWIĘTOŚCI ZAWARTE W MODLITWACH I MEDYTACJI RÓŻAŃCA

75. Nikt nigdy nie pojmie niezmiernego bogactwa świętości, zawartego w modlitwach i Tajemnicach świętego Różańca. Owo rozważanie tajemnic życia i śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa jest dla tych wszystkich, którzy je praktykują, źródłem najwspanialszych owoców.

Dziś domagamy się rzeczy, które są dla nas uderzające, wzruszają nas pozostawiają w nas głębokie wrażenia. Cóż jest na świecie bardziej wzruszającego niż ta wspaniała historia naszego Odkupiciela, rozgrywająca się przed naszymi oczyma w piętnastu obrazach; przypominając nam wielkie wydarzenia życia, śmierci i chwały Zbawiciela świata? Jakie modlitwy są doskonalsze i bardziej wzniosłe niż *Modlitwa Pańska* i *Pozdrowienie Anielskie*? To w nich są zawarte wszystkie nasze pragnienia, wszystkie nasze potrzeby.

76. Rozważanie Tajemnic Różańca jest ze wszystkich modlitw najłatwiejsze, ponieważ różnorodność cnót oraz życie Jezusa Chrystusa, które się studiuje i odtwarza, wspaniale wzmacnia ducha i zapobiega roztargnieniu. Učení znajdują w tych formułach najgłębszą doktrynę, a ludzie proszą pouczenia dla nich przystępne.

Trzeba przejść przez tę łatwą medytację, zanim wzniesie się na poziom bardziej uduchowionej kontemplacji. Taka właśnie jest myśl świętego Tomasza z Akwinu i jego rada, którą on nam daje, mówiąc, że najpierw należy ćwiczyć, jak na polu bitwy, nabywanie wszelkich cnót, których doskonały wzorzec znajdujemy w Tajemnicach Różańca. To tu właśnie, jak mówi uczony Kajetan, osiągamy głębokie zjednoczenie z Bogiem, bez którego kontemplacja jest jedynie złudzeniem zdolnym zwieść duszę.

77. Gdyby fałszywi mistycy naszych czasów poszli za tą radą, nie upadliby tak nisko i nie wywołali tylu skandali swoją pobożnością. To dziwna iluzja podpowiedziana przez szatana, iż są modlitwy bardziej wzniosłe niż *Pater* i *Ave*. Przyznaję, że nie koniecznie trzeba, je odmawiać głośno i modlitwa myślna jest w pewnym sensie doskonalsza niż modlitwa ustna. Jednak zapewniam cię, że bardziej niebezpieczne, by nie powiedzieć zgubne, jest dobrowolne porzucenie *Koronki* czy *Różańca*, pod pretekstem doskonalszego zjednoczenia z Bogiem. Dusza pyszna, która w głębi serca robi wszystko, co może, by wzniesć się na uduchowiony poziom modlitw ludzi świętych, lecz - zwodzona przez diabła – pogardza i porzuca dawne modlitwy, dobre, jak sądzi, dla spójności, jest biedna i zagubiona. Sama zatyka uszy na te modlitwy, na *Pozdrowienie Anielskie*, a nawet na modlitwę, którą Bóg ułożył, praktykował i zalecił: *Sic vos orabitur: Pater noster... Tak będziecie się modlić*³⁵; i w ten sposób wpada z iluzji w iluzję, z przepaści w przepaść.

78. Uwierz mi, mój drogi współbracie w Różańcu! Czy chcesz wspiąć się na wyższy poziom modlitwy bez uszczerbku i bez iluzji szatana, tak powszechnych dla ludzi pobożnych? Odmawiaj codziennie, jeżeli możesz cały Różaniec albo przynajmniej jedną część. Z Bożą łaską już to robisz? Jeżeli chcesz w tym wytrwać i wzrastać w pokorze, zachowaj praktykę świętego Różańca, ponieważ dusza, która odmawia codziennie Różaniec nigdy nie popadnie całkowicie w herezję i nigdy nie zostanie zwiedziona przez diabła: to jest stwierdzenie, które podpisałbym własną krwią.

Jeżeli jednak Bóg, w swoim wielkim miłosierdziu, w trakcie odmawiania Różańca, przyciąga cię równie silnie jak niektórych świętych, poddaj się Jego przyciąganiu i pozwól Mu działać, modlić się w tobie i odmawiać Różaniec na Jego sposób. I niech ten ci wystarczy w ciągu dnia. Ale jeżeli jedynie pozostajesz na aktywnej kontemplacji albo trwasz na zwykłej modlitwie, pełnej Bożego pokoju, obecności Boga i miłości, masz jeszcze mniej powodów, żeby opuścić Różaniec. Z pewnością nie cofniesz się w modlitwie i cnotach, odmawiając go. Przeciwnie, będzie on dla ciebie wspaniałą pomocą, prawdziwą drabiną Jakuba, o piętnastu szczeblach, po których przejdiesz od cnoty do cnoty, od światła do światła, i dojdiesz z łatwością, bez złudzeń, do pełni wieku Jezusa Chrystusa.

Dwudziesta szósta Róża **RÓŻANIEC, WZNIOSŁA MODLITWA**

79. Strzeż się, by nie naśladować uporu owej pobożnej kobiety w Rzymie, o której *Cudowności Różańca* tyle mówią. Była to osoba tak pobożna i tak gorliwa, że zadziwiała swoim życiem religijnym najbardziej ascetycznych duchownych z Kościoła Bożego.

Chcąc zasięgnąć rady świętego Dominika, wypowiadała się u niego. Święty zadał jej za pokutę odmówienie jednego Różańca, radząc, by odmawiała go codziennie. Ona zaczęła się tłumaczyć, że ma już stałe praktyki: że codziennie chodzi na Stacje w Rzymie³⁶, nosi włosienicę, biczuje się kilka razy w tygodniu, pości i ma inne pokuty. Święty Dominik nakłaniał ją i przynaglał, by usłuchała jego rady; ona

³⁵ Mt 6,9.

³⁶ Stare nabożeństwo polegające na odwiedzaniu kościołów stacyjnych miasta i odmawianiu modlitwy przypisanej każdemu z nich.

nie chciała nawet o tym słyszeć i odeszła od konfesjonału oburzona na sposób postępowania tego nowego kierownika duchowego, chcącego zachęcić ją do nabożeństwa, w którym nie mogła zasmakować.

Ale oto, modląc się, zostaje uniesiona w duchu i widzi swoją duszę zobowiązaną do stawienia się przed Najwyższy Sąd. Święty Michał kładzie wszystkie jej pokuty i modlitwy na jedną szalę wagi, na drugą zaś – wszystkie grzechy i niedoskonałości.

Szala dobrych uczynków unosi się i nie może przeważać tych grzechów i niedoskonałości.

Przestraszona, błaga o miłosierdzie. Zwraca się do Matki Bożej, swojej orędowniczki, która wrzuca na szalę z dobrymi dziełami jeden tylko Różaniec, odmówiony przez ową kobietę za pokutę. Był tak ciężki, że przeważał wszystkie grzechy, jak również wszystkie dobre czyny. Jednocześnie kobieta zostaje upomniana przez Matkę Bożą, że ongiś nie chciała iść za radą Jej sługi, Dominika, czyli co dnia odmawiać Różańca... Odzyskawszy zmysły, kobieta poszła rzucić się do stóp świętego Dominika, opowiedziała mu, co się wydarzyło, poprosiła o wybaczenie jej niedowiarstwa i obiecała, że będzie odmawiać Różaniec codziennie. Tym sposobem doszła do doskonałości chrześcijańskiej i do wiecznej chwały.

Ludzie pobożni, modlący się, nauczcie się z tego przykładu siły, ceny i znaczenia nabożeństwa świętego Różańca połączonego z medytacją nad Tajemnicami!

80. Któż był bardziej uduchowiony w modlitwie niż święta Magdalena, codziennie unoszona przez anioły do nieba, pozostająca niegdyś w szkole Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki? Jednakże pewnego dnia, kiedy Magdalena prosiła Boga o sposób aby zwiększyć swą miłość i osiągnąć wyższą doskonałość, przyszedł do niej od Boga Archanioł Michał, mówiąc, że nie zna lepszego sposobu nad rozważanie Tajemnic bolesnych, które ona widziała na własne oczy na Kalwarii.

Niech przykład świętego Franciszka Salezego, tego wielkiego kierownika dusz swojej epoki, zobowiąże cię do przyłączenia się do tak świętego Bractwa, ponieważ, chociaż był wielkim świętym, przyrzekł on odmawiać cały Różaniec co dnia, tak długo, jak będzie żył.

Święty Karol Boromeusz również odmawiał go codziennie i gorąco zalecał to nabożeństwo swym kapłanom i klerykom w seminariach oraz całemu swemu ludowi.

Święty Pius V, jeden z największych papieży, jacy rządili Kościołem, co dnia odmawiał Różaniec. Święty Tomasz z Villeneuve, arcybiskup z Walencji, święty Ignacy, święty Franciszek Ksawery, święty Franciszek Borgiasz, święta Teresa, święty Filip Nereusz oraz kilkoro innych wielkich ludzi, których pomijam milczeniem, celowali w tym nabożeństwie. Idź za ich przykładem. Twój kierownicy duchowi będą z tego zadowoleni. I jeżeli uświadomią sobie, jakie owoce możesz otrzymać, pierwsi będą cię do tego namawiać.

Dwudziesta siódma Róża **DOBRODZIEJSTWA RÓŻAŃCA**

81. Żeby cię jeszcze bardziej zachęcić do owego nabożeństwa wielkich świętych, dorzuć, że Różaniec, odmawiany z medytacją Tajemnic:

1. prowadzi nas stopniowo do doskonałej znajomości Jezusa Chrystusa;
2. oczyszcza nasze dusze z grzechu;
3. czyni nas zwycięskimi nad wszystkimi wrogami;
4. ułatwia praktykowanie cnót;
5. rozpala w nas miłość Jezusa Chrystusa;

6. wzbogaca nas w łaski i zasługi;
7. daje nam możliwości spłacenia długu Bogu i ludziom;
8. wreszcie, pozwala nam na otrzymanie od Boga wszelkiego rodzaju łask.

82. Poznanie Jezusa Chrystusa jest największą wiedzą chrześcijan i znajomością zbawienia; przewyższa – jak mówi święty Paweł – wartości i doskonałości wszystkich nauk ludzkich.³⁷

- godnością podmiotu, którym jest Bóg-Człowiek, w obecności którego wszechświat jest jedynie kroplą rosy albo ziarnkiem piasku;
- swoją pożytecznością, gdyż nauki ludzkie napełniają nas tylko wiatrem i dymem pychy;
- swoją koniecznością, ponieważ nie można być zbawionym, jeżeli nie zna się Jezusa Chrystusa; a ten będzie zbawiony, mimo że nie zna innych nauk kto, by został oświecony tylko nauką Jezusa Chrystusa.

Błogosławiony jest Różaniec, który daje nam tę wiedzę i poznanie Jezusa Chrystusa, pozwalając medytować nad Jego życiem, śmiercią, Męką i chwałą! Królowa Saba, podziwiając mądrość Salomona, wykrzyknęła: *Szczęśliwe twoje żony, szczęśliwi twoi słudzy! Oni stale znajdują się przed twoim obliczem i wsłuchują się w twoją mądrość!*³⁸ Jeszcze szczęśliwsi są ci, którzy rozważają życie, cnoty, cierpienia i chwałę Zbawiciela, ponieważ tym sposobem uzyskują oni doskonałą wiedzę, na czym polega życie wieczne: *Haec est vita aeterna.*³⁹

83. Matka Boża wyjawiała błogosławionemu Alanowi, że jak tylko święty Dominik zaczął głosić wartość świętego Różańca, zaraz też zatwardziali grzesznicy nawrócili się i gorzko płakali nad swoimi zbrodniami. Nawet małe dzieci czyniły niezwykle akty pokutne. Wszędzie tam, gdzie upowszechniał święty Różaniec, żarliwość była tak wielka, iż grzesznicy odmieniali postępowanie i stawali się dla wszystkich dobrym przykładem przez pokutę i poprawę życia.

Jeżeli czujesz, że sumienie wyrzuca ci pewne grzechy, weź Różaniec i odmów jego część na cześć Tajemnic życia, Męki albo chwały Jezusa Chrystusa. I bądź pewien, że kiedy ty będziesz odmawiać i czcić te Tajemnice, On pokaże swoje święte rany Ojcu w Niebie, ujmie się za tobą i otrzymasz dar skruchy oraz odpuszczenie grzechów. Powiedział On pewnego razu błogosławionemu Alanowi: *Gdyby ci biedni grzesznicy odmawiali często Różaniec, uczestniczyliby w zasługach mojej męki i, jako ich orędownik, złagodziłbym Bożą sprawiedliwość.*

84. To życie jest ciągłą wojną⁴⁰ i ciągłą pokusą. Mamy do czynienia nie z przeciwnikiem z krwi i kości, lecz z samymi mocarzami piekła⁴¹. Jakąż lepszą broń weźmiemy, żeby ich zwyciężyć, jeśli nie Modlitwę, której nas nauczył sam wielki Mistrz; nie *Pozdrowienie Anielskie*, które wypędziło demony, zniszczyło grzech i odnowiło świat; jeżeli nie rozmyślanie nad życiem, nad Męką Jezusa Chrystusa; wreszcie – nie *myśl, w którą mamy się uzbroić*, jak nam nakazuje święty Piotr⁴², aby nas obronić przed tymi samymi nieprzyjaciółmi, których on już pokonał, a którzy nas atakują codziennie?

Odkąd szatan, mówi kardynał Hugues, został pokonany przez pokorę i Mękę Jezusa Chrystusa, prawie nie może zaatakować duszy uzbrojonej w medytację nad Jego Tajemnicami, a jeżeli jednak zaatakuje, zostaje haniebnie zwyciężony.

³⁷ Por. Flp 3,8.

³⁸ 1Krl 10,8.

³⁹ J 17,3.

⁴⁰ Por. Hi 7,1.

⁴¹ Por. Ef 6,12.

⁴² Por. 1P 4,1.

85. *Induite vos armaturam Dei*⁴³. Obleczcie się więc w tę Bożą zbroję świętego Różańca, a zmiażdżycie głowę szatana i nie ulegniecie pokusom. Wynika stąd, że Różaniec, nawet jako przedmiot, jest postrachem dla diabła. Święci się nim posługiwali, żeby zakuć demona w kajdany. Poświadczą to kilka opowieści.

86. Pewien człowiek, mówi błogosławiony Alan, na próżno próbował wszelkiego rodzaju pobożnych praktyk, by uwolnić się od złego ducha, który go atakował. Wreszcie postanowił zawiesić Różaniec na szyi, co przyniosło mu ulgę. A ponieważ zauważył, że kiedy zdejmował go z szyi, diabeł okrutnie go męczył, postanowił nosić go dzień i noc. To odgoniło diabła na zawsze, ponieważ nie mógł znieść tak strasznego łańcucha.

Błogosławiony Alan świadczy, że uwolnił w ten sposób wielu opętanych, zakładając im Różaniec na szyję.

87. Jean Amât z zakonu świętego Dominika głosił rekolekcje wielkopostne w królestwie Aragonii. Przyprowadzono mu dziewczynę opętaną przez demona. Kiedy kilka razy na próżno przeprowadził egzorcyzmy, nałożył jej różaniec na szyję. Natychmiast zaczęła wydawać straszliwe krzyki i wrzaski: *Zdejmijcie, zdejmijcie te paciorki, które mnie katują*. W końcu ojciec, z litości nad dziewczyną, zdjął jej różaniec z szyi.

Następnej nocy, kiedy odpoczywał w łóżku, demony, co opętały tamtą dziewczynę, przyszły do niego, ziewając wściekłością. On jednak swoim różańcem, trzymanym w ręku, mimo starań, jakie diabły czyniły, żeby mu go wyrwać, wychłostał je, jak należy, i wygonił, mówiąc: *Święta Maryjo, Matko świętego Różańca, przyjdź mi z pomocą*. Nazajutrz, gdy szedł do kościoła, spotkał tę młodą dziewczynę, jeszcze opętaną. Jeden z szatanów zaczął wyśmiewać się z niego: *Ach, bracie, gdybyś nie miał różańca, ładnie byśmy cię urządzili*. Wtedy Ojciec zarzucił znowu różaniec na szyję dziewczyny mówiąc: *Przez Najświętsze Imię Jezusa i Maryi, Jego świętej Matki, i przez moc Najświętszego Różańca, rozkazuję wam, duchy nieczyste, żebyście wyszły z tego ciała natychmiast*. W tym momencie diabły zostały zmuszone do posłuszeństwa i dziewczyna została uwolniona.

Te fakty pokazują nam, jaka jest siła świętego Różańca, żeby przezwyciężyć wszelkiego rodzaju pokusy szatanów i wszelkiego rodzaju grzechy, ponieważ błogosławione paciorki Różańca zmuszają je do ucieczki.

Dwudziesta ósma Róża

ZBAWIENNE NASTĘPSTWA SPOWODOWANE ROZWAŻANIEM MĘKI PAŃSKIEJ

88. Święty Augustyn zapewnia, że nie istnieje ćwiczenie bardziej owocne i bardziej przydatne dla zbawienia niż częste wspomnianie cierpień naszego Pana.

Błogosławiony Albert Wielki, nauczyciel świętego Tomasza, dowiedział się w objawieniu, iż zwykłe wspomnienie albo rozważanie męki Jezusa Chrystusa jest dla chrześcijanina bardziej zasługujące na uznanie niż poszczenie o chlebie i wodzie w każdy piątek roku, albo biczowanie się dyscypliną aż do krwi co tydzień, czy codzienne odmawianie psalmów. Jaka jest przeto z kolei zasługa Różańca, który upamiętnia całe życie i Mękę naszego Pana?

Matka Boża wyjawiała pewnego dnia błogosławionemu Alanowi de la Roche, że po świętej Ofierze Mszy, która jest największą i najbardziej żywą Pamiątką Męki Jezusa Chrystusa, nie ma

⁴³ Por. Ef 6,11.

nabożeństwa bardziej doskonałego i bardziej zasługującego na uznanie niż Różaniec, który jest jakby drugą pamiątką i odzwierciedleniem życia i Męki Jezusa Chrystusa⁴⁴.

89. Kapłan Dorland donosi, iż pewnego dnia Matka Boża powiedziała godnemu szacunku Dominikowi, kartuzowi, oddanemu nabożeństwu świętego Różańca, przebywającemu w Trewirze w 1481 roku: *Za każdym razem, gdy chrześcijanin w stanie łaski odmawia Różaniec, medytując nad Tajemnicami życia i Męki Jezusa Chrystusa, otrzymuje on pełne i całkowite odpuszczenie wszystkich grzechów.*

Powiedziała również błogosławionemu Alanowi: *Wiedz, że choć są już liczne odpusty udzielone memu Różańcowi, ja wzbogacę go jeszcze więcej za każdą pięćdziesiątkę Zdrowaś, Maryjo, dla tych, co będą odmawiać go bez grzechu śmiertelnego i pobożnie, na kolanach. Dla tego kto wytrwa w odmawianiu do go zachowując wszystkie wskazania i medytując nad jego Tajemnicami, dla tego na końcu jego życia w nagrodę za tę przysługę wyjednam pełne darowanie wszystkich kar i odpuszczenie wszystkich grzechów. I niech ci się to nie wydaje niemożliwe. To jest dla mnie łatwe, ponieważ jestem Matką Króla Niebieskiego, który nazywa mnie Pełną Łaski; i jeżeli jestem nią napełniona, to szeroko wyleję ją na moje drogie dzieci.*

90. Święty Dominik był tak bardzo przekonany o skuteczności i zasługach świętego Różańca, że prawie nie dawał innej pokuty tym, których spowiadał. Spowiednicy także powinni iść śmiało śladami tego wielkiego świętego i zadawać penitentom za pokutę raczej Różaniec, z rozważaniem świętych Tajemnic, aniżeli inne pokuty, które nie mają aż takiej wartości, ani nie są podobnie miłe Bogu. Dzięki tamtym bowiem dusze nie mogą aż tak wzrastać w cnotach. Tamte nie są też aż tak skuteczne, żeby owe dusze nie mogły ponownie popaść w grzech. Ponadto, jeszcze gdy odmawiamy Różaniec, zyskujemy mnóstwo odpustów, których nie przypisano innym nabożeństwom.

91. *Z pewnością – mówi opat Blozjusz – Różaniec połączony z medytacją nad życiem i Męką jest bardzo miły Jezusowi Chrystusowi i Matce Bożej oraz wystarczająco skuteczny, żeby otrzymać każdą łaskę. Możemy odmawiać go za siebie, jak również za tych, którzy są nam powierzeni, oraz w intencji Kościoła. Przystąpmy więc do nabożeństwa świętego Różańca we wszystkich naszych potrzebach, a z pewnością otrzymamy to, o co prosiliśmy Boga dla naszego zbawienia.*

Dwudziesta dziewiąta Róża **RÓŻANIEC – WYBAWICIEL DUSZ**

92. Idąc za myślą świętego Dionizego, nie ma nic bardziej Bożego, nic bardziej szlachetnego i Bogu miłszego, niż współuczestniczenie w zbawieniu dusz i niszczenie zasadzek szatana, który stara się je zgubić; to jest przyczyna, dla której Syn Boga zszedł na ziemię. Zniszczył On królestwo szatana przez założenie Kościoła. Ów tyran odzyskał jednak siły i gwałtownie wdarł się w dusze herezją albigensów, poprzez nienawiść, rozłam i straszliwe przywary, którym kazał panować na tym świecie w XI wieku.

Jakież jest lekarstwo na ów wielki nieład? Jak pokonać siły szatana? Matka Boża, opiekunka Kościoła, nie dała skuteczniejszego środka złagodzenia gniewu swojego Syna, ażeby wykorzenić herezję, zreformować obyczaje chrześcijan - niż Bractwo Świętego Różańca. Doświadczenie pokazało, że środek ten odnowił miłość, przystępowanie do sakramentów jak w pierwszych złotych wiekach Kościoła, zreformował obyczaje chrześcijańskie.

93. Papież Leon X oświadczył w swojej bulli, iż to Bractwo zostało założone na cześć Boga i Matki Bożej jako mur powstrzymujący nieszczęścia mające spłynąć na Kościół. Grzegorz XIII

⁴⁴ Zobacz 23. Różę.

powiedział, że Różaniec został dany przez Niebo jako środek na złagodzenie Bożego gniewu i błaganie o wstawiennictwo Matki Bożej. Juliusz III stwierdził, święty Różaniec powstał, żeby szerzej otworzyć nam Niebo przez przychyłność Matki Bożej. Paweł III i święty Pius V zadeklarowali, że Różaniec został ustanowiony i dany wiernym dla skuteczniejszego uzyskania pokoju i pocieszenia duchowego. Któż zaniedba wstąpienie do Bractwa ustanowionego w tak szlachetnym celu?

94. Ojciec Dominik, kartuz, wielce poważający świętego Różańca, zobaczył pewnego dnia otwarte Niebo i cały Dwór Niebieski ustawiony w budzący podziw porządek. I usłyszał Różaniec śpiewany na wspaniałą melodię, czczący w każdym dziesiątku jedną Tajemnicę życia, Męki i chwały Jezusa Chrystusa i Matki Bożej. Spostrzegł, że kiedy wybrańcy wymawiali święte imię Maryi, pochylali głowy, a kiedy wymawiali Imię Jezusa, klękali, oddając chwałę Bogu za wielkie dobrodziejstwa, które On uczynił w Niebie i na ziemi dzięki świętemu Różańcowi odmawianemu przez Bractwo. Zobaczył też, że modlili się za tych, co praktykują to nabożeństwo. Spostrzegł również niezliczoną ilość wieńców składających się z pięknych i wonnych kwiatów, przygotowanych dla tych, którzy odmawiają pobożnie święty Różaniec. Za każdym razem, gdy go odmawiają, zdobywają wieniec, w który zostaną przystrojeni w Niebie.

Wizja owego pobożnego kartuza jest zgodna z tą, jaką miał jego umiłowany uczeń, kiedy zobaczył niezliczony tłum aniołów i świętych wielbiących i błogosławiących Jezusa Chrystusa za wszystko, co On zrobił i przecierpiał na tym świecie dla naszego zbawienia. Czyż nie to samo czynią pobożni Bracia Różańcowi?

95. Nie należy sobie wyobrażać, że Różaniec to modlitwa jedynie dla kobiet, dzieci i ludzi niewykształconych; jest także dla mężczyzn i to najgodniejszych. Odkąd święty Dominik zdał sprawę papieżowi Innocentemu III z polecenia, jakie otrzymał z Nieba, aby założyć to święte Bractwo, Ojciec Święty je zatwierdził, nakłonił świętego Dominika, by ten rozgłaszał wieść o nim i sam zapragnął doń należeć. Kardynałowie przyjęli je jako własne z tak wielkim zapałem, iż kardynał Lopez mógł powiedzieć: *Nullus sexus, nulla aetas, nulla conditio ab oratione Rosarii subtrahit se: Żadna płeć, żaden wiek, żaden stan nie wyłącza z modlitwy różańcowej.*

Jak można zauważyć, w owym Bractwie znajdując się osoby różnego rodzaju: książęta, królowie, prałaci, kardynałowie, papieże i inni, których wymienienie zajęłoby zbyt wiele miejsca w tym krótkim zarysie.

Drogi czytelniku, jeśli będziesz należał do tego Bractwa, będziesz miał współudział w jego pobożności, w łaskach otrzymywanych przezeń na ziemi i w jego chwale w Niebie: *Cum quibus consortium vobis erit devotionis, erit et communio dignitatis.*

Trzydziesta Róża

PRZYWILEJE BRACTW RÓŻAŃCOWYCH

96. Jeżeli przywileje, łaski i odpusty czynią jakieś Bractwo godnym polecenia, można powiedzieć, iż modlitwa różańcowa jest najbardziej godna polecenia przez Kościół, gdyż łączy się ona z największymi przywilejami i jest najbogatsza w odpusty. I nie ma chyba papieża, który – po jej ustanowieniu – nie otworzyłby skarbca Kościoła i nie nadał jej wielu przywilejów. A ponieważ przykład przekonuje lepiej niż słowa i korzyści, papieże nie mogli lepiej wyrazić szacunku do tego świętego Bractwa aniżeli sami doń przystępując.

Oto wykaz odpustów, które papież udzielił Bractwom Świętego Różańca, zatwierdzony 31 lipca 1679 r. przez naszego Ojca Świętego, Papieża Innocentego XI, a otrzymany i dopuszczony do publikacji przez arcybiskupa Paryża 25 września tego samego roku:⁴⁵

1. Odpust zupełny w dniu wejścia do Bractwa;
2. Odpust zupełny w godzinie śmierci;
3. Za każdą odmówioną Tajemnicę Różańca dziesięć lat odpustu i kar czyśćcowych;
4. Siedem dni odpustu za każdym razem, gdy członkowie pobożnie wymawiają święte Imiona Jezusa i Maryi;
5. Dla tych, co będą nabożnie uczestniczyć w procesji świętego Różańca siedem lat darowania kar czyśćcowych;
6. Dla tych, co w duchu prawdziwie pokutnym i wyspowiadani, w pierwszą niedzielę każdego miesiąca i w święta naszego Pana i Matki Bożej nawiedzą kaplicę Różańcową w kościele, w którym znajduje się Bractwo: odpust zupełny;
7. Dla tych, co uczestniczą w odmawianiu *Salve Regina*: sto dni odpustu;
8. Dla tych, co z pobożnością noszą jawnie święty Różaniec, dając przykład innym: sto dni odpustu;
9. Dla braci chorych, nie mogących przyjść do kościoła, po spowiedzi i po przyjęciu Komunii świętej, jeżeli odmówią cały Różaniec albo przynajmniej jedną Tajemnicę: odpust zupełny wyznaczony na dany dzień;
10. Ojcowie Święci w swojej wielkiej hojności wobec członków Bractw Świętego Różańca dali im możliwość zdobycia odpustów przy nawiedzeniu stacji w Rzymie polegającym na przystąpieniu do pięciu ołtarzy i odmówieniu przed każdym z nich 5 razy *Pater* i *Ave* w intencjach Kościoła. Jeżeli w tym kościele, w którym znajduje się Bractwo, jest tylko jeden ołtarz albo dwa, będą odmawiać 25 razy *Pater* i *Ave* przed każdym z ołtarzy.

97. Jest to dowód wielkiej przychylności dla Bractw Świętego Różańca, ponieważ w rzymskich kościołach, tam, gdzie znajdują się stacje, Bractwa te mogą zdobyć odpusty zupełne, uwolnić dusze z czyśćca i uzyskać kilka innych odpuszczeń, bez trudu, bez kosztów, bez opuszczania rodzinnego kraju. I nawet, jeśli w danym miejscu, gdzie żyją współbracia, nie ma ustanowionego Bractwa, zdobędą oni te odpusty, nawiedzając pięć ołtarzy w jakimkolwiek kościele, dzięki pozwoleniu papieża Leona X.

Oto – dla osób spoza Rzymu – ustalone i wyznaczone przez Kongregację Odpustów dni w czasie których można zyskać odpust:

We wszystkie niedziele Adwentu, w trzy Suche Dni; w Wigilię Bożego Narodzenia, podczas Pasterki, Mszy o świcie i w ciągu dnia; w święto świętego Szczepana, świętego Jana Ewangelisty, rzezi Niewiniątek, Obrzezania; święto Trzech Króli, w niedzielę siedemdziesiątnicy, sześćdziesiątnicy i pięćdziesiątnicy i – począwszy od Środy Popielcowej, przez wszystkie dni aż do pierwszej niedzieli po Wielkanocy włącznie, przez trzy Dni Krzyżowe; w dniu Wniebowstąpienia, w wigilię Pięćdziesiątnicy i we wszystkie dni Oktawy oraz w czasie trzech Suchych Dni we wrześniu.

Drogi współbracie w Różańcu, jest jeszcze wiele innych odpustów. Jeżeli chcesz je poznać, przeczytaj w streszczeniu odpustów przydzielanych Bractwom Różańca. Zobaczysz tam nazwiska papieży, lata i kilka innych danych, których ta broszura nie może pomieścić.

⁴⁵ Z szacunku wobec tekstu oryginalnego zostawiliśmy tutaj tekst spisu odpustów, przytoczony przez świętego Ludwika Marię. Teraz spis ten jest już nieaktualny i został zastąpiony przez inny.

Obecnie obowiązujący wykaz odpustów różańcowych:

Członkowie Żywego Różańca mogą dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami, osiem razy w roku, mianowicie:

- W dniu przyjęcia do Żywego Różańca;
- Narodzenia Pana Jezusa;
- Ofiarowania Pańskiego;
- Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie;
- Zmartwychwstania Pańskiego;
- Wniebowzięcia Matki Bożej;
- w święto Królowej Różańca Świętego;
- w święto Niepokalanego Poczęcia Maryi.

Wykaz dodany przez redakcję.

CZWARTY DZIESIĄTEK

O ZASŁUGACH ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W CUDACH, KTÓRE BÓG ZDZIAŁAŁ ZA JEGO PRZYCZYNĄ

Trzydziesta pierwsza Róża

BLANKA KASTYLIJSKA – ALFONS VIII

98. Święty Dominik odwiedził Blankę Kastylijską, królową Francji, która będąc zameżna od dwunastu lat, nie miała dzieci. Była ona bardzo smutna z tego powodu. Poradził jej, żeby odmawiała codziennie Różaniec, aby otrzymać tę łaskę z Nieba. Poszła za jego radą i w 1213 roku urodził się jej pierworodny syn, któremu nadano imię Filip. Jednak już w kołysce zabrała go śmierć. Pobożna królowa uciekała się jeszcze mocniej do Matki Bożej. Kazała rozdać całemu dworowi i kilku miastom królestwa znaczną ilość różańców, aby Bóg obdarzył ją całkowitym błogosławieństwem. Tak się stało. W 1215 roku urodził się święty Ludwik - chwała Francji i wzór chrześcijańskich królów.

99. Alfons VIII, król Aragonii i Kastylii, w różnoraki sposób karany przez Boga za grzechy, zmuszony był do wycofania się do miasta jednego ze swych sojuszników. Święty Dominik znalazł się w tym samym mieście w dzień Bożego Narodzenia. Głosił tam, swoim zwyczajem o wartości modlitwy różańcowej oraz łaskach, które otrzymuje się od Boga poprzez Różaniec. Mówił, między innymi, że ci, co będą odmawiać go pobożnie, otrzymają zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi i odzyskają wszystko niegdyś, utracone. Król zwrócił uwagę na te słowa, posłał po świętego Dominika i zapytał, czy to, co on głosił o świętym Różańcu, jest prawdą. Święty odpowiedział, iż nie ma co do tego żadnych wątpliwości i obiecał, że jeśli ten zaciągnie się do Bractwa Świętego Różańca, zobaczy rezultaty. Król zdecydował się więc codziennie odmawiać Różaniec. Czynił to przez cały rok.

W sam dzień Bożego Narodzenia, po odmówieniu modlitwy różańcowej, ukazała mu się Matka Boża i powiedziała: *Alfonsie, już rok wiernie mi służysz przez święty Różaniec, przychodzę cię wynagrodzić. Wiedz, że otrzymałam od mojego Syna przebaczenie wszystkich twoich grzechów. Oto różaniec, który ci daję, noś go, a nigdy żaden z twoich nieprzyjaciół nie będzie ci mógł szkodzić. I zniknęła zostawiając króla wielce pocieszonego.*

Wrócił on dzierżąc różaniec w ręku. I podszedłszy do królowej, radosny, opowiedział jej o zaszczycie, otrzymanym od Matki Bożej. Potem dotknął oczu królowej tym różańcem, a ona odzyskała

wzrok, który wcześniej utracił. Jakiś czas później król, zebrawszy kilka oddziałów, z pomocą swych sojuszników śmiało zaatakował nieprzyjaciół, zmusił ich do oddania jego ziem i naprawienia szkód. Szczęście tak mu sprzyjało, że ze wszystkich stron napływali żołnierze, aby walczyć pod jego sztandarami. Nie trzeba się temu dziwić, ponieważ nigdy nie zaczynał bitwy bez odmówienia na kolanach Różańca.

Król przyjął do Bractwa Świętego Różańca cały swój dwór i zalecił oficerom i służbie, żeby była oddana Różańcowi. Królowa też się zaangażowała i tak trwali w służbie Matki Bożej, żyjąc w wielkiej pobożności.

Trzydziesta druga Róża

DON PEREZ (Bł. Alan, rozdział LIII)

100. Święty Dominik miał kuzyna Pereza czy Pedro; prowadził on życie rozpustne.

Słyszając, że święty głosił o cudach świętego Różańca i że wielu przezeń nawracało się i zmieniało życie, powiedział: *Straciłem nadzieję na swoje zbawienie, ale zaczynam nabierać odwagi, trzeba, żebym posłuchał tego człowieka wysłanego przez Boga.*

Pewnego dnia przyszedł więc na kazanie głoszone przez świętego Dominika. Kiedy święty go zobaczył, zaczął przemawiać z podwójną energią, gorliwiej niż kiedykolwiek, modląc się w sercu, aby Bóg otworzył oczy jego kuzynowi i aby ten zrozumiał nędzny stan swojej duszy. Don Perez najpierw był przerażony; nie powziął jednak decyzji, żeby się nawrócić.

Innego dnia wrócił na kazanie. Święty widząc, że tego zatwardziałe serce nawróci się tylko przez coś niezwykłego, zawołał głośno: *Panie Jezu, pokaż całemu temu zgromadzeniu, w jakim stanie jest ten, który wszedł do Twojego domu.* Wtedy cały lud ujrzał don Pereza otoczonego grupą diabłów przybierających formy straszliwych bestii, które trzymały go związanego żelaznym łańcuchem. Wszyscy uciekali przestraszeni, jeden tu, drugi tam, ale Dominik zatrzymał ich i zwrócił się do owego wielmoży: *Poznaj, nędzniku, oplakany stan swojej duszy i rzuć się do stóp Matki Bożej. Weź ten różaniec, odmawiaj go pobożnie żałując za grzechy i podejmij decyzję zmiany życia.*

Ten upadł na kolana, odmówił Różaniec, potem wyspowiadał się z wielką skruchą. Święty zalecił mu odmawiać Różaniec codziennie. Ów obiecał, że będzie to robił i sam wpisał swoje nazwisko do członków Bractwa. Jego twarz, która dawniej przerażała wszystkich, po wyjściu z kościoła jaśniała anielskim światłem. Trwał on w nabożnym praktykowaniu modlitwy świętego Różańca, wiódł bogobojne życie i umarł pobożnie.

Trzydziesta trzecia Róża

OPĘTANY CZŁONEK SEKTY ALBIGENSÓW

101. Święty Dominik rozgłaszał świętość Różańca niedaleko Carcassonne. Przyprowadzono do niego heretyka należącego do sekty albigensów, opętanego przez diabła. Święty przeprowadził egzorcyzmy w obecności wielu ludzi. Podaje się, że było słuchających więcej niż dwanaście tysięcy. Demony, co opętały tego nieszczęśnika, zostały zmuszone, mimo niechęci, by odpowiadać na pytania świętego, i oznajmiły:

1. że było ich piętnaście tysięcy w ciele tego nędzarza, ponieważ zaatakował on piętnaście tajemnic Różańca;

2. że poprzez modlitwę Różańca, którą zalecał, siał przerażenie i zgrozę w całym piekle; że był człowiekiem z tego świata, jakiego one nienawidziły najbardziej, z powodu dusz, które im odbierał za przyczyną nabożnego praktykowania modlitwy różańcowej;
3. wyjawiły mu jeszcze pewne inne sprawy.

Święty Dominik zarzuciwszy swój różaniec na szyję nieszczęśnika zapytał ich, którego świętego z Nieba najbardziej się boją i który powinien być najbardziej czczony i uhonorowany przez ludzi. Na te pytania demony wydały okrzyk tak straszliwy, że większość słuchaczy, wystraszona, padła na ziemię. Potem złe duchy, żeby tylko nie musieć odpowiedzieć, płakały i zawodziły w sposób tak godny pożałowania, iż kilka osób z otoczenia, również płakało. Poprzez usta opętanego zawodzącym głosem mówiły: *Dominiku, Dominiku, miej litość nad nami! Obiecujemy, że nigdy nie będziemy ci szkodzić. Ty, który litujesz się nad tyloma grzesznikami i nędznikami, miej litość też nad nami, nędzarzami! I tak już bardzo cierpimy, dlaczego zwiększasz jeszcze nasze cierpienie? Zadowol się karą, którą ponosimy. Litości! litości! litości!*

102. Święty, którego nie wzruszyły żalosne słowa tych nieszczęsnych duchów, oświadczył, iż nie przestanie ich dręczyć, dopóki nie odpowiedzą na pytanie. Demony oświadczyły mu, że powiedzą, ale na uboczu, nie wobec wszystkich. Święty nalegał, nakazał im odpowiedzieć i mówić głośno. Diabły nie chciały już w ogóle przemówić słowa, mimo nakazów, które im dawał. Ukłękł więc i odmówił tę modlitwę do Matki Bożej: *O, Najświętsza Maryjo Panno, przez łaski świętego Różańca, rozkaż tym nieprzyjaciółom rodzaju ludzkiego odpowiedzieć na moje pytanie.*

Gdy tylko święty odmówił tę modlitwę gorejący płomień trysnął z uszu, nozdrzy i ust opętanego, aż całe zgromadzenie zadrżało ; nie zrobił jednak nikomu krzywdy.

Wtedy diabły wykrzyknęły: *Dominiku, prosimy cię, przez Mękę Jezusa Chrystusa oraz zasługi Jego świętej Matki i wszystkich świętych, żebyś pozwolił nam wyjść z tego ciała bez słowa. Jeżeli zechcesz, anioły ci to objawią. Czyż nie jesteśmy kłamcami? Nie dręcz nas dłużej, miej litość nad nami!*

– *Nieszczęśnicy, jesteście niegodni, żeby być wysłuchanymi* powiedział święty Dominik, który klęcząc, odmówił tę modlitwę do Matki Bożej:

*O, pełna mądrości Matko, modlę się w intencji ludzi tutaj zgromadzonych, którzy już umieją dobrze odmawiać Pozdrowienie Anielskie. Zmusz swoich nieprzyjaciół do publicznego wyznania pełnej i szczerzej prawdy na ten temat. Zaledwie skończył tę modlitwę, zobaczył obok siebie Matkę Bożą, w otoczeniu wielkiej liczny aniołów. Złotą różgą biła Ona opętanego mówiąc mu: *Odpowiedz mojemu słudze Dominikowi, zgodnie z tym o co prosi.* (Trzeba zaznaczyć, że lud nie widział Matki Bożej, a tylko świętego Dominika).*

103. Wtedy demony zaczęły krzyczeć: *O inimica nostra, ô nostra damnatrix, ô nostra inimica, ô nostra domnatrix, ô confusio nostra, quare de coelo descendisti, ut nos hic ita torqueres? Per te quae infernum evacuas et pro peccatoribus tanquam potens advocata exoras; ô Via coeli certissima et securissima, cogimur sine mora et intermissione ulla, nobis quamvis invitis, et contra nitentibus, totam rei proferre veritatem. Nunc declarandum nobis est simulque publicandum ipsum medium et modus quo ipsimet confundamur, unde vae et maledictio in aeternum nostris tenebrarum principibus. Audite igitur vos, christiani. Haec christi Mater potentissima est in preservandis suis servis quominus precipites ruant in baratrum nostrum inferni. Illa est quae dissipat et enervat, ut sol, tenebras omnium machinarum et astutiarum nostrarum, detegit omnes fallacias nostras et ad nihilum redegit omnes nostras tentationes. Coactique fatemur neminem nobiscum damnari qui ejus sancto cultui et pio obsequio devotus perseverat. Unicum ipsius suspirium, ab ispa et per ipsam sanctissimae Trinitati oblatum, superat et excedit omnium sanctorum preces, atque pium et sanctum eorum votum et desiderium, magisque eum formidamus quam omnes paradisi sanctos; nec contra fideles ejus famulos quidquam praevalere possumus. Notum sit etiam*

vobis plurimos christianos in hora mortis ipsam invocantes contra nostra jura salvari, et nisi Marietta illa obstitisset nostrosque conatus repressisset, a longo jam tempore totam Ecclesiam exterminassemus, nam saepissime universos Ecclesiae status et ordines a fide deficere fecissemus. Imo planius et plenius vi et necessita compulsi, adhuc vobis dicimus, nullum in exercitio Rosarii sive psalterii ejus perseverantem aeternos suis veram impetrat contritionem qua fit ut peccata sua confiteantur, et eorum indulgentiam a Deo consequantur."

104. Co oznacza : *O, nasza nieprzyjaciółko, o, nasza ruino, o, nasze zniszczenie - dlaczegoś przyszła specjalnie z Nieba, żeby nas dręczyć tak silnie? O, orędowniczko grzeszników, których wyrwasz z sidła piekielnych; o, pewna droga do Raju, czyż potrzeba, abyśmy, mimo niechęci, powiedzieli całą prawdę? Czyż potrzeba, abyśmy wypowiedzieli się przed wszystkimi z tego, co będzie przyczyną naszego wstydu i naszej ruiny? Biada nam, biada, książętom ciemności!*

Posłuchajcie więc chrześcijanie: Ta Matka Jezusa Chrystusa jest wszechmocna, może zapobiec, spadnięciu dusz do piekła; Ona to, jak słońce, rozprasza ciemności naszych zasadzek i naszej przebiegłości; Ona to potrafi zwietrzyć naszą intrygę, rozbija nasze pułapki i sprawia, że wszystkie nasze pokusy stają się niepotrzebne i nieskuteczne. Jesteśmy zmuszone wyznać, że żaden z tych, którzy trwają w Jej służbie, nie jest potępiony razem z nami; jedno Jej westchnienie, które ofiaruje Świętej Trójcy, przewyższa wszelkie modlitwy, dążenia i pragnienia wszystkich świętych. Bardziej się obawiamy Jej niż wszystkich błogosławionych razem wziętych i nic nie możemy zrobić Jej wiernym sługom. Niektórzy chrześcijanie nawet, którzy przywołują Ją w chwili śmierci, ale którzy powinni, według ustalonych praw, być potępieni, zostają zbawieni za Jej pośrednictwem. Ach, gdybyż ta "Marietta" (w swojej wściekłości tak Ją nazywały), nie przeciwstawiała się naszym zamiarom, dawno już byśmy obaliły i zniszczyły Kościół oraz obrócili wszystkie Jego nakazy w błędy i niewierność. Ponadto musimy powiedzieć, do czego nas zmusza, że żaden z tych, co trwają w odmawianiu Różańca, nie jest potępiony; ponieważ Ona uzyskuje dla swoich pobożnych sług prawdziwą za grzechy skrucę, dzięki której otrzymają przebaczenie i przychylność.

Wtedy święty Dominik nakazał całemu ludowi odmówić Różaniec wolno i pobożnie i przy każdym Ave Maria, wygłoszonym przez świętego i lud (zadziwiająca rzecz!), wylatywała z ciała tego nieszczęśnika wielka liczba diabłów w formie rozżarzonych węgli... Gdy wszystkie demony i heretyk został całkowicie uwolniony, Matka Boża udzieliła, swego błogosławieństwa całemu ludowi, który też odczuł wielką radość. Cud ten sprawił, że wielu heretyków nawróciło się i wstąpiło do Bractwa Świętego Różańca.

Trzydziesta czwarta Róża

SIMON DE MONTFORT, ALAN DE LANVALLAY, OTHERE

(błogosławiony Alan, II XVII)

105. Któż mógłby opowiedzieć zwycięstwa, jakie hrabia Simon de Montfort odniósł nad albigensami pod patronatem naszej Pani Różańcowej?

Są tak wielkie, że nigdy świat nie widział podobnych. Pewnego dnia stawiał on czoło z pięciuset ludźmi dziesięciu tysiącom heretyków; innym razem z trzydziestoma pokonał trzy tysiące, innym razem znowu z ośmiuset konnymi i tysiącem piechoty rozbił armię króla Aragonii, złożoną ze stu tysięcy ludzi. Stracił przy tym tylko jednego jeźdźcę i ośmiu swoich żołnierzy.

106. A z jakich niebezpieczeństw Matka Boża wybawiła Alana de Lanvallay, bretońskiego rycerza, który walczył za wiarę przeciwko albigansom! Pewnego dnia, kiedy ten był otoczony ze wszystkich stron przez nieprzyjaciół, Matka Boża rzuciła na nich sto pięćdziesiąt kamieni i ocaliła go od ich ataku. Innym razem, gdy jego statek rozbił się i prawie się rozpadł, ta dobra Matka ukazała mu sto

pięćdziesiąt wysepek, po których dotarł do Bretanii. Z wdzięczności za cuda, jakie Matka Boża uczyniła dla niego z powodu Różańca, który Alan odmawiał codziennie, założył on w Dinan klasztor dla zakonników świętego Dominika, sam został zakonnikiem i zmarł w opinii świętości w Orleanie.

107. Othere, inny bretoński rycerz z Vaucouleurs, często zmuszał do ucieczki całe rzesze heretyków i złodziei, dzięki różańcowi, który nosił na ramieniu przy rękojeści miecza. Jego nieprzyjaciele, zwyciężeni, przyznali, że widzieli, jak jego miecz cudownie świecił. Innym razem przyczyną zwycięstwa była tarcza na jego ramieniu, na której uwidocznieni byli Jezus Chrystus, Matka Boża i święci. Ci czynili go niewidzialnym i dodawali mu sił do walki... Pewnego razu z dziesięcioma oddziałami stawiał czoło dwudziestu tysiącom heretyków, nie tracąc nikogo ze swoich, co tak przeraziło przywódcę heretyków, że przyszedł do Othere, wyparł się swojej herezji i oświadczył, iż widział, jak miecze Othere płonęły w czasie walki.

Trzydziesta piąta Róża

Kardynał Piotr

(Bł. Alan, IVe XL)

108. Błogosławiony Alan donosi, że kardynał, zwany Piotr, z bazyliki Matki Bożej na Zatybrzu, pouczony przez świętego Dominika, swego serdecznego przyjaciela, tak się zapalił do świętego Różańca, że stał się wielkim jego zwolennikiem i zalecał tę modlitwę wszystkim.

Kardynał jako legat został wysłany do Ziemi Świętej, do chrześcijan, którzy brali udział w krucjacie przeciwko Saracenom. Przekonał armię chrześcijańską o łaskach przypisanych Różańcowi. Wszyscy przyjęli to nabożeństwo i błagali Niebo o pomoc w walce, ponieważ było ich tylko trzy tysiące. Zatriumfowali nad stu tysiącami.

Diabły, jak już widzieliśmy, niezmiernie boją się Różańca. Święty Bernard mówi, iż *Pozdrowienie Anielskie* je wygania i wprawia w drżenie całe piekło. Błogosławiony Alan zapewnia, że widział kilka osób, co oddały się diabłu ciałem i duszą, wypierając się chrztu i Jezusa Chrystusa, a które po zaczęciu praktyki modlitwy Różańcowej zostały uwolnione od tyranii szatana.

Trzydziesta szósta Róża

KOBIETA Z ANVERS UWOLNIONA Z OPĘTANIA

109. W 1578 roku pewna kobieta z Antwerpii oddała się diabłu przez cyrograf podpisany własną krwią. Jakiś czas potem bardzo tego żałowała i pragnęła naprawić uczynione zło. Szukała zatem doświadczonego i życzliwego spowiednika, który wskazałby, jakim sposobem mogłaby być uwolniona od mocy diabelskiej. Znalazła mądrego i pobożnego kapłana, który polecił jej ojca Henry'ego, z klasztoru świętego Dominika, przełożonego Bractwa Świętego Różańca, żeby się przystąpiła do Bractwa i wypowiedziała się.

Ona o to poprosiła, ale zamiast ojca, zastała diabła, co przyjął postać zakonnika. Ten ją surowo napomniął i powiedział, że nie może już ona oczekiwać łask od Boga; nie ma też możliwości odwołania tego, co podpisała. To ją ogromnie zasmuciło, ale nie straciła nadziei w miłosierdzie Boże. Powróciła, pytając o ojca, lecz znowu zastała diabła, który ją zniechęcił, jak za pierwszym razem. Wróciła po raz trzeci i za przyzwoleniem Boskim, trafiła na ojca Henry'ego, którego szukała. Przyjął ją życzliwie, nakłonił, by oddała się dobroci Bożej i aby odbyła dobrą spowiedź. Potem przyjął ją do Bractwa i nakazał jej często odmawiać Różaniec.

Pewnego dnia, podczas Mszy św., którą ojciec odprawiał w jej intencji, Matka Boża zmusiła diabła do oddania cyrografu, podpisanego przez kobietę. W ten sposób została ona uwolniona dzięki autorytetowi Maryi i modlitwie różańcowej.

Trzydziesta siódma Róża

KLASZTOR ZREFORMOWANY PRZEZ RÓŻANIEC

110. Pewien wielmoża, mający kilkoro dzieci, posłał jedną ze swoich córek do bardzo niemoralnie żyjącego klasztoru, gdzie zakonnice oddawały się tylko próżności i przyjemnościom.

Spowiednik, będący człowiekiem gorliwym i przywiązany do świętego Różańca, chcąc przywieść tę młodą dziewczynę do lepszego życia, zalecił jej codzienne odmawianie Różańca ku czci Matki Bożej, z medytacją nad życiem, śmiercią i chwałą Jezusa Chrystusa. Ona chętnie zaczęła tak się modlić. Stopniowo nabierała wstrętu do nieprawości siostr. Z czasem zaczęła doceniać ciszę i modlitwę, mimo pogardy i szyderstw innych, którzy uważali ją za bigotkę.

Pewnego razu przyjechał z wizytą do klasztoru święty kapłan. W czasie modlitwy miał dziwne widzenie: zdawało mu się, że widzi zakonnicę zatopioną w swojej celi, w modlitwie obok wielkiej Pani o nadzwyczajnej urodzie, której towarzyszyła grupa aniołów. Te, przy pomocy płonących strzał wyganiały liczne demony chcące tam wejść. Złe duchy więc, nie mogąc tego dokonać, uciekały do cel innych zakonnice, pod postacią plugawych zwierząt. Kapłan przez owo widzenie zapoznał się z nieszczęsnym stanem tego klasztoru i omal nie umarł ze zgrzyoty. Wezwał do siebie młodą zakonnicę i błagał ją o wytrwałość.

Rozmyślając o doskonałości Różańca, postanowił sprowadzić siostry na właściwą drogę poprzez tę nabożną praktykę. Zakupił więc piękne różańce, które rozdał wszystkim i zobowiązał do codziennego odmawiania tej modlitwy. Obiecał, że jeżeli one będą to robić, on ich nigdy nie będzie zmuszał do poprawy życia. One chętnie przyjęły różańce i obiecały odmawiać modlitwę, o ile on dotrzyma swej obietnicy. Z wolna stawały się mniej pyszne, wyciszyły się, przystąpiły do rekolekcji. Nie upłynął rok, jak wszystkie domagały się zreformowania klasztoru.

Różaniec więcej działał w ich sercach, niż gdyby kapłan – używając poleceń i autorytetu zmuszał je do zmian siłą.

Trzydziesta ósma Róża

NABOŻEŃSTWO HISZPAŃSKIEGO BISKUPA DO ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA

111. Pewna hiszpańska hrabina, nauczona przez świętego Dominika modlitwy świętego Różańca, odmawiała go codziennie i cudownie wzrastała w cnotach. Ponieważ była wzorem doskonałości, kiedyś zapytała pewnego prałata, słynnego kaznodzieję, co jeszcze mogłaby zrobić dla osiągnięcia większej perfekcji. Prałat jej odpowiedział, iż najpierw musiałby rozpoznać stan jej duszy i poznać też jej ćwiczenia duchowe. Odrzekła mu, że najważniejszym z jej ćwiczeń jest Różaniec, który ona odmawia codziennie, medytując nad Tajemnicami radosnymi, bolesnymi i chwalebnyymi z wielkim pożytkiem dla swojej duszy.

Biskup, zachwycony poznaniem cennych nauk zawartych w Tajemnicach Różańca, powiedział jej: *Już od dwudziestu lat jestem doktorem teologii, czytałem o wielu wspaniałych nabożnych praktykach, ale nigdy nie poznałem bardziej owocnych i lepiej odpowiadających chrześcijaństwu. Będę panią naśladował. Będę wychwalał modlitwę różańcową.*

I czynił to z tak wielkim sukcesem, iż po pewnym czasie spostrzegł w swojej diecezji zmianę obyczajów, nawrócenia, akty poświęcenia się i wyrzeczenia. Rozwiązłości, przepychu, gier zaprzestano, a w rodzinach rozkwitły pokój, pobożność i miłość... Było to o tyle godne podziwu, że ów biskup wcześniej zadał sobie wiele trudu by zreformować swoją diecezję jednak przyniosło to niewielki tylko skutek.

Aby lepiej rozpowszechnić modlitwę różańcową biskup ten, sam nosił przy sobie piękny różaniec i pokazując go innym - mówił: *Wiedźcie, moi bracia, że Różaniec Matki Bożej jest tak doskonały, iż ja, który jestem i waszym biskupem, i doktorem teologii, dobrym zarówno w jednym, jak i w drugim, chlubię się tym, że stale go noszę, jako najznakomitszy znak mego biskupstwa oraz doktoratu.*

Trzydziesta dziewiąta Róża

UŚWIĘCENIE PARAFII PRZEZ RÓŻANIEC

112. Rektor pewnej parafii w Danii opowiadał często, ku największej chwale Boga, z wielką radością w duszy, że widział w swojej parafii podobny efekt nabożeństwa jak ten, który osiągnął wspomniany biskup. Mówił: *Upowszechniałem wszelkie nabożeństwa, najbardziej nagłące i najpraktyczniejsze, ale nie przynoszące żadnych korzyści. Nie widziałem w mojej parafii żadnej poprawy. Podjąłem więc decyzję, by wprowadzić modlitwę świętego Różańca. Objąłem jej doskonałość i sposób praktykowania. Przyznaję, że gdy dałem jej zasmakować moim parafianom, w ciągu sześciu miesięcy ujrzałem oczywistą zmianę. Prawdziwie: ta Boska Modlitwa ma niebiańską moc, by poruszać serca, budzić odrazę do grzechu i umiłowanie cnoty.*

Matka pewnego dnia Boża powiedziała błogosławionemu Alanowi: *Tak, jak Bóg wybrał Pozdrowienie Anielskie, aby dokonać Wcielenia Słowa i odkupienia ludzi, podobnie też ci, co pragną odnowić obyczaje ludów i odrodzić się w Jezusie Chrystusie, muszą mnie czcić i pozdrawiać tym samym Pozdrowieniem. Ja jestem – dodała – drogą, którą Bóg przyszedł do ludzi, a zatem i dla nich droga do Jezusa Chrystusa wiedzie przeze mnie. Mogą oni otrzymywać łaski i cnoty za moim pośrednictwem.*

113. Jeżeli chodzi o mnie, czyli piszącego te słowa, na własne oczy widziałem siłę owej modlitwy w nawracaniu serc najbardziej zatwardziały. W czasie misji widywałem dusze, na jakie nawet najstraszniejsze prawdy nie wywierały wrażenia, a które, za moją radą, zaczęły odmawiać Różaniec. Nawróciły się one i oddały całkowicie Bogu. Widywałem też ogromną różnicę między obyczajami parafian w miejscach, gdzie głosiłem rekolekcje: w tych parafiach, w których zanikło odmawianie *Koronki i Różańca*, ludzie powracali do dawnych grzechów. Inni, ponieważ to praktykowali, trwali w łasce Boga i postępowali w cnotach.

Czterdziesta Róża

CUDOWNE SKUTKI ODMAWIANIA RÓŻAŃCA

114. Błogosławiony Alan de la Roche, ksiądz Jean Dumont, ksiądz Thomas, kronikarze świętego Dominika oraz inni autorzy, często jako naoczni świadkowie, przytaczają wielkie liczby grzeszników i grzesznic, którzy od dwudziestu, trzydziestu i czterdziestu lat żyli w największych grzechach. Zda się, że już nic nie zdoła ich nawrócić, a przecież działa się to jedynie przez owo cudowne Nabożeństwo. Nie będę przytaczał tych przykładów, bojąc się, że zajęłoby to zbyt dużo miejsca. Nie będę nawet przytaczał tego, co sam widziałem na własne oczy; i to przemilczę z wielu powodów.

Drogi czytelniku, jeśli praktykujesz i upowszechniasz modlitwę różańcową, nauczysz się przez własne doświadczenie więcej niż z jakiegokolwiek książki i na sobie odczujesz szczęśliwe skutki obietnic,

jakie objawiła Matka Boża świętemu Dominikowi i Alanowi de la Roche, a także tym, którzy będą się przyczyniać do rozwinięcia tak Jej milej modlitwy. Modlitwy pouczającej narody o cnotach Jej Syna i Jej samej, skłaniającej się do kontemplacji, do naśladowania Jezusa Chrystusa, do uczestniczenia w sakramentach, do praktykowania cnoty i wszelkiego rodzaju dobrych czynów, wreszcie – do otrzymania wielu odpustów, o których lud nic nie wie, ponieważ kaznodzieje prawie nigdy o tym nie mówią, poprzestając, zgodnie z modą, na kazaniu o samym tylko Różańcu. Kazanie takie wzbudza może podziw, ale nie daje żadnego pouczenia.

115. Razem z błogosławionym Alanem de la Roche zadowolę się tylko twierdzeniem, że Różaniec jest źródłem i skarbnicą wszelkiego rodzaju łask:

- 1) P Peccatoribus praestat poenitentiam:
grzesznicy otrzymują przebaczenie;
- 2) S Sitientibus stillat satietatem:
dusze spragnione są nasycone;
- 3) A Alligatis adducit absolutionem:
spętani widzą, jak rzowiązują się ich więzy;
- 4) L Lugentibus largitur laetitiam:
płaczący doznają radości;
- 5) T Tentatis tradit tranquillitatem:
kuszeni odnajdują spokój;
- 6) E Egenis expellit egestatem:
słabi znajdują pomoc;
- 7) R Religiosis reddit reformationem:
duchowni są zreformowani;
- 8) I Ignorantibus inducit intelligentionem:
niewykształceni są pouczeni;
- 9) V Vivis vincit vastitatem:
żyjący triumfują nad upadłością;
- 10) M Mortuis mittit misericordiam per modum suffragii:
zmarli doznają ulgi przez modlitwy zanoszone przez żywych.

Chcę – powiedziała kiedyś Matka Boża błogosławionemu Alanowi – żeby zwolennicy mego Różańca otrzymali łaski i błogosławieństwo mojego Syna za życia, w chwili śmierci; a po niej zaś – by zostali uwolnieni od wszelkiego rodzaju zniewolenia; żeby stali się królami, każdy mając koronę na głowie i berło w dłoni oraz wieczną chwałę.

Niech tak się stanie!

PIĄTY DZIESIĄTEK

SPOSÓB ODMAWIANIAŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA

Czterdziesta pierwsza Róża **CZYSTOŚĆ DUSZY**

116. Niekoniecznie długość, raczej żarliwość modlitwy podoba się Bogu i podbija Jego serce. Jedno tylko *Ave Maria* odmówione dobrze przynosi więcej zasług niż sto pięćdziesiąt odmówionych źle. Prawie wszyscy katolicy odmawiają Różaniec, jedną Tajemnicę albo przynajmniej kilka dziesiątków *Ave*. Dlaczego więc tak niewielu powstaje z grzechów i wzrasta w cnotach? Przyczyny należy szukać w tym, że modlitwy odmawiają oni nie tak, jak należy.

117. Zobaczmy więc, jak trzeba je odmawiać, ażeby podobać się Bogu i stać się bardziej świętym.

Po pierwsze, jest konieczne, żeby osoba odmawiająca święty Różaniec była w stanie łaski uświęcającej albo przynajmniej w postanowieniu wyjścia z grzechu, ponieważ cała teologia naucza nas, że wszelkie dobre uczynki i modlitwy pełnione w stanie grzechu śmiertelnego pozostają dziełami martwymi i nie mogą podobać się Bogu ani zasługiwać na życie wieczne. W tym kontekście jest napisane: *Non est speciosa laus in ore peccatoris*⁴⁶: *Uwielbianie Boga, Pozdrowienie Anielskie, a nawet Modlitwa Jezusa Chrystusa nie są mile Bogu, jeżeli wychodzą z ust zatwardziałego grzesznika.*

W tym też kontekście Jezus Chrystus mówi: *Populus hic labiis me honorat, cor autem eorum longe est a me*⁴⁷: *Lud, który w moich Bractwach odmawia Koronkę lub Różaniec codziennie, jednak bez żadnego żalu za grzechy, czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.*

Powiedziałem - albo przynajmniej w postanowieniu wyjścia z grzechu:

1. Ponieważ gdyby absolutnie koniecznym warunkiem odmawiania modlitw było pozostawanie w stanie łaski, można by myśleć, iż osoby w grzechu śmiertelnym nie musiałyby się już wcale modlić (choć faktycznie potrzebują tego bardziej niż sprawiedliwi). Takie myślenie jest jednak błędem przez Kościół obalonym. Inaczej bowiem nie należałoby nigdy zalecać grzesznikowi odmawiania *Koronki* lub *Różańca*, bo byłoby to bezcelowe.

2. Ponieważ, jeśli kto z wolą trwania w grzechu, nie podejmując żadnego postanowienia, by z grzechu wyjść, stałby się członkiem Bractwa odmawiającego *Koronkę*, albo *Różaniec*, lub jakąś inną modlitwę, ten byłby człowiekiem tylko udającym nabożeństwo do Matki Bożej; naprawdę zaś – zarożumiałym i zatwardziałym pobożniszem, który – pod płaszczem Matki Bożej, ze szkaplerzem na ciele i z *Różańcem* w ręku krzyczy: *O, najświętsza Maryjo Panno, O, dobra Pani !... Zdrowaś, Maryjo !...*, a zaraz potem krzyżuje i straszliwie rozdziera Jezusa Chrystusa swoimi grzechami – niestety, taki spada z wyżyn najświętszych Bractw Świętego *Różańca* w płomienie piekła.

118. Polecamy święty Różaniec wszystkim: sprawiedliwym, żeby w nim wytrwali i wzrastali w łasce Boga, oraz grzesznikom, aby wyszli z grzechu. Ale Bogu nie podoba się, gdy nakłaniamy grzesznika do zamiany opiekuńczego płaszcza Matki Bożej na płaszcz przykrywający jego własne zbrodnie; i na zamianę *Różańca*, który jest środkiem przeciw wszelkiemu złu, na śmiertelną i zgubną truciznę. *Corruptio optimi pessima.*

Trzeba być aniołem czystości, mówi uczony kardynał Hugues, żeby zbliżyć się do Matki Bożej i odmawiać *Pozdrowienie Anielskie*. Kiedyś Matka Boża pokazała pewnemu rozwiązłemu człowiekowi, który codziennie odmawiał święty Różaniec, piękne owoce na tacy zanieczyszczonej brudami: poczuł do tego wstręt. Powiedziała mu: *Oto, jak mi służysz, dajesz mi piękne róże na tacy brudnej i splugawionej. Osądź sam, czy możesz uważać je za przyjemne.*

⁴⁶ Por. Syr 15,9.

⁴⁷ Mk 7,6; Iz 29, 13.

Czterdziesta druga Róża

UWAŻNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA

119. Nie wystarczy dobrze się modlić, przedstawiać nasze prośby przez najwspanialszą modlitwę, jaką jest Różaniec, ale należy robić to z wielką uwagą, ponieważ Bóg słucha raczej głosu serca niż głosu ust.

Modlić się do Boga z zamierzoną nieuwagą byłoby wielkim lekceważeniem, które uczyniłoby nasze Różańce bezowocnymi i napęłniłoby nas grzechem. Jak można prosić Boga, żeby nas wysłuchał, jeżeli nie słuchamy samych siebie i, zwracając się do owego wielkiego Majestatu, zatrzymujemy się umyślnie, żeby biec za motylem? To jest odsunięcie od siebie błogosławieństwa tego wielkiego Pana i zamienianie go w przekleństwo skierowane do tych, co wypełniają dzieło Boże niedbale: *Maledicus qui facit opus Dei negligenter*.⁴⁸

120. Prawdę mówiąc, nie sposób odmówić Różańca bez jakiegoś roztargnienia nieumyślnego; trudne nawet jest wypowiedzenie jednego *Ave Maria* tak, żeby twoja wyobraźnia, zawsze w ruchu, nie ujęła czegoś z twojej uwagi; ale możesz się modlić bez nieuwagi dobrowolnej i możesz używać wszystkich środków, by choć zmniejszyć niechciane roztargnienie oraz unieruchomić swoją wyobraźnię.

Aby to osiągnąć stań w obecności Boga; uwierz, że Bóg oraz Jego święta Matka teraz na ciebie patrzą; że twój dobry Anioł stoi po prawej twojej stronie i zbiera twoje dobrze odmówione *Ave Maria*, jak róże, z których uplecie wieniec dla Jezusa i Maryi. Natomiast diabeł stoi po twojej stronie i krąży wokół ciebie, by zniszczyć twoje *Ave Maria* i wpisać je do swojej księgi śmierci, o ile nie są one odmówione z uwagą, pobożnością i czcią. Przede wszystkim, nie zapomnij ofiarować poszczególnych dziesiątków ku czci każdej z Tajemnic oraz przedstaw sobie w umyśle naszego Pana i Jego świętą Matkę w Tajemnicach, które właśnie w modlitwie czcisz.

121. Czytamy w żywocie błogosławionego Hermanna z zakonu norbertanów, że kiedy odmawiał Różaniec, medytując nad Tajemnicami uważnie i pobożnie, ukazywała mu się jaśniejąca światłem Matka Boża o cudownej urodzie i majestacie. Później jednak pobożność jego zmalała i – ponieważ odmawiał on Różaniec jedynie pośpiesznie i nieuważnie – Ona ukazała mu się z twarzą pokrytą zmarszczkami, smutną i nieprzyjemną. Zdziwiony tą zmianą, usłyszał, że mówiła: *Ukazuję się przed twoimi oczyma taką, jaką jestem obecnie w twojej duszy; ponieważ ty traktujesz mnie teraz jako osobę mało wartościową i godną pogardy. Gdzie są czasy, gdy pozdrawiałeś mnie z respektem i uwagą, rozważając moje Tajemnice i podziwiając moją godność?*

Czterdziesta trzecia Róża

ODWAŻNIE WALCZYĆ Z ROZTARGNIENIEM

122. Nie ma modlitwy bardziej zasługującej dla duszy i bardziej chwalebnej dla Jezusa i Maryi niż dobrze odmówiony Różaniec. Jednocześnie nie ma innej, która byłaby do dobrego odmówienia trudniejsza i w której tak ciężko wytrwać do końca, szczególnie z powodu roztargnienia, jakie przychodzi prawie naturalnie przy częstym powtarzaniu tych samych słów.

Kiedy odmawiamy oficjum o Matce Bożej, siedem psalmów albo jakąś modlitwę inną niż *Koronka* czy *Różaniec*, zmiany oraz różnorodność treści, tych modlitw, powstrzymują wyobraźnię,

⁴⁸ Jr 48,10.

ożywiają umysł i, co za tym idzie, ułatwiają duszy modlenie się. W Różańcu natomiast, ponieważ do odmówienia są zawsze jednakowe *Pater* i *Ave* i trzeba zachować te same formuły, trudno jest się nie nudzić, nie przysypiać i, w końcu, trudno nie porzucać go dla innych modlitw, bardziej pobudzających wyobraźnię i mniej nużących. Z tego wynika, że potrzeba o wiele więcej pobożności, aby wytrwać w odmawianiu Różańca, niż w każdej innej modlitwie, chociażby w Psalterzu Dawida.

123. Do powiększenia tej trudności przyczynia się nasza niestała, niespokojna wyobraźnia i złośliwość szatana, niestrudzonego, żeby nas odwołać i przeszkadzać nam się modlić.

Czegóż nie robi ten złośliwy duch, gdy odmawiamy Różaniec skierowany przeciwko niemu! Pogłębia naszą apatię i naszą naturalną niedbałość. Zanim rozpoczniemy modlitwę, zwiększa nasze znudzenie, rozkojarzenie i przygnębienie. W czasie modlitwy przygniata nas ze wszystkich stron. I szepnie nam, kiedy skończymy odmawiać Różaniec z wielkim trudem i nieuwagą: *Nie powiedziałeś niczego, co miałoby jakąkolwiek wartość; twoja Koronka, twój Różaniec nic nie daje: lepiej byś zrobił, gdybyś poszedł pracować, albo zajął się swoimi sprawami. Tracisz czas na nieuważne odmawianie tej modlitwy; pół godziny medytacji albo dobra lektura byłaby lepsza. Jutro z pewnością będziesz mniej senny i będziesz modlił się uważniej; przełóż resztę Różańca na jutro.* W ten sposób diabeł podstępnie powoduje, że całkowicie odstepujemy od Różańca lub go skracamy; każe nam zmienić modlitwę albo oddala Różaniec w czasie.

124. Nie wierz mu, drogi współbracie w Różańcu, i nabierz odwagi, nawet, gdy w czasie odmawiania Różańca twoja wyobraźnia nasuwała ci jedynie nedorzeczne myśli, które starałeś się odrzucić natychmiast, kiedy się spostrzeżesz. Twój Różaniec jest tym wartościowszy, tym więcej przynosi zasług, o ile jest trudniejszy.⁴⁹ O tyle jest trudniejszy, o ile mniej przyjemny dla duszy i o ile jest pełen nieszczęsnych muszek i mrówek, które biegając to tu, to tam, w naszej wyobraźni, niezależnie od naszej woli; nie pozwalają duszy zakosztować tego, co odmawia, i zaznać spokoju.

125. Jeżeli w czasie odmawiania Różańca trzeba walczyć, walczyć odważnie z bronią w ręku, to znaczy dalej odmawiaj Różaniec, mimo że nic nie odczuwasz i nie doznajesz żadnego pocieszenia duchowego. To jest walka straszna, lecz zbawienna dla wiernej duszy. Jeśli odłożysz broń, to znaczy odstąpisz od Różańca, jesteś zwyciężony. Wtedy diabeł, odnosząc zwycięstwo nad twoim postanowieniem, zostawi cię w spokoju, ale kiedyś, w dniu Sądu, zarzuci ci twoją małoduszność i niewierność. *Qui fidelis est in minimo et in majori fidelis erit: Kto jest wierny w małych rzeczach, będzie także wierny w większych.*⁵⁰

Ten, kto jest wierny w odrzucaniu najmniejszej nieuwagi w najmniejszej części swojej modlitwy, będzie również wierny w większych rzeczach. I nie ma nad to nic prawdziwszego, ponieważ powiedział to sam Duch Święty.

Odwagi więc, słudzy i służebnice – wierni Jezusowi Chrystusowi i Matce Bożej, którzy postanowiliście odmawiać Różaniec codziennie! Niech multum muszek – tak nazywam rozkojarzenie, które wytacza wam wojnę, gdy się modlicie – nie pozwoli wam tchórzliwie porzucić Bractwa Jezusa i Maryi, w którym pozostajecie, odmawiając Różaniec.

(Później podam jeszcze sposoby na zmniejszenie nieuwagi).

⁴⁹ "Wszelkie rozkojarzenie, dobrze pokonane, nie szkodzi nam, przeciwnie, zwiększa nasze zasługi i przyspiesza nasze postępy". (Dom Lehodey, *Drogi modlitwy*).

⁵⁰ Por. Łk 16,10.

Czterdziesta czwarta Róża

JAK ODMAWIAĆ RÓŻANIEC

126. Aby dobrze odmówić Różaniec, po wezwaniu Ducha Świętego, stań przez chwilę w obecności Boga i ofiaruj dziesiątki według sposobu, który później podam.

Przed rozpoczęciem dziesiątki, zatrzymaj się dłużej lub krócej, w zależności od czasu, jakim dysponujesz, aby rozważyć Tajemnicę, którą sławisz w tym dziesiątku, i proś zawsze w owej Tajemnicy, przez wstawiennictwo Matki Bożej, o jedną z cnót, która najmocniej w niej promieniuje, lub o tę, której najbardziej potrzebujesz.

Szczególnie uważaj na dwa powszechne błędy, jakie popełniają odmawiający *Koronkę* albo Różaniec. Pierwszy – że nie podejmują oni żadnej intencji, tak dalece, że gdyby zapytać, dlaczego odmawiają Różaniec, nie umieliby odpowiedzieć. Dlatego ty odmawiając Różaniec, miej zawsze na względzie kilka łask do uproszenia, pewne cnoty do naśladowania czy kilka grzechów do zniszczenia. Drugi błąd, który się popełnia zazwyczaj, odmawiając Różaniec, to brak innej intencji przy rozpoczęciu aniżeli szybkie zakończenie modlitwy. Bierze się to stąd – jeśli nie odmówiliśmy Różańca – że widzimy w nim coś przykrego, ciężącego nad nami, zwłaszcza gdy uczyniło się z niego zasadę moralną, albo dostało za pokutę jakby wbrew naszej woli.

127. Litość bierze, w jaki sposób niektórzy odmawiają *Koronkę* czy Różaniec. Mówią oni z zadziwiającą szybkością; zjadają nawet część słów. Nie można by było uhonorować w ten ośmieszający sposób nawet ostatniego z ludzi, a tymczasem im się wydaje, że mogą tak czcić Jezusa i Maryję! Czyż więc można się dziwić, że najświętsza w religii chrześcijańskiej modlitwa nie przynosi prawie żadnych owoców i że po odmówieniu tysiąca, a choćby i dziesięciu tysięcy Różańców - nie jesteśmy bardziej święci?

Porzuć, drogi współbracie w Różańcu, naturalny pośpiech, odmawiając Różaniec, i zrób kilka przerw w trakcie *Pater* i *Ave*, mniejszą zaś pauzę po słowach *Pater* i *Ave*, tak, jak niżej zaznaczyłem krzyżykiem:

Ojcze nasz, który jesteś w niebie + święć się Imię Twoje + przyjdź Królestwo Twoje + bądź wola Twoja + jako w Niebie tak i na ziemi. + Chleba naszego powszedniego + daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy + jako i my odpuszczamy naszym winowajcom + i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie + ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna + Pan z Tobą + błogosławiona jesteś między niewiastami + i błogosławiony jest Owoc żywota Twojego, Jezus.

Święta Maryjo, Matko Boża + módl się za nami grzesznymi, teraz + i w godzinę śmierci naszej. Amen

Początkowo będzie ci trudno z tymi pauzami, ze względu na złe przyzwyczajenia pośpiechu na modlitwie; ale dziesiątek odmówiony spokojnie będzie bardziej dla ciebie zasługujący niż tysiące Różańców odmawianych śpiesznie, bez refleksji i bez zatrzymywania.

128. Błogosławiony Alan de la Roche oraz inni autorzy, między innymi: Bellarmin, donoszą, że pewien pobożny ksiądz polecił trzem swoim penitentkom – trzem siostrą – przez cały rok codziennie odmawiać pobożnie Różaniec, ażeby w ten sposób sprawić Matce Bożej piękną szatę chwały. To jest tajemnica, którą otrzymał on z Nieba.

Trzy siostry czyniły tak przez cały rok. W dzień Oczyszczenia, pod wieczór, kiedy już położyły się do łóżek, Matka Boża w towarzystwie świętej Katarzyny i świętej Agnieszki weszła do pokoju w błyszczącej światłem szacie, na której ze wszystkich stron dał się widzieć napis złotymi literami: *Ave Maria, gratia plena*⁵¹. Królowa zbliżyła się do łóżka najstarszej siostry i powiedziała jej: *Pozdrawiam cię, moja córko, ty, któraś mnie tak często i tak dobrze pozdrawiała. Przyszedłam podziękować ci za piękną szatę, którą mi zrobiłaś*. Dwie święte dziewice, towarzyszące jej, podziękowały również. Po czym wszystkie trzy zniknęły.

Godzinę później, Matka Boża z dwiema towarzyszkami wróciła do pokoju ubrana w zieloną suknię o mniejszym blasku, zbliżyła się do drugiej siostry, dziękując jej za szatę, którą ta dla Niej zrobiła, odmawiając Różaniec. Ale, ponieważ dziewczyna wcześniej widziała, że Matka Boża przyszła do siostry przystrojona piękniej, zapytała Ją o przyczynę. *To dlatego*, odpowiedziała Maryja, *że odmawiając lepiej Różaniec niż ty, ona sprawiła mi piękniejszą szatę*.

Okolo godziny później, Matka Boża objawiła się najmłodszej siostrze w brudnych i podartych łachmanach, mówiąc jej: *O, moja córko, tak mnie ubrałaś, dziękuję ci za to*. Zmieszana dziewczyna zawołała: *Jak to, o Pani, to ja Cię tak ubrałam? Błagam o przebaczenie i proszę o czas, żebym mogła sprawić piękniejszą szatę odmawiając Różaniec*. Wizja zniknęła. Mocno strapiona dziewczyna powiedziała swojemu spowiednikowi, co się wydarzyło. Ten zachęcił ją do odmawiania Różańca przez kolejny rok z gorliwością, jak nigdy dotąd. Tak też robiła.

Po roku, w sam dzień Oczyszczenia, Matka Boża zjawiła się wieczorem podobnie, jak poprzednio, w asyście świętej Katarzyny i świętej Agnieszki, z koronami na głowie. Ubrana była w cudowną szatę. Powiedziała im: *Moje córki, bądźcie pewne Królestwa Bożego, wejdziecie tam jutro z wielką radością*. Na co wszystkie trzy odpowiedziały: *Nasze serca są przygotowane, o droga Pani, nasze serca są przygotowane*. Wizja zniknęła. Tej samej nocy wszystkie źle się poczuły. Posłały po spowiednika, otrzymały ostatnie sakramenty i podziękowały mu za święte Nabożeństwo, którego je nauczył. Po Komplecie Matka Boża objawiła im się ponownie wraz z wieloma dziewczynami, ubrała dziewczyny w białe szaty, po czym wszystkie trzy zmarły, podczas, gdy aniołowie śpiewali: *Przybywajcie, Oblubienice Jezusa Chrystusa, przyjmijcie korony, które On dla was przygotował w wieczności*.

Z tej opowieści nauczcie się kilku prawd:

1. jak jest ważne mieć dobrych kierowników duchowych, którzy umieją podszeptać święte metody pobożności, a w szczególności polecić święty Różaniec;
2. jak ważne jest odmawianie Różańca uważnie i pobożnie;
3. jak Matka Boża jest dobrotliwa i miłosierna w stosunku do tych, którzy okazują skruchę co do przeszłości i postanawiają czynić lepiej;
4. jak bardzo jest hojna w nagradzaniu za życia, w godzinie śmierci i w wieczności za drobne usługi, które Jej wiernie wyświadcamy.

Czterdziesta piąta Róża

POKORNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA

129. Dodaje, że należy odmawiać święty Różaniec ze skromnością, to znaczy, o ile jest to możliwe, na kolanach, ze złożonymi na paciorkach rękoma. Jeżeli jednak jest się chorym, można

⁵¹ Zdrowaś, Maryjo, łaskiś pełna.

odmawiać go w łóżku. Jeśli jest się w podróży, można odmawiać go, chodząc. Jeżeli z powodu słabości nie można klęczeć, odmawia się go na stojąco lub siedząc.

Można nawet odmawiać go, pracując, gdy nie jest możliwe jest opuszczenie stanowiska pracy z powodu wymogów zawodu, ponieważ da się pogodzić pracę z modlitwą. Przyznaję, że nasza dusza, będąc ograniczona w działaniu, kiedy skupia uwagę na pracy rąk, jest mniej uważna na aktywność ducha w modlitwie. Kiedy się nie da inaczej, i ona jednak zyskuje swoją wartość przed Matką Bożą, która bardziej wynagradza dobrą wolę niż zewnętrzne działanie.

130. Radzę ci podzielić Różaniec na trzy Tajemnice, czyli trzy różne chwile w ciągu dnia. Lepiej jest tak go podzielić niż odmówić cały od razu. Jeżeli nie masz czasu wystarczająco, by odmówić jednym ciągiem całą część, odmów dziesiątek to tu, to tam: w ten sposób, pomimo różnych zajęć i spraw, odmówisz w całości Różaniec przed pójściem spać.

Naśladuj w tym wierność świętego Franciszka Salezego. Kiedyś bardzo już zmęczony wizytami całego dnia - będąc, mimo że wybiła już prawie północ – przypomniał sobie, że zostało mu kilka dziesiątków do odmówienia. Uklęknął i odmówił je przed zaśnięciem, mimo, że jego przełożony, widząc zmęczenie Franciszka, doradzał odłożenie tego na jutro.

Naśladuj też wierność, skromność i pobożność tego zakonnika, o którym się mówi w kronikach świętego Franciszka. Miał on zwyczaj przed kolacją odmawiać Różaniec z wielką pobożnością i szacunkiem. Już o tym mówiłem.⁵²

Czterdziesta szósta Róża

RÓWNOCZESNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA NA DWA CHÓRY

131. Ze wszystkich sposobów odmawiania świętego Różańca, najbardziej chwalebne dla Boga, najbardziej zbawienne dla duszy, a dla diabła najstraszliwsze jest odmawianie tej modlitwy albo jej odśpiewanie na dwa chóry.

Bóg lubi zgromadzenia. Wszyscy aniołowie i błogosławieni razem zebrani śpiewają nieustannie Jego chwałę. Sprawiedliwi, zgromadzeni w kilka wspólnot na ziemi, modlą się razem dzień i noc. Nasz Pan specjalnie polecił tę praktykę swoim apostołom i uczniom i obiecał im, kiedy przynajmniej dwóch lub trzech zgromadzi się w Jego imię. On stanie pośrodku nich...⁵³ Jakież to szczęście mieć Jezusa Chrystusa między sobą! Żeby to osiągnąć, trzeba się zgromadzić, by odmówić *Koronkę*. To dlatego pierwsi chrześcijanie zbierali się tak często, aby się wspólnie modlić mimo prześladowań. Woleli raczej narazić się na śmierć niż zaprzestać zgromadzeń, podczas których obecny był Jezus Chrystus.

132. Ten sposób modlenia się jest bardziej zbawienny dla duszy, ponieważ:

1. Umysł jest zazwyczaj bardziej skoncentrowany w czasie modlitwy wspólnej niż indywidualnej;
2. Kiedy modlimy się w grupie, modlitwa pojedynczej osoby staje się wspólna całemu zgromadzeniu i w ten sposób razem tworzą one jedną modlitwę. Dlatego, jeżeli nawet ktoś modli się mało gorliwie, ktoś inny w zgromadzeniu, lepiej się modlący uzupełnia ten brak. Silny niesie słabego, żarliwy rozpala letniego, bogaty wzbogaca biednego, zły przechodzi do dobrych. Jak można sprzedać miarę kąkolu? Żeby to zrobić, wystarczy wymieszać go z czterema lub pięcioma korcami dobrego zboża i wszystko zostanie sprzedane.

⁵² Zob. Siódma Róża.

⁵³ Por. Mt 18,19.

3. Osoba, która odmawia *Koronkę* sama, ma zasługę tylko tej *Koronki*. Gdy jednak odmawia ją z trzydziestoma osobami, ma zasługę trzydziestu koronek. To są prawa modlitwy wspólnotowej. Ileż zysku! Jakaż korzyść!

4. Urban VIII, bardzo usatysfakcjonowany z nabożeństwem świętego Różańca, który odmawiano na dwa chóry w kilku miejscach Rzymu, szczególnie w bazylice Santa Maria Sopra Mineroa Minevra, udzielił sto dni odpustu każdorazowo, gdy będzie się go odmawiać na dwa chóry: *Toties quoties*. To są słowa z jego breve: *Ad perpetuam rei memoriam* z 1626 roku. Dlatego za każdym razem kiedy odmawiamy wspólnie Różaniec, zyskujemy sto dni odpustu.

5. Owa wspólna modlitwa skuteczniej łagodzi Boży gniew i mocniej wzbudza Jego miłosierdzie niż pojedyncza. Kościół prowadzony przez Ducha Świętego posługiwał się nią we wszystkich okresach klęsk i nieszczęść społecznych. Papież Grzegorz XIII oświadcza w bulli, że trzeba pokornie wierzyć, iż wspólne modlitwy i procesje braci Świętego Różańca wielce przyczyniły się do osiągnięcia danego od Boga zwycięstwa, które chrześcijanie odnieśli pod Lepanto nad flotą turecką w pierwszą niedzielę października 1571 roku.

133. Godny błogosławionej pamięci Ludwik Sprawiedliwy, oblegając la Rochelle, gdzie zbuntowani heretycy mieli swoje fortece, napisał do królowej, swojej matki, żeby zorganizowano zbiorowe modlitwy za pomyślność jego armii. Królowa zdecydowała, by odmawiać Różaniec publicznie w kościele dominikanów Saint-Honoré na przedmieściu Paryża, co zostało spełnione przez Jego wielmożność arcybiskupa. Nabożeństwo rozpoczęło 20 maja 1628 roku. Królowa-matka i obecna królowa udały się tam z księciem Orleanu, kardynałami: Rochefoucauld i Berulle, licznymi prałatami, całym dworem i niezliczonym tłumem ludu. Arcybiskup czytał głośno medytacje nad Tajemnicami Różańca, następnie rozpoczynał *Pater* i *Ave* każdego dziesiątka, a duchowni i wierni dopowiadali resztę. Po zakończeniu Różańca, ponieśli w procesji wizerunek Matki Bożej, śpiewając litanie. Kontynuowali to Nabożeństwo w każdą sobotę, z godną podziwu żarliwością i niewątpliwym błogosławieństwem Nieba, ponieważ król odniósł zwycięstwo nad Anglikami na wyspie Ré i zwycięsko wkroczył do la Rochelle w dzień Wszystkich Świętych tegoż samego roku.

Tu widzimy moc modlitwy zbiorowej.

134. Różaniec odmawiany we wspólnocie jest straszniejszy dla diabła, ponieważ w ten sposób staje się ona armią, która go atakuje. Diabeł czasem z łatwością triumfuje nad modlitwą pojedynczej osoby, ale jeżeli łączy się ona z modlitwą innych, nie może pokonać tej trudności. Łatwo jest złamać pojedynczy pręt, ale gdy złączy się go z kilkoma innymi i utworzy pęk, nie można już tego zrobić. *Vis unita fit fortior*.⁵⁴

Żołnierze łączą się w armię, by pobić wroga; źli łączą się często w rozpuście i tańcach. Nawet demony łączą się, żeby nas zgubić... Dlaczego więc chrześcijanie nie mieliby się gromadzić w obecności Jezusa Chrystusa, aby złagodzić gniew Boga, prosząc o Jego łaski i miłosierdzie, a także – żeby skuteczniej zwyciężyć i powalić demony?

Drodzy współbracia w Różańcu, jeśli mieszkacie w mieście albo na wsi, niedaleko kościoła parafialnego czy kaplicy, chodźcie tam przynajmniej wieczorem za pozwoleniem proboszcza tej parafii, i wraz z wszystkimi chętnymi odmawiajcie *Koronkę* na dwa chóry. Jeżeli nie ma u was kościoła albo kaplicy, czyńcie to w domu waszym albo u innego mieszkańca waszej miejscowości.

135. To jest święta praktyka, którą Bóg w swoim miłosierdziu ustanowił w miejscach, gdzie przeprowadziłem misje, aby zachować i zwiększyć dobre owoce rekolekcji i aby zapobiec grzechowi... W

⁵⁴ Zjednoczenie jest siłą.

tych miejscowościach, zanim wprowadzono *Koronkę*, widziało się jedynie tańce, rozwiązłość, rozpustę, nieprzyzwoitość; były tylko kłatwy, kłótnie, podziały; słyszało się wyłącznie piosenki o nieprzyzwoitych słowach. Teraz słyhać tam śpiew kantyków i psalmodię *Pater i Ave*; widać święte wspólnoty dwudziestu, trzydziestu, stu i więcej osób, które podobnie zakonnikom o stałej godzinie śpiewają hymny na cześć Boga. Są nawet miejsca, gdzie odmawia się wspólnie Różaniec codziennie trzy razy w ciągu dnia. Jakież to błogosławieństwo z Nieba!

Ponieważ wszędzie znajdują się ludzie złej woli, nie miejcie wątpliwości, iż w miejscu, gdzie mieszkacie, znajdzie się kilku złośliwców, którzy nie będą chcieli przychodzić na *Koronkę* i zrobią wszystko, co jest w ich mocy, poprzez złośliwe słowa i zły przykład, żebyście przerwali to święte ćwiczenie; jednakże wytrwajcie! Ponieważ ci nieszczęśnicy będą na zawsze odłączeni w piekle od Boga i Jego raju, oni już tutaj, na ziemi, z wyprzedzeniem odłączają się od Jezusa Chrystusa oraz Jego sług i służebnic.

Czterdziesta siódma Róża

CODZIENNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA Z WIARĄ, POKORĄ I ZAUFANIEM.

KONIECZNOŚĆ MODLITWY

136. Ludu Boży, dusze wybrane, odłączcie się od złośliwców! A – żeby wyrwać się i uciec ze środowiska tych, którzy skazują siebie na wiekuiste męki poprzez niegodziwość, bezbożność i próżniactwo – nie traćcie czasu i odmawiajcie często święty Różaniec z wiarą, pokorą, zaufaniem i wytrwałością.

Ktokolwiek całym swym jestestwem odpowie na przykazanie, które dał nam Jezus Chrystus, aby trwać w modlitwie tak, jak On to robił, ktokolwiek będzie świadom, że potrzebujemy modlitwy z powodu wewnętrznej ciemności, niewiedzy, słabości, oraz nieprzebranej liczby przeciwników, ten z pewnością nie zadowoli się odmawianiem Różańca raz na rok, tak, jak o to proszą członkowie Bractwa Różańca wieczystego, ani raz na tydzień, jak tego wymaga Różaniec zwyczajny, ale będzie odmawiał go co dnia, bez przerywania, tak, jak się zaleca przy Różańcu codziennym. I nie chodzi tu o nic innego aniżeli o nasze zbawienie.

Oportet: trzeba, jest koniecznością; *semper orare*, zawsze się modlić; *et non deficere*: i nie ustawać się modlić.⁵⁵

137. To są wiecznie aktualne słowa Jezusa Chrystusa, któremu trzeba wierzyć, i wprowadzać je w życie, bo inaczej grozi nam potępienie. Wyjaśnij to, jak ci się podoba, bylebyś tylko nie tłumaczył sobie po światowemu i nie wprowadził w życie według ówczesnej mody.

Jezus Chrystus dał nam prawdziwe wyjaśnienie owych słów na przykładach, które zostawił: *Exemplum dedi vobis ut quemadmodum ego feci, ita et vos faciatis*⁵⁶. *Erat pernoctans in oratione Dei*⁵⁷. Jezus Chrystus modlił się także w nocy, jak gdyby dzień Mu nie wystarczał. Powtarzał często swoim apostołom te dwa słowa: *Vigilate et orate*: Czuwajcie i módlcie się⁵⁸. Ciało jest słabe, pokusa jest bliska i ciągła i jeżeli nie będziecie nieustannie się modlić, upadniecie. Prawdopodobnie apostołowie myśleli, że owe słowa naszego Pana było jedynie taką sobie dobrą radą. Dlatego mylnie zinterpretowali te słowa: ulegli pokusie i wpadli w grzech, oni – co, obcowali z Jezusem Chrystusem.

⁵⁵ Por. Łk 18,1.

⁵⁶ J 13,15 "Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem".

⁵⁷ Łk 6,12 "Całą noc spędził na modlitwie do Boga".

⁵⁸ Mt 26,41.

138. Jeżeli chcesz, drogi współbracie, żyć modnie i postępować modnie, to znaczy – od czasu do czasu wpadać w grzech śmiertelny, a potem się z tego wypowiadać; unikać grzechów rażących i widocznych, a zachować pozory uczciwości⁵⁹ – w takim razie nie jest konieczne, żebyś się tyle modlił, żebyś odmawiał wiele Różańców. Króciutka modlitwa rano i wieczorem, kilka Tajemnic zadanych za pokutę, kilka dziesiątków *Ave Maria* pośpiesznie odmówionych, kiedy przyjdzie ochota, wystarczą... Czegóż więcej trzeba, żeby żyć jak uczciwy człowiek? Gdybyś modlił się mniej, mógłbyś uchodzić za libertyna. Gdybyś odmawiał więcej, uchodziłbyś może za ekscentryka i fanatyka.

139. Jednak, jeśli jako prawdziwy chrześcijanin pragniesz być zbawiony w prawdzie, iść śladami świętych, nie wpaść w sidła grzechu śmiertelnego, rozerwać wszystkie zasadzki i zagasić wszystkie płonące strzały diabła, musisz ciągle się modlić wedle tego, jak nas nauczał i prosił Jezus Chrystus.

Dlatego musisz co najmniej codziennie odmawiać Różaniec, albo inne podobne modlitwy. Mówię – co najmniej, bo przez Różaniec będziesz mógł osiągnąć wszystko, a mianowicie: unikać wszystkich grzechów śmiertelnych, przewyciezać wszelkie pokusy – wśród tych strumieni nieprawości świata, jakie często unoszą najbardziej pewnych siebie; wśród gęstej ciemności, co oślepia nawet najbardziej oświeconych; wśród złośliwych duchów, które, jak nigdy dotąd doświadczone i mając mniej czasu na kuszenie, kuszą o wiele subtelniej i z sukcesem.

Oh, jakże wielka musi to być łaska uzyskana przez święty Różaniec, jeśli przezeń uciekniesz od świata, od diabła, od cielesności i grzechu, żeby zostać zbawionym w Niebie!

140. Jeżeli nie chcesz uwierzyć mnie, uwierz swemu własnemu doświadczeniu. Pytam, czy – gdy odmawiałeś kilka tylko modlitw, odmawianych powszechnie, i na sposób, w jaki się to zwykle robi – zdołałeś uniknąć błędów wielkich i grzechów ciężkich, które wydawały ci się lekkie jedynie przez twoje zaślepienie?... Otwórz więc oczy. I, aby żyć i umrzeć w świętości, bez grzechu, przynajmniej śmiertelnego, módl się ciągle, odmawiając codziennie Różaniec, tak, jak czynili to dawniej członkowie w Bractwach.

Matka Boża, dając Różaniec świętemu Dominikowi poleciła, mu codzienne jego odmawianie. Z tej przyczyny święty nie przyjmował nikogo do Bractwa, kto nie zobowiązał się do codziennej modlitwy różańcowej. Jeżeli dzisiaj zaleca się w Bractwach Różańca zwyczajnego odmawianie Różańca raz na tydzień, to dlatego, że zapał religijny zmałał, miłość oziębła – wymaga się tyle, ile można wycisnąć z marnego modlącego. *Non fuit ab initio sic.*⁶⁰

Trzeba tu zaznaczyć kilka rzeczy :

141. Po pierwsze, jeżeli chcesz uczestniczyć w modlitwach i zasługach Różańca codziennego, to nie wystarczy zaciągnąć się do Bractwa Różańca zwyczajnego czy podjąć jedynie postanowienie codziennego odmawiania Różańca. Należy ponadto zapisać się u tych, którzy mają uprawnienia, aby to czynić. Dobrze byłoby się wypowiadać i przyjąć Komunię w tej intencji. Powód jest taki, że Różaniec zwyczajny nie zawiera w sobie Różańca codziennego, ale Różaniec codzienny zawiera w sobie Różaniec zwyczajny.

Po drugie, zważ to sobie, że nie ma się absolutnie żadnego grzechu, nawet lekkiego, za nieodmówienie Różańca co dnia, co tydzień albo co rok.

⁵⁹ czyli : którymi świat się nie gorszy.

⁶⁰ "Nie tak było na początku".

Po trzecie, kiedy choroba albo uzasadnione posłuszeństwo, konieczność bądź niedobrowolne zapomnienie, są przyczyną nieodmówienia Różańca, ciągle korzystasz z jego zasług i dzięki braciom cały czas uczestniczysz w Różańcu. Nie jest więc konieczne, byś następnego dnia odmówił dwa Różańce, by tak nadrobić, owo zaniechanie bez twojej własnej winy. Jeśli jednak, z powodu choroby, możesz odmówić jedynie część Różańca, tę odmówić musisz.

*Beati qui stant coram te semper*⁶¹... *Beati qui habitant in domo tua Domine, in secula seculorum laudabunt te*⁶². O, Jezu Chryste, jakże błogosławieni są współbracia w Różańcu codziennym, którzy każdego dnia stoją przy Tobie: i w Twoim małym domu w Nazarecie, i wokół Krzyża na Kalwarii, i wokół Twojego tronu w Niebie, rozważając oraz kontemplując Twoje Tajemnice radosne, bolesne i chwalebne! O, jakże oni są szczęśliwi, już tu na ziemi, dzięki specjalnym łaskom, których Ty im udzielasz i jakże będą błogosławieni w Niebie, gdzie na nowy sposób wielbić Cię będą na wieki wieków!

Szczególne dyspozycje

Wiara

142. Różaniec należy odmawiać z *wiarą*, według słów Jezusa Chrystusa: *Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie*.⁶³ On powie wam: *Niech ci się stanie, jak uwierzyłeś*⁶⁴, *Jeżeli ktoś potrzebuje mądrości, niech o nią prosi Boga, z wiarą, bez wahania* odmawiając Różaniec, i zostanie mu ona udzielona.

Pokora

143. Trzeba się modlić z *pokorą*, jak celnik. Klęczał on na ziemi na obydwóch kolanach, a nie z jednym w powietrzu czy na ławce, jak to robią niektórzy pełni pychy światowcy. Stał on u progu świątyni, a nie w samym sanktuarium, jak faryzeusz. Oczy skierował w dół, nie śmiąc spojrzeć w Niebo. Głowy nie miał uniesionej wysoko, rozglądając się to tu, to tam, jak faryzeusz. Bił się w piersi, uznając się za grzesznika i prosił o przebaczenie: *Propitius esto mihi peccatori*⁶⁵, nie jak faryzeusz, co chwalił się swymi dobrymi czynami i modląc się gardził innymi ludźmi. Strzeż się pysznej modlitwy faryzeusza, jaka uczyniła go bardziej zatwardziałym i godnym potępienia, a w modlitwie naśladowaj raczej pokorę celnika, bo dzięki niej uzyskał on odpuszczenie grzechów.

Nie chciej wnikać zbyt w rzeczy nadzwyczajne: nie proś, nawet nie pragnij wizji, objawień i innych cudownych łask, których Bóg czasem udzielał pewnym świętym podczas odmawiania *Koronki* albo Różańca. *Sola fides sufficit: sama wiara wystarczy*, teraz, gdy Ewangelia, a także inne nabożeństwa oraz pobożne praktyki zostały wystarczająco objaśnione.

Nie omijaj nigdy najmniejszej części Różańca, chociażbyś trwał w oziębłości serca, odczuwał odrzę czy wewnętrzne odrzucenie. To byłaby oznaka pychy i niewierności. Lecz jako dzielny zawodnik Jezusa i Maryi, mimo, że nic nie widzisz, nie słyszysz i nie odczuwasz, w oschłości odmów *Pater* i *Ave Maria*, wnikając rozumem najlepiej, jak możesz, w Tajemnice. Nie pożądaj cukierków czy konfitury do

⁶¹ Por. 1 Krł 10,8 "Błogosławieni, którzy stale znajdują się przed Twoim obliczem...".

⁶² Ps 83,5 "Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, nieustannie Cię wychwalają".

⁶³ Mk 11,24.

⁶⁴ Mt 8,13.

⁶⁵ Łk 18,13 Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!

codziennego chleba, jak to robią dzieci, ale pełniej naśladowując Jezusa Chrystusa podczas Jego modlitwy w Ogrójcu, czasami właśnie przedłuż odmawianie Różańca, gdy odczuwasz większą trudność w Jego odmawianiu: *Factus in agonia prolixius orabat*⁶⁶, ażeby można było powiedzieć o tobie, co jest powiedziane o Jezusie Chrystusie modlącym się w chwili śmierci: Modlił się bardziej jeszcze intensywnie.

Ufność

144. Módl się w wielkim zaufaniu, którego fundament stanowią niezmierzona dobroć i hojność Boga oraz obietnice Jezusa Chrystusa... Największym pragnieniem, jakie ma Bóg wobec nas, jest napojenie nas zbawiennymi wodami swojej łaski i swego miłosierdzia, dlatego woła: *Omnes sitientes, venite ad aquas*⁶⁷. Przychodźcie pić Moją wodę poprzez modlitwę. Kiedy się nie modlimy, On skarży się, że go opuszczamy: *Me derlinquerunt fontem aquae vivae: Odrucili Mnie, który jestem źródłem żywej wody*⁶⁸. Sprawiamy ogromną przyjemność Jezusowi Chrystusowi, kiedy prosimy Go o łaski. Gdy tego nie robimy, żali się: *Usque modo non petistis quidquam, petite et dabitur vobis, quoeite et invenietis, pulsate et aperietur vobis: Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam*⁶⁹. Ponadto, żebyś miał jeszcze większą ufność w modlitwie, Pan nas upewnił, że Ojciec przedwieczny da nam wszystko, o co Go poprosimy w Jego imieniu.⁷⁰

Czterdziesta ósma Róża

WYTRWAJMY W ZBOŻNEJ CZCI WOBEC RÓŻAŃCA

Wytrwałość

145. Do zaufania na piątym miejscu dołączmy wytrwałość w modlitwie. Jedynie ów, kto będzie obstawał, aby prosić, szukać i pukać, ten też otrzyma, ten znajdzie, ten wejdzie.

Nie wystarczy prosić Boga o kilka łask przez miesiąc, rok, dziesięć, dwadzieścia lat; nie wolno wcale się zniechęcać: *et non deficere*. Trzeba prosić aż do śmierci i być przeświadczonym, że albo nasze prośby dotyczące naszego zbawienia zostaną wysłuchane, albo umrzemy. Ale nawet wówczas, gdy akceptuję śmierć, muszę wytrwać w modlitwie i zaufaniu Bogu i powinienem powiedzieć: *Etiam si occidet me, in ipso sperabo: Choćby mnie zabił Wszechmocny – ufam*⁷¹ i otrzymam od Niego to, o co proszę.

146. Hojność wielkich tego świata objawia się w tym, że powiadamiają oni o swych dobrych uczynkach potrzebujących, zanim ci o nie poproszą. Bóg – przeciwnie, okazuje swoją wspaniałomyślność przez to, że pozwala nam długo szukać i prosić o łaski, których chce udzielić. A im cenniejsza jest łaska, którą On chce obdarzyć, tym dłużej zwleka z obdarowaniem ponieważ:

1. tym sposobem pomnaża ją jeszcze bardziej;
2. osoba, która ją otrzyma, będzie wielce ją szanowała;

⁶⁶ Łk 22,44 "Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił. "

⁶⁷ Iz 55,1 "O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody. "

⁶⁸ Jr 2,13 " (...) opuścili Mnie, źródło żywej wody. "

⁶⁹ J 16,24 ; Mt 7,7.

⁷⁰ Por. J 16,23.

⁷¹ Hi 13,15.

3. osoba, która ją otrzymała, zaraz potem jej nie zaprzepaści, gdyż mało się szanuje to, co się otrzymuje natychmiast i małym kosztem.

Wytrwaj więc, drogi współbracie, w upraszaniu Boga, przez święty Różaniec o zaopatrzenie wszystkich twoich potrzeb duchowych i materialnych, zwłaszcza o mądrość Bożą, która jest nieprzebranym skarbem: *Infinitus thesaurus est*⁷², i niezawodnie wcześniej czy później ją otrzymasz, pod warunkiem, że jej nie zaprzepaścisz i nie zniechęcisz się w trakcie biegu. *Grandis enim tibi restat via*⁷³, ponieważ masz jeszcze dużo drogi do przebycia, wiele pochmurnych dni do zniesienia, wiele przeciwności do pokonania, wielu nieprzyjaciół do zwyciężenia. Zanim zbierzesz wystarczającą ilość skarbów wieczności, musisz odmówić wiele *Pater i Ave*, ażeby zdobyć Niebo i wygrać piękny wieniec czekający na wiernego współbrata w Różańcu.

*Nemo accipiat coronam tuam: by nikt twego wieńca nie zabrał!*⁷⁴.

Uważaj, by nikt, wierniejszy niż ty w codziennym odmawianiu Różańca, nie odebrał ci *Coronam tuam*⁷⁵. On był twój, Bóg go dla ciebie przygotował, już w połowie go wygrałeś dobrze odmówionymi Różańcami. Jednak, ponieważ zatrzymałeś się na tak pięknej drodze, którą tak dobrze biegłeś: *currebatis bene*,⁷⁶ ktoś inny cię wyprzedził i przybiegł pierwszy. Ktoś inny, gorliwszy i wierniejszy, zdobył i zapłacił swoimi Różańcami i dobrymi uczynkami, za to, co było niezbędne, aby ów wieniec otrzymać. *Quid vos impedit: Któż ci przeszkodził*,⁷⁷ by zdobyć wieniec świętego Różańca? Niestety! Wrogowie świętego Różańca, których jest tak wielu.

147. Wierz mi, tylko *ludzie gwałtowni zdobywają je siłą: violenti rapiunt*.⁷⁸ One nie są dla nieśmiałych, co obawiają się szykan i pogróżek świata. Te wieńce nie są dla owych leniów i próżniaków, którzy odmawiają Różaniec niedbale albo za szybko, albo dla świętego spokoju, albo tylko od czasu do czasu, według fantazji. Te wieńce nie są dla tych tchórzy, co tracą zapał i odkładają broń, widząc całe piekło rozwścieczone przeciwko świętemu Różańcowi.

Jeżeli chcesz, drogi współbracie w Różańcu, poczynić starania, by oddać przysługę Jezusowi i Maryi, odmawiając codziennie Różaniec, *przygotuj swą duszę na pokusy: Accedens ad servitum Dei... proepara animam tuam ad tentationem*⁷⁹. Heretycy, libertyni, osoby wpływowe, ludzie o pobożności powierzchownej oraz fałszywi prorocy, współdziałając z tym, co jest w tobie zepsute, i z całym piekłem, wypowiedzą ci straszną wojnę, abyś porzucił praktykowanie Różańca.

148. Ażebyś mógł się ubezpieczyć przed owymi atakami, nie tyle heretyków i zadeklarowanych libertynów, co tych, którzy według świata są ludźmi uczciwymi, czy też osób naprawdę pobożnych, którym jednak to Nabożeństwo nie odpowiada – przytoczę tutaj tylko niewielką część z tego, co ludzie ci myślą i mówią codziennie:

*"Quid vult seminiverbius ille?"*⁸⁰ *Venite, opprimamus eum*,⁸¹ *contrarius est enim*⁸²... Cóż to chce powiedzieć ten wielki czciciel *Koronki* albo Różańca? Co on tak ciągle mamrocze? Jakież to

⁷² Por. Mdr 7,14.

⁷³ Por. 1Krl 19,7.

⁷⁴ Ap 3,11.

⁷⁵ Twego wieńca.

⁷⁶ Por. Ga 5,7.

⁷⁷ Por. Ga 5,7.

⁷⁸ Por. Mt 11,12.

⁷⁹ Syr 2,1.

⁸⁰ Dz 17,18 "Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz? "

⁸¹ Wj 1,10 "Chodźcie, wystąpmy przeciw niemu..."

próżniactwo! Nic innego nie robi, tylko klepie paciorki; byłby lepiej uczynił, gdyby zaczął pracować, a nie zabawiał się tak bigoteryjnie. No tak! ... Wystarczy jedynie odmawiać Różaniec, a pieczone gołąbki same spadną nam z Nieba. Różaniec dostarczy nam jedzenia na obiad. Dobry Bóg powiedział: Pomóż sam sobie, a Ja ci pomogę. Po cóż wikłać się w tyle modlitw? *Brevis oratio penetrat coelos*:⁸³ *Pater i Ave* wystarczą. Dobry Bóg wcale nam nie zalecił odmawiać Koronki ani Różańca; rzecz jest dobra o ile ma się czas, lecz my będziemy zbawieni bez tego. Iluż jest świętych, którzy ich nigdy nie odmawiali? Są ludzie, co oceniają innych własną miarą. Istnieją ludzie nietaktowni, popadający popadają w przesadę. Są ludzie dręczeni skrupułami, co mówią o grzechu, tam gdzie go nie ma, twierdząc, że ci, którzy nie odmawiają Różańca, będą potępieni. Odmawianie Różańca jest dobre dla niewykształconych kobiet, które nie umieją czytać. Odmawiać Różaniec! Nie lepiej jest odprawić Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie albo odmówić siedem psalmów? Czyż jest coś równie pięknego jak owe psalmy, które podyktował Duch Święty? Podjąłeś postanowienie codziennego odmawiania Różańca: to słomiany zapał, nie wytrwasz w tym długo. Nie byłoby lepiej wybrać jakąś krótszą modlitwę i być temu wiernym? Mój drogi przyjacielu, odmów modlitwę rano i wieczorem, a pracuj dla Boga w ciągu dnia. Bóg więcej od ciebie nie wymaga. Gdybyś nie musiał zarabiać na życie, wówczas cały Różaniec można by jeszcze zaakceptować. W przeciwnym razie Różaniec możesz odmawiać w niedzielę i dni świąteczne, przecież musisz pracować. Co? Taki długi babski Różaniec! Ja widziałem taki, który liczy sobie tylko jeden dziesiątek: wart jest tyle, co piętnaście dziesiątków. Nosić różaniec przy pasie? Cóż za bigoteria! Radzę ci: powieś różaniec na szyi, jak to robią Hiszpanie. To są wielcy dewoci Różańca: trzymają oni zapewne różaniec w jednej ręce, nawet gdy drugą ujmują sztylet, aby zadać zdradziecki cios... Zostaw, zostaw te zewnętrzne praktyki: prawdziwa pobożność jest w sercu itd"...

149. Wielu ludzie utalentowanych i wielkich, lecz pysznych, uczonych o mocnych umysłach nie będzie doradzać ci świętego Różańca. Przeciwnie, poradzą ci raczej odmawianie siedmiu psalmów pokutnych albo jakichś innych modlitw. Jeśli dobry spowiednik dał ci za pokutę odmawianie Różańca przez dwa tygodnie lub miesiąc, ty przecież możesz pójść spowiadać się u jednego z owych panów, a wtedy on mieni Ci tę pokutę na jakieś inne modlitwy, post, udział we Mszy czy jałmużnę.

Kiedy znów zdarzy ci się, że poszukasz porady u pewnych wiele modlących się osób, które jednak z doświadczenia nie znają doskonałości Różańca, osoby te nie tylko nie będą nikomu go polecać, lecz wręcz odradzać, kierując raczej ku medytacji. Jakby by Różaniec i medytacja stanowiły sprzeczność; jakby też wielu świętych, którzy byli zwolennikami Różańca, nie trwało w najbardziej wzniosłej kontemplacji!

Twoi skryci wrogowie zaatakują cię nawet z twojego wnętrza. Chcę przez to powiedzieć, że są to moce ukryte w twojej duszy, zmysły twojego ciała, rozkojarzenia umysłu, brak silnej woli, oziębłość serca, znużenia i cielesne choroby. Wszystko twoje, z czym jesteś najsliniejszym złączony, wraz ze złośliwymi duchami, co się w to wmieszają, wykrzyczy ci: Zostaw Różaniec, to on przyprawia cię o ból głowy! Zostaw Różaniec, nie ma żadnego przymusu i nie popełniasz żadnego grzechu. Odmów jedynie część! Twoje trudności to znak, iż Bóg nie chce, żebyś odmówił więcej... Jutro odmówisz, gdy będziesz w lepszej formie itd.

150. A zatem, mój drogi współbracie, codzienny Różaniec ma tak wielu przeciwników, że zaiste w tym widzę największą przychylność Boga, jeżeli otrzymamy łaskę, aby w nim wytrwać aż do śmierci.

Wytrwaj w nim, a otrzymasz wspaniały wieniec, który jest przygotowany dla ciebie w Niebie za twoją wierność: *Esto fidelis usque ad mortem et dabo tibi coronam*.⁸⁴

⁸² Mdr 2,12 " (...) jest nam niewygodny. "

⁸³ Krótkie modlitwy przenikają niebo.

⁸⁴ Ap 2,10 "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia."

Czterdziesta dziewiąta Róża

UWAGI NA TEMAT ODPUSTÓW

151. Ażebyś mógł, odmawiając Różaniec, uzyskać odpusty przydzielone Bractwom Różańcowym, stosowne jest przytoczenie kilku uwag na ich temat.

Ogólnie mówiąc, odpust to odpuszczenie albo złagodzenie doczesnej kary za nasze obecne grzechy. Są one odpuszczone dzięki niezmierzonym zasługom Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny oraz wszystkich Świętych – zasługom, które są przechowywane w skarbcach Kościoła.

Odpust zupełny jest to darowanie wszelkiej kary za grzech. Odpust cząstkowy, przykładowo mniej więcej sto czy tysiąc lat, to odpuszczenie tylu kar, ile trzeba byłoby przecierpieć w przeciągu stu czy tysiąca lat, zgodnie z zadaną pokutą, według dawnego kanonu Kościoła. Otóż te kanony nakazywały za jeden grzech śmiertelny siedem, czasem dziesięć, a nawet piętnaście lat pokuty. A zaten osoba, co popełniła dwadzieścia grzechów śmiertelnych, musiałaby odbyć najmniej siedem razy po dwadzieścia lat pokuty itp.

152. Aby bracia Różańca zyskali odpusty:

1. muszą oni naprawdę wykazać skruchę, wypowiadać się i przyjąć Komunię świętą, tak jak to nakazują bulle papieskie o odpustach;
2. nie mogą oni mieć przywiązania do żadnego grzechu powszedniego, ponieważ - jeśli przywiązanie do grzechu pozostaje, pozostaje też grzech, a jeżeli grzech pozostaje, kara nie jest odpuszczona;
3. muszą oni modlić się i pełnić dobre dzieła tak, jak jest zaznaczone w bulli. A jeśli według intencji papieża, możliwe jest uzyskanie odpustu cząstkowego, np. odpowiadającego stu latom, nie uzyskując odpustu zupełnego, do otrzymania go nie jest zawsze konieczne wypowiadanie się i przyjęcie Komunii świętej. Taki odpust został związany między innymi z odmówieniem Różańca, różnych koronek i uczestnictwem w procesjach. Nie lekceważ takich odpustów.

153. Flamin i wielu autorów opowiadają, że Aleksandra, dziewczyna z dobrej rodziny, nawrócona cudownie i zapisana do Bractwa Różańcowego przez świętego Dominika, objawiła mu się po swojej śmierci i oznajmiła, że została skazana na siedemset lat czyśćca za kilka grzechów, popełnionych prze nią samą albo innych z powodu jej światowej próżności. Prosiła go, aby jej pomógł – on, jak również inni członkowie Różańca, co też uczynił. Piętnaście dni później ukazała się świętemu Dominikowi jaśniejsza niż słońce, bo została tak szybko uwolniona od kary przez modlitwy, które współbracia w Różańcu za nią zanosili. Powiadomiła też Dominika, iż przychodzi w imieniu dusz czyśćcowych, aby błagać Świętego o dalsze rozpowszechnianie Różańca oraz o to, żeby również krewni zmarłych odmawiali za nich Różaniec. Kiedyś bowiem owe dusze, już w niebieskiej chwale, będą mogły hojnie się odwdziżyć, modląc się za przebywających na ziemi.

Pięćdziesiąta róża

154. Aby ci ułatwić odmawianie świętego Różańca, oto kilka metod, aby się modlić pobożnie z medytując nad Tajemnicami radosnymi, bolesnymi i chwalebnymi Jezusa i Maryi. Wybierzesz tę, metodę jaka najbardziej ci odpowiada. Możesz sobie ułożyć też inną – jak to czynili liczni święci.

[Metody odmawiania Różańca](#)